

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 grudnia 2023 r.  
(dwunasty dzień obrad)

Warszawa  
2023



## SPIS TREŚCI

### 1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 20 grudnia 2023 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

##### Komunikaty

Sekretarz Poseł

Aleksandra Karolina Wiśniewska . . . . . 871

##### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 871

##### Punkt 47. porządku dziennego: Ślubowanie Rzecznika Praw Dziecka

Rzecznik Praw Dziecka

Monika Horna-Cieślak . . . . . 872

##### Punkt 48. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego

Poseł Piotr Zgorzelski . . . . . 872

Marszałek . . . . . 873

##### Sprawy formalne

Poseł Sebastian Kaleta . . . . . 873

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

##### Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Poseł Michał Wawer . . . . . 874

##### Głosowanie

Marszałek . . . . . 874

##### Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego

Poseł Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak . . 874

Poseł Marek Wesoły . . . . . 875

Poseł Krzysztof Gadowski . . . . . 876

Poseł Kamil Wnuk . . . . . 877

Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . . 878

Poseł Maciej Konieczny . . . . . 879

Poseł Roman Fritz . . . . . 880

Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 880

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

##### Sprawy formalne

Poseł Michał Wawer . . . . . 881

Poseł Janusz Kowalski . . . . . 881

Poseł Witold Zembaczyński . . . . . 882

##### Punkt 30. porządku dziennego (cd.)

Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . . 882

Poseł Tomasz Głogowski . . . . . 883

##### Sprawy formalne

Poseł Janusz Kowalski . . . . . 883

##### Punkt 30. porządku dziennego (cd.)

Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . . 884

Poseł Monika Rosa . . . . . 884

Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 884

Poseł Wojciech Saługa . . . . . 885

Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . . 885

Poseł Marta Wcisło . . . . . 885

Poseł Marek Wesoły . . . . . 886

Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 886

Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . . 886

Poseł Krzysztof Gadowski . . . . . 886

Poseł Grzegorz Adam Płaczek . . . . . 887

##### Sprawy formalne

Poseł Roman Giertych . . . . . 887

Poseł Konrad Berkowicz . . . . . 887

Poseł Mariusz Błaszczak . . . . . 888

Poseł Jakub Rutnicki . . . . . 889

Poseł Mirosław Suchoń . . . . . 889

Poseł Łukasz Schreiber . . . . . 890

##### Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (cd.)

##### Głosowanie

Marszałek . . . . . 891

##### Punkt 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji

**ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady  
Sądownictwa w demokratycznym pań-  
stwie prawnym**

Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	892
Poseł Sebastian Kaleta . . . . .	893
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . .	895
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	896
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	898
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	899
Poseł Michał Wawer . . . . .	900
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	902
Poseł Marek Jakubiak . . . . .	902
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	903
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	903
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	904
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	904
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	904
Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	904
Poseł Michał Szczerba . . . . .	905
Poseł Paweł Śliz . . . . .	905
Poseł Krzysztof Szczucki . . . . .	905
Poseł Katarzyna Maria Piekarska . . . . .	906
Poseł Izabela Bodnar . . . . .	906
Poseł Adrian Witczak . . . . .	907
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	907
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . .	907
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	908
Poseł Michał Woś . . . . .	908
Poseł Małgorzata Gromadzka . . . . .	908
Poseł Jan Kanthak . . . . .	909
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	909
Poseł Michał Wójcik . . . . .	909
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	910
Poseł Marcin Horała . . . . .	910
Poseł Witold Zembaczyński . . . . .	910
Poseł Marek Suski . . . . .	911
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	911
Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk . . . . .	912
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	912
Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk . . . . .	913
Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	913
Poseł Paweł Jabłoński . . . . .	913
Poseł Marcin Przydacz . . . . .	914
Poseł Jan Warzecha . . . . .	914
Poseł Maria Koc . . . . .	915
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	915
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	915
Poseł Maria Kurowska . . . . .	916
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	916
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	916
Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar . . . . .	917
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	919
Poseł Sebastian Kaleta . . . . .	920

**Sprawy formalne**

Poseł Przemysław Czarnek . . . . .	920
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	921

Poseł Joanna Borowiak . . . . .	922
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	923

**Punkt 50. porządku dziennego (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	924
Poseł Sebastian Kaleta . . . . .	925
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . .	925
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	926
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	927
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	928
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	929
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	930

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	930
---------------------	-----

**Zmiana porządku dziennego**

Marszałek . . . . .	931
---------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 55. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy  
o zmianie ustawy o szczególnych roz-  
wiązaniach służących realizacji ustawy  
budżetowej na rok 2023**

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow . . . . .	932
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	932
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	933

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 55. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	934
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	935
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	935
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	936
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	936
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	937
Poseł Michał Woś . . . . .	937

**Sekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Sprawiedliwości**

Arkadiusz Myrcha . . . . .	937
Poseł Zofia Czernow . . . . .	938

**Punkt 56. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy o szcze-  
gólnych rozwiązaniach służących reali-  
zacji ustawy budżetowej na rok 2024**

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow . . . . .	938
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	939
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	940
Poseł Rafał Kasprzyk . . . . .	941
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	941
Poseł Tomasz Trela . . . . .	942
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	943
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	943
Poseł Zofia Czernow . . . . .	944

Posel Krystyna Skowronska . . . . .	944
Posel Marcin Skonieczka. . . . .	944
Posel Henryk Kowalczyk. . . . .	945
Posel Maria Koc . . . . .	945
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majczyk. . . . .	945
Posel Zofia Czernow. . . . .	947

#### **Oświadczenia**

Posel Sylwia Bielawska . . . . .	947
Posel Marcin Józefaciuk . . . . .	947
Posel Bartosz Romowicz . . . . .	948
Posel Karolina Pawliczak . . . . .	948
Posel Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	949

Posel Włodzimierz Skalik . . . . .	949
Posel Maria Koc . . . . .	949
Posel Krzysztof Tchórzewski . . . . .	950
Posel Marcin Skonieczka. . . . .	950
Posel Grzegorz Adam Płaczek . . . . .	951

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Waldemar Andzel . . . . .	953
Posel Grzegorz Lorek . . . . .	953
Posel Agnieszka Anna Soin . . . . .	953
Posel Jan Warzecha . . . . .	954



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski i Krzysztof Bosak)

### **Marszałek:**

Droży państwo, dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafała Siemaszkę, Aleksandrę Karolinę Wiśniewską, Weronikę Smarduch oraz Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Rafał Siemaszko oraz Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Rafał Siemaszko oraz Adrian Witczak.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! (Gwar na sali, dzwonek) Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10,
- Infrastruktury – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Spraw Zagranicznych – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
- do Spraw Petycji – godz. 13,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 13,
- Polityki Senioralnej – godz. 13.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 14,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15.30,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetów – godz. 12.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów:

- Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 11,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Reformy Prawa Rodzinnego – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Polski Wschodniej – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Nowoczesnego Kształcenia – godz. 12.15,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Cyberhejtowi – godz. 12.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Zapobiegania Zakażeniom HIV i zwalczania AIDS – godz. 12.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Porządkowych i Społeczeństwa Obywatelskiego – godz. 12.45,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Promocji Biegania – godz. 12.45,
- Wielkopolskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 15.30,
- Parlamentarnego Zespołu Samorządowego – godz. 17. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek:**

Co najmniej kilka propozycji człowiek dla siebie w tym znajdzie.

Sejm za zgodą Senatu powołał panią Monikę Horne-Cieślak na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Zgodnie z ustawą przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków rzecznik praw dziecka składa przed Sejmem ślubowanie.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący ślubowanie rzecznika.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego, druk nr 122.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.



## Marszałek

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 126.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, druk nr 121.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Drodzy państwo...

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Ślubowanie Rzecznika Praw Dziecka.**

Sejm za zgodą Senatu powołał panią Monikę Hornę-Cieślak na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Zgodnie z art. 5 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków rzecznik składa przed Sejmem ślubowanie.

Stwierdzam, że rzecznik praw dziecka pani Monika Horna-Cieślak zgłosiła się w celu złożenia ślubowania.

Proszę panią Monikę Hornę-Cieślak o złożenie ślubowania.

Odczytam teraz...

Pani rzecznik odczyta rotę ślubowania.

*(Zebrani wstają)*

## Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak:

Ślubuję uroczyście, że przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków rzecznika praw dziecka dochowam wierności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, będę strzec praw dziecka, kierując się przepisami prawa, dobrem dziecka i dobrem rodziny. Ślubuję, że powierzone mi obowiązki będę wypełniać

bezbstronnie, z najwyższą sumiennością i starannością, że będę strzec godności powierzonego mi stanowiska oraz dochowam tajemnicy prawnie chronionej.

Tak mi dopomóż Bóg. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że powołana na stanowisko rzecznika praw dziecka pani Monika Horna-Cieślak złożyła przed Sejmem ślubowanie rzecznika.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego (druk nr 122).**

Proszę wicemarszałka Sejmu pana Piotra Zgorzelskiego o odczytanie projektu uchwały.

## Posel Piotr Zgorzelski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 grudnia 2023 r. w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego.

*(Zebrani wstają)*

„Wiesław Chrzanowski urodził się w 1923 r. w Warszawie w rodzinie o głębokich tradycjach patriotycznych i naukowych. Jego ojciec, również Wiesław Chrzanowski, był ministrem przemysłu i handlu w rządach Władysława Grabskiego i w pierwszym rządzie Wincentego Witosa.

Od 1942 r. był członkiem konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego oraz jego zbrojnego ramienia – Narodowej Organizacji Wojskowej. Brał udział w podziemnej reaktywacji Młodzieży Wszechpolskiej w 1943 r. Walczył w Powstaniu Warszawskim w batalionie AK »Harnaś«, gdzie został ranny. Po wojnie zaangażował się w działalność społeczną i polityczną: podjął współpracę ze Stronnictwem Pracy, publikował w »Tygodniku Warszawskim« oraz inicjował powstawanie młodzieżowych organizacji i pism o profilu chrześcijańskim. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa został skazany na 8 lat więzienia. Zwolniono go na mocy amnestii, lecz do lat 60. był traktowany jako »urlopowany więzień karny«, co uniemożliwiało wpisanie go na listę adwokatów. Został bliskim doradcą Prymasa Stefana Wyszyńskiego, a od 1980 r. doradcą Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«.

Wiesław Chrzanowski założył Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Był politykiem chrześcijańskim i demokratycznym. Wartości chrześcijańskie stanowiły dla niego obszar pojednania, nie podziału. To polityk, dla którego aktywność publiczna zawsze była działaniem na rzecz dobra wspólnego. Wierzył w to, że praca na rzecz Polski jest możliwa w każdych okolicznościach społecznych i historycznych. Można czę-



**Posel Piotr Zgorzelski**

sto spierać się o jej przyszłość, ale zawsze należy traktować spór polityczny jako merytoryczną dyskusję o sprawach publicznych z poszanowaniem dla godności osób w niej uczestniczących. Był zawsze otwarty na szczerą rozmowę i starał się budować porozumienie, szukając wspólnego stanowiska, dzięki czemu Sejm I kadencji, którego był Marszałkiem, mimo skróconego okresu urzędowania, miał tak wiele osiągnięć w budowaniu fundamentów prawnych Rzeczypospolitej.

Ci, którzy poznali Marszałka Wiesława Chrzanowskiego, do dzisiaj mają w pamięci Jego obraz jako człowieka niezwykle życzliwego, uśmiechniętego, pomocnego i oddanego sprawom publicznym.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć Marszałka Wiesława Chrzanowskiego w 100. rocznicę jego urodzin”. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu marszałkowi.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego. (*Oklaski*)

Droży państwo, stwierdzam, że Sejm przez akklamację podjął uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego.

Wnioski formalne.

Jest jedno zgłoszenie.

Pan poseł Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jakieś okrzyki, westchnienie o religijnym podtekście słyszę.

**Posel Sebastian Kaleta:**

Panie marszałku, bo jest dwóch Kaletów w Sejmie.

**Marszałek:**

Aaa... Okej, dobrze. To już teraz będę pamiętał. Ale moje myśli będą nieodmiennie w stronę pana Piotra Kalety.

(*Posel Piotr Kaleta: Przepraszam, ale nie mogę się zrewanżować.*)

Rozumiem. Uczucie nieodwzajemnione boli, jak powiedział mi kiedyś wasz przedstawiciel poseł Marek Suski. (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę.

**Posel Sebastian Kaleta:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od kilkunastu dni jesteśmy świadkami bezprecedensowego łamania

w Polsce prawa, konstytucji, ustaw, łamania zasad naszego ustroju.

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Głos z sali: Obrońcy!*)

(*Posel Mirosław Suchoń: Od 8 lat.*)

Zaczęliście od afery wiatrakowej, teraz uchwałami chcecie niszczyć konstytucję oraz ustawy, przed końcem kadencji odwołujecie szefów służb czy członków Krajowej Rady Prokuratorów. Pan Bodnar chce dyktować wyroki sędziom.

(*Głos z sali: Spaleś na krześle?*)

Niestety byliście totalną opozycją, chcecie być, już dzisiaj jesteście totalną władzą.

Ale dzisiaj chcecie procedować nad kolejnym z takich bezprawnych dokumentów – uchwałą, która ma naruszać niezawisłość sędziowską, niszczyć powołania sędziowskie. Macie to czynić w obecności pani Jourovej. Czasy, w których polskiemu parlamentowi dyktowano prawo czy inne dokumenty pod butem obcych ambasadorów, były i są bardzo źle wspominane (*Dzwonek*) przez polską historię.

(*Posel Jakub Rutnicki: Czas minął, proszę pana.*)

Dlatego, panie marszałku, wnoszę o przerwę i skreślenie tego punktu z porządku obrad, by tej smutnej historii Polski nie powtarzano dzisiaj. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Nic tak nie cieszy o poranku serca marszałka jak wniosek o przerwę, ale pan poseł Sebastian Kaleta złożył też wniosek o wykreślenie punktu z porządku dziennego.

W związku z powyższym poproszę Konwent Seniorów do ciemnego saloniku i za 3 minuty, mam nadzieję, wracamy do państwa.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 18 do godz. 9 min 21*)

**Marszałek:**

Droży państwo, wznawiam obrady.

Po dynamicznym, niezwykle emocjonującym posiedzeniu Konwentu Seniorów stwierdzam, że wypełniłem § 2 uchwały nr 4 Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 lutego 1998 r. w sprawie wykładni art. 99 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Ten paragraf brzmi: „W przypadku zgłoszenia wniosku, o którym mowa w § 1, rozstrzyga o nim Marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów”.

Opinii Konwentu zasięgnąłem, opinia nie była jednolita, natomiast decyzję swoją w sprawie utrzymania punktów w porządku dziennym podtrzymuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, jeszcze wniosek o przerwę? Mimo to? Zrobiliśmy przerwę i był Konwent Seniorów. Nie.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

**Marszałek**

Była przerwa, był Konwent Seniorów. My tu pracować chcemy, a nie mieć przerwy. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 126).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Jest to pytanie retoryczne, ponieważ widzę, że zbliża się do mównicy pan poseł Wawer.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

**Poseł Michał Wawer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanym teraz wniosku znajduje się wbrew naszej opinii, naszej rekomendacji i naszej woli wniosek o skreślenie posła Brauna z listy członków dwóch komisji sejmowych. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Cieszcie się państwo, cieszcie, krzyczcie.

Wysoka Izbo! Istnieje katalog kar, jakie różne organy państwowe mogą nakładać z powodu zachowań, które temu organowi państwowemu się nie spodobały.

*(Głos z sali: A tobie nie jest wstyd?)*

Sejm nałożył karę na Grzegorza Brauna w postaci pozbawienia go części uposażenia...

*(Głos z sali: Dobrze.)*

...prokurator krajowy może wystąpić z wnioskiem o uchylenie immunitetu...

*(Głos z sali: To nie jest kara, to jest prewencja.)*

...sądy będą mogły wydać wyrok w tej sprawie. Natomiast na liście tych kar, które są i mogą być stosowane, nie ma karnego wykluczenia z komisji sejmowych.

*(Głos z sali: Od dzisiaj jest.)*

Stosowana jest tutaj taka sama logika, jaka była stosowana przy wyborach Prezydium Sejmu, gdzie nowa większość sejmowa przyznaje sobie prawo do tego, żeby dyktować poszczególnym klubom, kto z ich ramienia, z ich reprezentacji...

*(Głos z sali: Ooo...)*

...ma zasiadać w poszczególnych komisjach, ma zasiadać w Prezydium.

Koledzy i koleżanki z PiS-u, my w sprawie wicemarszałek Witek, chociaż naprawdę mamy bardzo dużo zastrzeżeń do pani wicemarszałek Witek z czasów, kiedy była marszałkiem...

*(Poseł Elżbieta Witek: Zna mnie pan?)*

...głosowaliśmy za wyborem wicemarszałek Witek do Prezydium...

*(Poseł Barbara Bartuś: A słyszał pan wypowiedź pana Brauna?)*

...i sugeruję, że jeżeli chcecie być konsekwentni, to żebyście zrobili w tej chwili dokładnie to samo w głosowaniu dotyczącym posła Brauna.

A szanowna koalicjo, połączona dostępem do nowej władzy, to, co robicie, karne wykluczanie z komisji sejmowych, uniemożliwianie wykonywania mandatu poselskiego to są na nowo PiS-owskie standardy w rządzeniu Sejmem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 126, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

*(Poseł Zbigniew Konwiński: Moment, panie marszałku.)*

Działa?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za – 373, przeciw – 14, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego** (druk nr 74 i 121).

Zanim poproszę pana posła sprawozdawcę, drodzy państwo, ogłoszenie.

Zapraszam serdecznie, o godz. 10 mamy opłatek tutaj, w holu głównym.

*(Głos z sali: Poświęcony? Poświęcony?)*

Bardzo serdecznie wszystkich państwa zapraszam.

O godz. 10.30, tak? O godz. 10.30.

Będą przedstawiciele trzech kościołów chrześcijańskich: katolickiego, prawosławnego, protestanckiego.

*(Głos z sali: Braun będzie?)*

Serdecznie zapraszamy państwa wierzących i niewierzących. To jest okazja, która powinna, myślę, choć na chwilę zjednoczyć nas wszystkich.

Proszę teraz pana posła Tomasza Piotra Nowaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca  
Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania

## Posel Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak

dwóch połączonych komisji: komisji finansów i komisji energii, odnośnie do ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Pierwsze posiedzenie i zgłoszenie tej ustawy były w okresie tzw. 2-tygodniowego rządu Mateusza Morawieckiego, a wynikało to z tego, że do 30 sierpnia skończyliśmy prace Sejmu i rząd poprzedni nie zdążył złożyć stosownego projektu tak, ażeby jeszcze poprzedni Sejm mógł procedować nad tym projektem.

5 grudnia odbyło się posiedzenie obu połączonych komisji i tam rozpatrywaliśmy sprawę dotyczącą przedłużenia terminu zawieszenia spłaty przez Polską Grupę Górniczą SA zobowiązań z tytułu niezapłaconych składek ZUS oraz pożyczki z PFR. To jest kwota ok. 2 mld, 1800 mln zł.

Posłowie, którzy zabierali głos, wskazywali na to, że potrzeba ukształtowania tej ustawy wynika z tego, że rząd nie przeprowadził od 2021 r. do 2023 r. notyfikacji związanej z pomocą publiczną dla Polskiej Grupy Górniczej, notyfikacji, która powinna być przeprowadzona sprawnie, ale niestety nie była, toteż posłowie dopytywali o kalendarz rozmów, kalendarz spotkań w Brukseli z Komisją Europejską, jak wyglądała potrzeba aktualizacji, bo taka potrzeba aktualizacji tego wniosku notyfikacyjnego zaszła. I minister, który odpowiadał na te pytania, trochę był bezradny, bo najpierw mówił, że był minister Pyzik odpowiedzialny, a później on stał się odpowiedzialny za to, ale zabrakło czasu. Zabrakło czasu i w efekcie końcowym musimy zmieniać prawo tak, żeby Polska Grupa Górnicza nie była postawiona w stan upadłości z dniem 1 stycznia 2024 r., co wynikało właśnie według danych... A tu inni zwracali uwagę, że te dane może są wiarygodne, a może nie są wiarygodne, bowiem my tak naprawdę nie mamy informacji do brze zrobionej, przedstawionej w Excelu, informacji, jak wygląda sytuacja spółki PGG, jak wygląda sytuacja wszystkich grup wydobywających węgiel i jak wygląda sytuacja zobowiązań płatniczych, zwłaszcza jednak po dobrym roku 2020, kiedy to ceny węgla zaczęły szybować w górę. Takich informacji szczegółowych nie uzyskaliśmy.

W związku z tym 5 grudnia przerwaliśmy obradowanie i zawiesiliśmy ten projekt po to, ażeby uzyskać już stanowisko nowego rządu. I 19 grudnia odbyło się posiedzenie, na którym wznowiliśmy debatę nad sytuacją, jeżeli chodzi o węgiel kamienny, z pełną świadomością tego, że jesteśmy w trakcie procesu transformacji. Jesteśmy w trakcie procesu transformacji energetycznej, która powinna przebiegać w sposób sprawiedliwy i powinna przebiegać w sposób odpowiedzialny. Jeśli myślimy o górnictwie zarówno węgla kamiennego, jak i węgla brunatnego, to musimy pamiętać o tym, że czas, który nadchodzi teraz, w ciągu najbliższych lat, jest czasem wymagającym, czasem, który będzie nas zobowiązywał do tego, żeby tę transformację przeprowadzić, żeby odejść od węgla, ale odejść od węgla tak, ażeby nie przewrócić

spółek i nie przewrócić życiorysów ludzkich, bowiem te są bardzo istotne, ważne dla nas. Człowiek jest dla nas podmiotem wszelkiej działalności.

Dlatego Ministerstwo Aktywów Państwowych przychyliło się w tej chwili do rozstrzygnięć na rzecz akceptacji wniosku wynikającego z tej ustawy, czyli przedłużenia wymagalności z dnia 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2025 r. I wczoraj pani minister Marzena Czarnecka przekazała takie stanowisko właśnie z uwagi na to, że musimy zapewnić płynność finansową i trzeba nad tym szybko procedować.

Padają zastrzeżenia, czy zdążymy z tą ustawą do 31 grudnia – wiadomo, czasu jest bardzo mało. Ale determinacja i Sejmu, i Senatu oraz, mam nadzieję, determinacja pana prezydenta Andrzeja Dudy doprowadzi do tego, że ta ustawa będzie podpisana i ogłoszona tak, ażebyśmy zdążyli z tym do 31 grudnia 2023 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Marka Wesołego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Marek Wesoły:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość, druk nr 74, odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Pozwólcie państwo, że kilka słów... Zostałem tutaj wymieniony przez posła sprawozdawcę, bo to ja byłem ministrem, który tę ustawę przygotował, przedłożył, jeszcze w czasach naszego rządu, rządu premiera Mateusza Morawieckiego, w imieniu ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

Kilka informacji również z posiedzenia komisji. Szanowni państwo, minister nie był aż taki bezradny. 3 godziny odpowiadał na posiedzeniu połączonych: komisji energii i Komisji Finansów Publicznych, w towarzystwie przedstawicieli prezesów spółek górniczych, którzy też odpowiadali na pytania posłów, przedstawiając sytuację poszczególnych spółek i wskazując na to, że żadna ze spółek nie ma sytuacji stanowiącej o tym, że ma jakiś problem finansowy, poza tym wynikającym z udzielenia pomocy publicznej czy też z programu, w który wchodzi spółki górnicze na podstawie umowy społecznej i złożo-



**Posel Marek Wesoly**

nego wniosku, który jest notyfikowany w Unii Europejskiej. Nie ma decyzji do tej notyfikacji, ale to zupełnie coś innego.

Szanowni Państwo! Krótka geneza, jak i skąd wzięła się ta ustawa. W czerwcu ub.r. udałem się do Brukseli, aby przyspieszyć, zapytać o to, dlaczego Bruksela nie wydaje decyzji, wydawałoby się, że oczywiście, odnośnie do wniosku notyfikacyjnego stworzonego na podstawie umowy społecznej, zgody społecznej w Polsce, niczym nieróżniącego się od pomocy publicznej, z której skorzystały np. Niemcy w procesie odchodzenia od swojego węgla. Dlaczego Bruksela nie wydaje decyzji odnośnie do wniosku, który powstał w takich okolicznościach i który jasno określa ścieżkę odchodzenia od węgla uzyskaną w takim konsensusie społecznym w Polsce?

Czego się dowiedziałem, szanowni państwo? Ano dowiedziałem się tego, że Bruksela nie akceptuje roku 2049 jako ustalonego przez Polaków punktu odchodzenia od węgla i że w związku z tym, że pan dyrektor, który ze mną rozmawiał – byłem w obecności urzędników – nie akceptuje tego, postępowanie odnośnie do uzyskania tej decyzji będzie otwarte i cały proces potrwa 18 miesięcy.

Tutaj państwo macie genezę, skąd wzięła się ta ustawa, dlaczego 2 lata, dlaczego już w czerwcu ją przygotowaliśmy i włożyliśmy, nie – tak jak to państwo mówicie – na ostatni moment, tylko była elementem dużej ustawy o powołaniu, utworzeniu Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która to ustawa została zatrzymana przez Senat. W związku z tym, że została zatrzymana przez Senat, pod koniec roku postanowiliśmy przygotować niezależną ustawę, która umożliwi przeprowadzenie tego procesu. Jest to ustawa, która niejako odpowiada na oczekiwania Brukseli.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie ma notyfikacji.)*

Jednocześnie jest oczywiście pomocą dla polskich spółek wydobywczych, bo nie wyobrażamy sobie innej sytuacji.

Dlaczego, szanowni państwo, uważam, że nie byłem bezsilny i raczej wszystko wyjaśniłem? A to dlatego, że ta ustawa trafia pod obrady Sejmu w tym kształcie, w jakim ją złożyliśmy. Nie zostały wzięte pod uwagę zapowiedzi państwa przedstawicieli, że tam tę notyfikację, tę decyzję uzyskacie w jeden dzień, bo gdyby rzeczywiście tak było i uzyskalibyscie ją w jeden dzień czy też w miesiąc, to niepotrzebne byłyby 2 lata przedłużenia...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzeba było po was sprawdzić.)*

...bo zgodnie z zapisami, szanowni państwo, tej ustawy w momencie uzyskania decyzji notyfikacyjnej te środki, te dwa zadania ulegają umorzeniu, więc niepotrzebne byłyby 24 miesiące.

Ale, szanowni państwo... *(Dzwonek)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jest dobrze.)*

...będziemy oczywiście popierać tę ustawę, ponieważ, tak jak to pan przewodniczący na posiedzeniu komisji...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Wesoly:**

Już kończę, pani marszałek.

...powiedział, dziś nie ma innej drogi, nie ma innego wyjścia, wszyscy o tym wiemy. Ja też to przedstawiałem na posiedzeniu komisji i wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji do takiej samej konkluzji doszedł pan przewodniczący komisji, że dzisiaj nie ma innej możliwości, innej drogi, tylko przyjęcie tej ustawy.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Wesoly:**

W związku z tym, szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość będzie popierało tę ustawę, ponieważ ona jest bardzo dobra dla branży górniczej, realizuje zapisy umowy społecznej...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Wesoly:**

...podtrzymuje działalność spółek wydobywczych i działalność branży górniczej w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję. Dziękuję.

Głos zabierze poseł Krzysztof Gadowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście, panie pośle, my mamy trochę inne zdanie, bo ta ustawa jest ciągiem nieudolności rządu Prawa i Sprawiedliwości. Pan wspomina o tym,

## Posel Krzysztof Gadowski

że pan tę ustawę położył już wcześniej, ona jest jakimś następstwem, ale chciałem przypomnieć, że w Ministerstwie Aktywów Państwowych w tym czasie, kiedy państwoście sprawowali rządy, ministrów odpowiedzialnych za górnictwo było pięciu. W takim szybkim tempie pięciu ministrów nie potrafiło negocjować umowy społecznej, którą podpisaliście 22 maja 2021 r. To wtedy ta umowa została podpisana.

W tej umowie wyraźnie wskazywaliście, że przystępujecie do prenotyfikacji, czyli uzgadnianie wszystkie zapisy tej umowy społecznej, że będziecie ją realizować. Położyliście rzeczywiście projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego 17 grudnia 2021 r., kiedy zapisaliśmy tak mocno przez was podkreślaną tzw. pomoc publiczną, która dotyczyła czego? Zabezpieczenia środków finansowych na 10 lat na wsparcie rzeczywiście procesu wygaszania kopalń i ich likwidacji w wysokości prawie 31 mld zł. To ta pomoc w wysokości 31 mld zł jest dzisiaj zabezpieczona.

Ale w tej ustawie zapisaliśmy czy zapisaliście również m.in. zawieszenie, a następnie umorzenie zobowiązań pieniężnych Polskiej Grupy Górniczej w postaci odroczenia składek na ZUS, czyli zobowiązań ZUS-owskich, w wysokości prawie 819 mln zł, które były wymagalne już 15 grudnia 2021 r. Zapisaliście również zawieszenie i umorzenie zobowiązań wynikających z udzielenia przez Polski Fundusz Rozwoju pomocy finansowej w wysokości ponad 1 mld zł dla Polskiej Grupy Górniczej.

Wtedy pojawił się warunek: najpierw zawieszenie, później umorzenie, ale umorzenie miało nastąpić wtedy, kiedy nastąpi notyfikacja tej umowy społecznej, tej ustawy, kiedy ta decyzja zapadnie. Dzisiaj mamy 20 grudnia 2023 r., czyli od tego czasu minęło kilka dobrych lat, a państwo nie potrafiliście notyfikować tak ważnej ustawy i tak ważnego wsparcia dla górnictwa, które – jak wielokrotnie podkreślać – w sytuacji braku wsparcia Polska Grupa Górnicza upadnie.

Pan ma rację, panie pośle. Taka sytuacja nas czeka. Tym bardziej że dzisiaj widzimy, że już na dzień dobry potrzebnych jest ok. 7 mld zł na rok 2024 w ramach pomocy publicznej, i to już w pierwszej połowie przyszłego roku.

Rzeczywiście, podchodząc do transformacji, musimy sobie jednoznacznie powiedzieć, zgadzam się z panem, że potrzebna jest pomoc finansowa. Potrzebne jest wsparcie, również Unii Europejskiej. Ale proszę mi powiedzieć... W okresie, kiedy położono tę umowę społeczną, swoje funkcje sprawowali pan minister Soboń, pan minister Pyzik i pan, panie ministrze. Trzech ministrów, którzy nie potrafili notyfikować tej umowy społecznej. A może ona od razu w założeniach była zła? Bo dzisiaj po raz pierwszy na tej sali sejmowej słyszymy, pan porusza ten temat, że pan pojechał i dowiedział się, że likwidacja kopalń do 2049 r. jest problemem w przypadku tej notyfikacji.

Ale wcześniej nigdy z tej trybuny, nigdy na posiedzeniu komisji pan nic nie powiedział.

Dziś rzeczywiście musimy wesprzeć tę ustawę. Musimy poprzeć przełożenie terminu o 2 lata. Mielicie na to termin. Nie wiem, czy te 2 lata wystarczą, panie ministrze, ale wierzę głęboko, że pani minister przemysłu, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, osoba o wielkich kompetencjach, znająca kilka języków, dołoży wszelkich starań, żeby notyfikacja (*Dzwonek*) – czy w tej formie, którą pan złożył, czy nowej – została przez Polskę uzyskana.

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Kamil Wnuk, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

## Posel Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Rodacy! Zawieszenia i docelowego umorzenia wymienionych w projekcie ustawy zobowiązań PGG, Tauronu Wydobycie i Węglókoks u dotyczyła poprzednia nowelizacja ustawy górniczej, która weszła w życie w lutym 2022 r. Spłatę tych zobowiązań zawieszono do momentu decyzji Komisji Europejskiej w sprawie notyfikacji polskiego programu dla górnictwa, jednak nie dłużej niż do końca 2023 r.

Komisja Europejska nie notyfikowała tego programu, stąd była propozycja, aby przedłużyć go do końca 2025 r. Była także propozycja dotycząca zwolnienia zaliczkowego regulowania CIT, co miało wspomóc płynność spółek węglowych. Jak wytłumaczył to wtedy były już minister Wesoły, w przypadku nieprzyjęcia nowelizacji zobowiązania PGG wobec ZUS, wobec PFR-u z początkiem przyszłego roku staną się wymagalne, a wynosiły one według informacji komisji 818 mln zł wobec ZUS i 630 mln zł należności głównej do PFR-u. Spółka nie ma wystarczających środków na ich spłatę, a wystąpienie wierzycieli o niezwłoczną spłatę zadłużenia wraz z odsetkami może doprowadzić do upadłości PGG. Taką informację uzyskaliśmy na posiedzeniu komisji.

Budżetowe wsparcie dla górnictwa było jednym z elementów podpisanej w maju 2021 r. umowy społecznej regulującej zasadę i tempo wygaszania kopalni węgla energetycznego w Polsce do 2049 r., jednak przedłużający się proces notyfikacji nowego systemu wsparcia spowodował konieczność zmian w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, m.in. w zakresie wydłużenia terminu zawieszenia spłat. Takie informacje uzyskaliśmy na posiedzeniach komisji i taki projekt ustawy został przygotowany przez poprzedni jeszcze rząd.

**Posel Kamil Wnuk**

Tylko pytanie brzmi, w sumie za bardzo nie wiem, komu je zadawać, bo niestety tych przedstawicieli nie ma teraz na sali. Zapewne są teraz, walczą z powietrzem na Woronicza 17, wybrali inne zajęcia niż dyskusja na temat górnictwa w Polsce. Ale ja te pytania zadam.

Pytanie do byłego już rządu i pana Morawieckiego: Jak ten przepis obowiązuje? Jeżeli ten przepis obowiązuje tylko do końca 2023 r., to dlaczego te poprawki zostały złożone dopiero na koniec listopada? Dlaczego tak późno? Gdzie wcześniej był minister? Czy sprawy górników wcześniej nie interesowały Prawa i Sprawiedliwości? Czy kampania wyborcza była ważniejsza od miejsc pracy dla górników i w ogóle od spraw Górnego Śląska?

Obywatele są wam potrzebni tylko wtedy, gdy są wybory. Skoro aktualizacja notyfikacji była w maju, to co się wydarzyło przez pół roku? Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość przez pół roku nic nie zrobiło w tym temacie? Prezesi spółek węglowych na posiedzeniu komisji twierdzili, że ich spółki dzisiaj generują zyski. Ceny węgla od wybuchu wojny wzrosły, a nie zmalały. Więc skąd się bierze zadłużenie tych spółek? No nie ma w tym żadnej logiki.

Prezes PGG stwierdził, że problem polega na tym, że spółki energetyczne dyktują ceny, a ja się pytam: Kto kieruje tymi spółkami? Czy nie są to osoby z nadania ministerstwa? Czy przypadkiem Tauron nie jest spółką Skarbu Państwa? Czy przypadkiem spółki Skarbu Państwa w takim razie działają na szkodę naszego państwa? Nie ma w tym żadnej logiki. Jest to nic innego jak szukanie winnych między sobą.

Tauron Wydobycie potwierdził, że do 2021 r. był na minusie, natomiast od czasu wybuchu wojny na Ukrainie ma przychód. Jeżeli chodzi o dochody, to za rok 2022, ale także za ten jeszcze nieskończony, 2023, będzie to ponad 700 mln zł przychodu. Więc pytam: Dlaczego były premier pan Morawiecki wcześniej nie wspominał o tych problemach z notyfikacją? Dlaczego szukamy winy nie w sobie, w błędach, które popełniliśmy, tylko w Unii Europejskiej?

Szanowni Państwo! Dzisiaj musimy przegłosować projekt tej ustawy, dlatego że jest to niezbędne w sytuacji, w której jesteśmy. My mamy wiedzę i dane tylko na podstawie informacji przedstawionych przez poprzedni rząd. Nie wiemy, na ile te dane są prawidłowe, a na ile są tylko przygotowanymi przez byłą rząd po to, żeby podejmować takie ustawy. Ale dzisiaj, aby ratować polskie górnictwo, musimy tę ustawę podjąć.

Natomiast bardzo ciężkie zadanie jest przed nową panią minister przemysłu, przed nowym rządem, przed nową koalicją rządzącą, ponieważ tym tematem trzeba się dokładnie, skrupulatnie zająć. Należy też pamiętać nie tylko o obecnie funkcjonujących kopalniach (*Dzwonek*), ale także o miejscach, gdzie zlikwidowano kopalnie. Spółka Restrukturyzacji Kopalń fatalnie zarządza majątkiem pokopal-

nianym. Brakuje planu rewitalizacji terenów pokopalnianych, a także zarządzania dobrymi zasobami mieszkaniowymi.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Kamil Wnuk:**

Już przechodzę do meritum.

Symbolem złego zarządzania terenami pokopalnianymi są zapadliska, które powstały w Trzebini.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, proszę konkludować.

**Posel Kamil Wnuk:**

Tak, chcę skończyć informacją o tym, że Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga poprze projekt tej ustawy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bardzo ładnie.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze poseł Mirosław Adam Orlński, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Mirosław Adam Orlński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście projekt, który omawiamy, o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, był omawiany na posiedzeniu połączonych Komisji: Finansów Publicznych i do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych i rzeczywiście budził wiele kontrowersji, także dla mnie jako posła, który po raz pierwszy zasiada w Sejmie. Padało też wiele pytań od posłów, którzy w polskim parlamencie funkcjonują od lat, którzy pytali, dlaczego dzisiaj bardzo szybko poruszamy ten temat, próbujemy go wrzucać na szybko właśnie na posiedzenie połączonych komisji, a także, dlaczego wcześniej Ministerstwo Aktywów Państwowych i osoby odpowiedzialne za całą sytuację nie przedstawiali opinii publicznej tego tematu. Padło też pytanie na posiedzeniu połączonych komisji dotyczące tego, że brak było dyskusji na ten temat. Posłanki, posłowie, którzy zasiadali w tych komisjach i tym tematem się zajmowali, mówili o tym bardzo wyraźnie.



### **Posel Mirosław Adam Orlński**

Drugi problem. Chyba pani poseł Skowrońska zadała pytanie, czy w budżecie ktokolwiek przygotowywał projekty dotyczące wsparcia górnictwa, właśnie tego sektora. Czy środki będą w jakiś sposób zabezpieczone? Też usłyszeliśmy, że rzeczywiście zapotrzebowanie, jak pan poseł Gadowski powiedział, będzie na poziomie 7 mld zł, może ponad 7 mld zł. Najprawdopodobniej będą potrzebne obligacje, aby uratować właśnie ten sektor. Jeżeli mówimy o samych zmianach, to rzeczywiście, tak jak pan minister Wesoły przedstawiał i tutaj, i na posiedzeniu komisji, można powiedzieć, że wszyscy rozumiemy te zmiany: że jest wydłużenie terminu, bo on jest niemożliwy do zrealizowania, jest niemożliwy do osiągnięcia. Notyfikacja, która jest niezbędna i potrzebna, rzeczywiście nie dokona się do końca grudnia tego roku, i te zmiany są jak najbardziej potrzebne, także zmiany związane z wpłatami zaliczek, to wszystko jest też niezbędne, o czym mówił prezes Polskiej Grupy Górniczej, ale także obecny prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, który udziela pożyczek właśnie takich na wsparcie Polskiej Grupy Górniczej. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o zmiany terminu, wydłużenie tego jest po prostu niezbędne, jak padało z tej mównicy, dla prawidłowego funkcjonowania tego sektora dla uratowania, mówiąc już bardzo dosadnie, polskiego sektora górnictwa i wsparcia tych spółek w ich funkcjonowaniu.

Myślę, że debata, którą dzisiaj rozpoczynamy w tej kwestii, jest bardzo potrzebna, bo musimy zastanowić się wszyscy jako posłanki i posłowie, parlamentarzysty nad przyszłością tego sektora, nad jego funkcjonowaniem. Musimy podjąć tę dyskusję. I rzeczywiście wrzucanie ad hoc teraz tych potrzeb na posiedzeniu komisji finansów i komisji aktywów – że będzie potrzebne 7 mld, że będą potrzebne obligacje, że będzie trzeba ratować – to nie jest prawidłowa polityka państwa. To wszystko musi być wypracowane w pewnym dyskursie, dialogu społecznym i rzeczywiście myślę, że do tego będziemy dążyć.

Oczywiście ten projekt jest potrzebny, wydłużenie tych terminów z punktu widzenia prawnego jest wręcz niezbędne i konieczne. Funkcjonowanie wymaga także w przyszłości debaty publicznej. Myślę, że ta debata też się odbędzie, natomiast na dzień dzisiejszy są to zmiany niezbędne, konieczne i Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi będzie popierał ten projekt. Dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, zarządzam przerwę w obradach do godz. 13.30.

*(Chwila przerwy)*

Przepraszam, zaraz sprawdzimy, ponieważ Kancelaria Sejmu przekazała nam, że...

To może my ustalimy.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Maciej Konieczny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na ostatnią chwilę procedujemy nad ustawą o zawieszeniu świadczeń, wsparcia spółek górniczych w związku z brakiem notyfikacji. Jak trzeba, to trzeba. Konsekwencje nieprzepracowania tej ustawy w tym momencie mogłyby być drastyczne. Taka elementarna odpowiedzialność każe nam w tym momencie za nią zagłosować, odpowiedzialność za los górników i ich rodzin przede wszystkim. Ale podstawowe pytanie brzmi: Dlaczego po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości mamy górnictwo, które trzyma się zasadniczo na ślinę i trytytki? Dlaczego mamy taką fuszerkę? Bo tak naprawdę to jest 8 lat rządów. To jest prawie jedna kadencja od czasu umowy społecznej z górnikiem – i brak notyfikacji.

Oczywiście możemy wysłuchiwać bardzo szczegółowych relacji technicznych na temat rozmów, ale jest też kontekst polityczny, który jest taki, że rządy Prawa i Sprawiedliwości bardzo dużo energii i czasu poświęcały na wojenki z Unią Europejską na przeróżne tematy, od kwestii walki z ideologią LGBT, przez walkę z robakami, po obronę dobrego imienia papieża i wszelakie bardzo kluczowe i istotne tematy, które sobie aktualnie wymyśliły. Tylko jakoś zabrało tej uwagi na to, żeby skupić się na kwestiach kluczowych, jak chociażby kwestia polskiej energetyki i górnictwa. Być może – taka teza – gdyby państwo jednak skupili się na tym, żeby walczyć o notyfikację umowy społecznej, walczyć o to, żeby uzyskać to wsparcie dla polskiego górnictwa, a nie walczyli z wymyślonymi zagrożeniami i nie toczyli tych symbolicznych, zupełnie nikomu niepotrzebnych wojenek z Unią Europejską, to może bylibyśmy w tym momencie w innym miejscu. Ale nie jesteśmy. Jesteśmy w miejscu, w którym króluje fuszerka, w którym na ostatnią chwilę procedujemy nad jakimiś prowizorycznymi rozwiązaniami. Faktycznie w tym momencie najważniejsze jest bezpieczeństwo i o to bezpieczeństwo trzeba zadbać, trzeba zadbać o to, żeby spółki górnicze mogły kontynuować pracę, żeby to bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo społeczne zostało zachowane.

Ale oczywiście przed nowym rządem, przed nową większością stoi zadanie. Chodzi o to, żeby to tak nie wyglądało w polskim górnictwie, w polskiej energetyce, żeby faktycznie był plan, żeby był realizowany plan transformacji energetycznej, sprawiedliwej transformacji, który będzie uwzględniał tak planowe odejście od węgla w energetyce, zapewnienie sprawiedliwych warunków tego odejścia, jak i bezpieczeństwo energetyczne Polski. Oczywiście wsparcie tego



**Posel Maciej Konieczny**

procesu będzie wymagało zgody Unii Europejskiej, bo Polska jest w wyjątkowej sytuacji jako jedyny kraj Unii Europejskiej, który w takim stopniu zależy od węgla kamiennego w energetyce. Od tego faktu nie uciekniemy i z tym oczywiście trzeba pójść do Brukseli, tylko że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zdołał w tej kwestii odnieść sukcesu. Poniósł porażkę i konsekwencje tej porażki dzisiaj ponosimy, także głosząc nad tą ustawą.

Dlatego Lewica oczywiście poprze tę ustawę, ale w nadziei, że po raz ostatni musimy tolerować fuszerkę, bo szczególnie w tak wrażliwych i istotnych kwestiach jak górnictwo fuszerka się nie sprawdza. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Przepraszam państwa, oczywiście Kancelaria Sejmu sugerowała, żebyśmy zakończyli ok. godz. 10, ale ponieważ zostały nam tylko dwie osoby, decyduję, że dokończymy wystąpienia w imieniu klubów.

Bardzo proszę, pan poseł Roman Fritz, Klub Poselski Konfederacja.

**Posel Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie dominować powinno na tej sali hasło, pytanie, gdzie leżą przyczyny tego gigantycznego problemu, tego odcięcia naszego największego skarbu, jakim są złoża, przede wszystkim w postaci złóż węgla kamiennego, przede wszystkim na Górnym Śląsku, ale nie tylko. I czarowne, czarodziejskie słowo „dekarbonizacja”. Jak to pięknie brzmi! Cóż znaczy dekarbonizacja? Jednym zdaniem jest to narodowa zdrada. Wszyscy polscy podatnicy za to płacą. Mając do dyspozycji tak wspaniały skarb, poprzez dziesięciolecia rządów i państwa z lewej, i państwa z prawej godził się państwo wszyscy, jak tu siedzicie, z wyjątkiem Konfederacji... *(Oklaski)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle, proszę mi pozwolić dokończyć.

Zgodziliście się na to, aby w Polsce wydobycie węgla kamiennego skończyło się do 2049 r. Kamienie milowe, ścieżka ku dekarbonizacji. Zgodziły się na to oczywiście również związki zawodowe.

*(Głos z sali: Przekupione.)*

Wrzesień 2020 r. Wszystkie największe centrale górnicze na Śląsku wspólnie wystąpiły na konferencji prasowej, zgadzając się na to. Okej, kończymy z wydobyciem węgla kamiennego na Śląsku. I jest podana kolejna ścieżka – które kopalnie, jedna po drugiej, mają być zamykane...

*(Posel Włodzimierz Skalik: Skandal!)*

...zamykane na amen, nie do odtworzenia, tak jak się to wydarzyło w Suszcu, KWK Krupiński, i w Za-

brzu, KWK Makoszowy. Krajobraz księżycowy. To jest zabójstwo na własnej gospodarce, na własnym organizmie.

Dlaczego to się stało? Przyczyną oczywiście jest członkostwo w Unii Europejskiej i poddawanie się jej dyktatowi, tym absurdom, temu obłędowi, tej pseudo-religii klimatyzmu, marksizmu, zielonym łodom, jakimś czarodziejskim sztuczkom, które każą nam wierzyć w to, że fotowoltaika, wiatraczki zapewnią nam dość energii. Nie, jest to jedno wielkie kłamstwo.

Polska energetyka bez węgla kamiennego – możecie sobie państwo to wyobrazić? Dlaczego w poprzednich latach, ograniczając własne wydobycie, musieliśmy ściągać węgiel z zagranicy? I to nawet z takiej fatalnej zagranicy jak Rosja. Kto był oskarżony o ruskoonucyzm? Czy brat pana ministra Tchórzewskiego? Zostawiam to pytanie jako retoryczne. Z innych krajów ściągano węgiel – z Australii czy z Kolumbii. Na Śląsk trafiał węgiel z Gdańska poprzez porty przeładunkowe. To przecież absurd, gigantyczny absurd. Państwo to wszystko firmowaliście.

Wpływ człowieka na zmiany klimatyczne jest oczywiście kompletnym idiotyzmem.

*(Głos z sali: O Boże...)*

Najcieplej w historii ziemi było w okresie kredy. Byli wtedy ludzie? Ludzi wtedy nie było.

*(Posel Krzysztof Gadowski: No i teraz też nie będzie.)*

Chyba że pani premier Kopacz. Pani premier Kopacz opisywała, jak się rzuca kamieniami w dinozaury, ale zostawmy to jako jeden wielki głupawy dowcip.

Górnictwo w Polsce w zasadzie jest studnią bez dna, do której trzeba wrzucać każdą ilość pieniędzy i wszystkie pieniądze się tam przepali. Płacą oczywiście polscy podatnicy. Przerażająca niegospodarność, piłowanie gałęzi, na której wszyscy siedzimy. Piłują politycy, związkowcy i unioentuzjaści. Ponieważ w tej ustawie chodzi przede wszystkim o to, żeby polscy górnicy i ich rodziny miały podstawy egzystencji, trzeba jednak jeszcze raz zagłosować za. Konfederacja wychodzi z tego stanowiska, że ważne są te rodziny. Jest czas świąt Bożego Narodzenia. *(Dzwonek)* Mimo wszystko wszystkim górnikom – Szczęść Boże! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Jarosława Sachajkę...

*(Posel Jarosław Sachajko: Kukiz'15.)*

...Koło Poselskie Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dokładnie.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt

### **Posel Jarosław Sachajko**

przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Projekt dotyczy m.in. wydłużenia terminu zawieszenia spłaty przez Polską Grupę Górniczą SA zobowiązań dotyczących niezapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne oraz pożyczki udzielonej przez Polski Fundusz Rozwoju dla dużych firm. Ustawa jest konsekwencją polityki klimatycznej Unii Europejskiej, czyli próby klimatycznego zbawienia całego świata kosztem zubożenia społeczeństwa europejskiego, a niestety najbardziej ucierpi polskie społeczeństwo.

Opozycja mówiła, że ustawa jest ciągiem niepowodzeń Prawa i Sprawiedliwości w negocjacjach z Komisją Europejską. Z pewnością tak jest. Komisja Europejska zrobiła bardzo dużo, aby maksymalnie utrudnić rządzenie koalicji Zjednoczonej Prawicy i w mojej ocenie niestety osiągnęła sukces. Ale teraz rządzi rząd lubiany w Brukseli, rząd premiera Donalda Tuska, i mam nadzieję, że zrobi wszystko, aby wypełnić porozumienie rządu z górnikiem i graniczna data zamknięcia kopalń ustalona na 2049 r. pozostanie. Koło Kukiz'15 poprze tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Niestety, proszę państwa, muszę zarządzić przerwę w obradach do godz. 13.30. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 06 do godz. 14 min 46)*

### **Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, jeżeli pan chce wygłosić takie oświadczenie, to proszę bardzo.

Proszę bardzo, pan Michał Wawer, Konfederacja.

### **Posel Michał Wawer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co w tej chwili obserwujemy w Telewizji Polskiej, to jest dokładanie jednych nielegalnych działań do kolejnych, innych nielegalnych działań.

### **Marszałek:**

To jest wniosek formalny?

### **Posel Michał Wawer:**

Tak.

Panie Marszałku! Ja składam wniosek formalny o to, żeby wprowadzić przerwę w obradach w celu zwołania Konwentu Seniorów i dołączenia do porządku obrad informacji ministra kultury...

*(Głos z sali: Przerwa była.)*

...o podstawach prawnych zajęcia TVP, dlatego że według tego, co sami uchwaliliście państwo wczoraj, to, co dzisiaj się odbyło, czyli powołanie przez ministra kultury nowych władz TVP, odbywa się po prostu nielegalnie. Mielicie pretensje do PiS-u, i słuszne pretensje, że nielegalnie, bez Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pozakonstytucyjnie powoływał stare władze TVP, a teraz tak samo jak oni w drodze pozakonstytucyjnej, nielegalnej powołujecie jednostronną decyzją ministra kultury *(Dzwonek)* nielegalne władze.

Wnoszę o przerwę i odebranie przez Sejm informacji od ministra kultury, jakim prawem to robi. *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Na podstawie kodeksu spółek handlowych.)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan Janusz Kowalski z Prawa i Sprawiedliwości. Zapraszam, panie pośle.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Szanowny Panie Marszałku! Chciałbym zapytać: Co pan tu robi?

### **Marszałek:**

Siedzę.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Bo moim zdaniem i zdaniem wszystkich posłów, którzy bronią poturbowanej pani poseł Joanny Boro-wiak, pana miejsce jest na ul. Woronicza, gdzie została naruszona nietykalność cielesna kobiety, pani poseł. *(Oklaski)* Tak właśnie traktujecie prawa kobiet. Klaszczecie, kiedy wasza koleżanka, pani poseł, została poturbowana.

Szanowny Panie Marszałku! Apeluję o to, aby bronił pan majestatu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

**Posel Janusz Kowalski**

i aby pojechał pan na ulicę Woronicza wyjaśnić sprawę i bronić pani poseł Joanny Borowiak, która została poturbowana.

(*Posel Konrad Fryszak*: Miejscem pracy posła jest Sejm.)

**Marszałek:**

Dobrze, ja tylko odniosę się do tego, co powiedział przed chwilą pan poseł Kowalski.

Panie pośle Kowalski, przyjmuję wiadomość o naruszeniu nietykalności cielesnej pani poseł z największym przejęciem. Za chwilę sprawdzę, co się wydarzyło, zapytam o to służby. Jeżeli takie zdarzenie miało miejsce, to trzeba sobie powiedzieć jasno, że nigdy miejsca mieć nie powinno i co do tego nikt z nas na tej sali nie powinien mieć żadnych wątpliwości. Proszę więc pozwolić, że zasięgnę informacji w tej sprawie. I zapewniam pana, że zrobię to dużo skuteczniej z tego miejsca, niż dołączając do protestu posłów, którzy powinni się w tej chwili znajdować na sali sejmowej i brać udział w pracach Izby, a nie znajdować się w innych budynkach (*Oklaski*), gdzie siedziba parlamentu ustanowiona nie została.

Pan poseł Zembaczyński ma wniosek przeciwny. Bardzo proszę.

Tylko do którego wniosku? Bo były już dwa wnioski. (*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Do tego wniosku.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Osoby Poselskie! Ja z wnioskiem przeciwnym do wypowiedzi posła Kowalskiego. To jest niedorzeczne, żeby powoływać się tutaj na prawa kobiet i na ich nietykalność, będąc z obozu politycznego, który kobiety pałował, który kobiety pozbawił praw (*Poruszenie na sali*) i który również podnosi na kobiety rękę... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Przestań.)

(*Głos z sali*: Opanuj się trochę, opanuj się trochę.)

...m.in. poprzez to, że nigdy nie doprowadził do uchwalenia aktów prawnych chroniących ich nietykalność. Ale idąc dalej tym tropem, mój wniosek przeciwny jest również w stosunku do tego bełkotu pana posła Kowalskiego, który odnosi się do TVPiS. To właśnie upada teraz reżim spin dyktatury Kaczyńskiego...

(*Głos z sali*: Reżim to teraz jest.)

...i to, co robicie tam na miejscu, tylko utwierdza nas w przekonaniu, że postępujecie nielegalnie, że koniec nadawania tego ścieku z TVP Info...

(*Głos z sali*: Właśnie.)

...jest wielkim świętem demokracji, jest pokazaniem, że nasze zobowiązania doprowadzamy do końca (*Oklaski*) i że minister Sienkiewicz jest tutaj arcykuteczny. Wielkie gratulacje dla Polaków – nie musicie już tego ścieku oglądać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Jeszcze raz, panie pośle Kowalski – pani poseł Borowiak, tak? Żeby miał pewność.

(*Posel Janusz Kowalski*: Tak.)

Drodzy państwo, zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach. Poddam go teraz pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów... (*Gwar na sali*)

Czekam cierpliwie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Jeszcze chwileczkę.)

Proszę o wyjęcie narzędzi swojej władzy poselskiej.

Pan minister sportu biegnie z właściwą dla swojej funkcji sprawnością i szparkością.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 245 posłów. Za było 39, przeciw – 206, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

A ja w międzyczasie chciałbym pozdrowić uczniów ze szkół podstawowych z Rotmanki, ze Straszyna i z Łęgowy z gminy Pruszcz Gdańsk. (*Oklaski*) Na zaproszenie posłanki Magdaleny Kołodziejczak tutaj przybyli. Machają do nas i my do nich też machamy. Dobrego dnia – choć bardzo gorący w polityce – wam życzymy.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Kontynuujemy zadawanie pytań sprzed przerwy.

Głos zabierze teraz i pytanie zada pan poseł Krzysztof Grabczuk z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Górnictwo jest niezwykle ważną dziedziną życia, ale również niezwykle ważną częścią polskiej gospodarki. Niestety trzeba uczciwie powiedzieć, że przez ostatnie 8 lat PiS zaniedbał górnictwo. Raczej myślało się o tym, jaki będzie wynik finansowy z roku na rok,



### **Posel Krzysztof Grabczuk**

a nie myślało się o tym, jakie inwestycje należy przeprowadzić, żeby rzeczywiście górnictwo było silne. Niestety obserwowaliśmy również w ostatnim okresie, że nie pomyślano o inwestycjach, które będą przynosiły dochody, dadzą bezpieczeństwo pracy wielu górnikom w długiej perspektywie czasowej, a natomiast o wszystko było na wynik tymczasowy, po to żeby pochwalić się dobrym wynikiem każdego roku. Ważną rolę tutaj niestety również odegrały spółki energetyczne. *(Dzwonek)* Wiele osób mówi, że to one decydowały o cenie węgla. Tę sytuację należy absolutnie zmienić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Szanowni Państwo! Informuję państwa i proszę też o poinformowanie w swoich klubach, że za ok. 15 minut będziemy głosować nad tym projektem ustawy. Musimy to zrobić teraz, czeka na niego Senat, więc za ok. 15 minut, jak skończy się lista zapisanych do pytań i wystąpi poseł sprawozdawca, będziemy głosować nad tym ważnym dla polskiego górnictwa projektem ustawy. Bardzo proszę o mobilizację.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przy okazji procedowania nad ustawą, która ma zapobiec postawieniu Polskiej Grupy Górniczej w stan likwidacji, chciałem zapytać o kondycję polskiego górnictwa. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości dokonano likwidacji kilkunastu kopalń, przyjęto także harmonogram zamknięcia wszystkich kopalń węgla kamiennego w Polsce. Proces ten ma trwać do 2039 r., ale jego kulminacja przewidywana jest na pierwszą połowę lat 30. Ponieważ poprzedni rząd miał niemal ideologiczne podejście do węgla, który sprowadzał do Polski na potęgę, głównie z Rosji, a także z wielu innych krajów, można przyjąć, że ten harmonogram wynika z wyczerpywania się zasobów. To, co szczególnie porusza, to fakt, że po okresie niedawnej koniunktury dla kopalń, po czasie bardzo wysokich cen węgla w przyszłym roku Polskę czeka konieczność przekazania z budżetu 7 mld na dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych spółek górniczych.

Mam oczywiście świadomość, że proces zamykania kopalń jest kosztowny, ale chciałem zapytać, czy planowane jest przeanalizowanie działalności spółek górniczych w ostatnich latach, szczególnie pod kątem niewykorzystania dobrej koniunktury przez te podmioty. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła Sowy.

Pan poseł Janusz Kowalski.

Bardzo proszę.

Panie pośle, dla pana informacji. Zasięgnąłem wstępnej informacji, bardzo wstępnej. Jest przypuszczenie, że to jakiś pracownik ochrony poturbował panią poseł, ale nie jesteśmy pewni. Dlatego upoważniłem mój gabinet do zwrócenia się do komendanta głównego Policji o pilną informację w tej sprawie. *(Oklaski)* Tak że w miarę uzyskiwania informacji będę państwa informował zwrotnie na bieżąco.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Jeżeli mogę tylko jedną rzecz uzupełnić. Jak pan widzi, tej strony polskiego Sejmu nie ma w tej chwili...

### **Marszałek:**

Ale to już pan mówił.

### **Posel Janusz Kowalski:**

...ponieważ posłowie, koleżanki i koledzy...

*(Głos z sali: Do roboty.)*

...wykonują w tej chwili obowiązki zgodnie z ustawą w ramach interwencji poselskiej.

### **Marszałek:**

Ale już pan zwrócił na to uwagę.

*(Poseł Marta Wcisło: Bronicie swojej tuby propagandowej.)*

### **Posel Janusz Kowalski:**

Przypominam, panie marszałku, bo być może jeszcze pan regulaminu nie zna. Zgodnie z regulaminem Sejmu marszałek Sejmu jest zobowiązany...

*(Głos z sali: Siadaj.)*

...udzielić wszelkiej pomocy posłom wykonującym swoje obowiązki. Apeluję do pana o przerwę i udzielenie wszelkiej pomocy posłom, którzy interweniują, kiedy jest łamane prawo...

*(Poseł Jakub Rutnicki: Do Sejmu, do pracy.)*

...w spółkach prawa handlowego w mediach publicznych. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Zostawcie tam jednego tylko...)*

**Marszałek:**

Tak, panie pośle. Art. 7 regulaminu Sejmu: Posła obowiązuje obecność i czynny udział w posiedzeniach Sejmu oraz organów Sejmu, do których został wybrany. *(Oklaski)* Na posiedzeniach Sejmu posłowie zajmują stałe, wyznaczone miejsca na sali posiedzeń.

Jakby pan chciał jeszcze kiedyś uczyć mnie regulaminu, panie pośle, to zapraszam również na zwrotne korepetycje. *(Oklaski)* Myślę, że możemy ubogacić się nawzajem wiedzą.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Górnictwo dziś wymaga wsparcia, wiemy o tym wszystkim. Nie można zapominać o tej branży, a szczególnie o pracownikach, zwłaszcza Polskiej Grupy Górniczej, Węgłokoks i innych, pozostałych spółek. Pamiętajmy: tam są ludzie, którzy ciężko pracują i na dole, i na powierzchni. Nowy system wsparcia, który dzisiaj mamy przyjąć, jest niezbędny, musimy go przyjąć. Nie możemy jednak uciec od pytania, co poprzednia władza PiS, która dziś okupuje TVP, zamiast tu być i rozmawiać o trudnych problemach górnictwa, które sama spowodowała *(Oklaski)*, zrobiła skutecznego dla górnictwa przez ostatnie 8 lat. Były zdjęcia, spotkania, opowiadanie różnych historii górnikom, nie było jednak w tym wszystkim rzetelnej, szczerzej dyskusji. Nawet dobry poprzedni rok dla górnictwa i osiągnięte zyski zostały zaprzepaszczone.

Panie Premierze Morawiecki! Nie ma pana premiera. To poseł ze Śląska kandydujący, ale był na Śląsku głównie na bilbordach, plakatach, w materiałach promocyjnych. Wszystko to jednak doprowadziło *(Dzwonek)* do tego, że na finiszu swoich rządów PiS doprowadził branżę do tak trudnej sytuacji. Gdyby zablokowane przez działania PiS środki z funduszu sprawiedliwości już pracowały, dziś byłibyśmy w zupełnie innej sytuacji.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie dzisiaj tej ustawy. Musimy ją dzisiaj przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ponad 2 lata temu podpisano umowę społeczną z górnikiem dotyczącą odchodzenia od węgla i zamykania kopalń, umowę, która wymagała notyfikacji w Unii Europejskiej. I niespodzianka – notyfikacji nie ma.

Pan minister Marek Wesoły opowiada, że był raz w Brukseli i usłyszał, że nie ma możliwości notyfikacji, bo rok 2049 jest niemożliwy do przyjęcia. To ja pytam panią minister: Ile razy przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, w tym ministrowie do spraw górnictwa, byli w Brukseli i o tym rozmawiali? I kiedy dowiedzieli się, że 2049 r. jest niemożliwy do przyjęcia?

Mam pytanie: Dlaczego miniony już na szczęście rząd kupił miliony ton węgla z zagranicy niewiadomego pochodzenia, niewiadomej jakości, zupełnie nie patrząc na to, jakie jest zapotrzebowanie na rynku? I dlaczego te tony węgla zalegają na zwalach i zagrażają polskiemu górnictwu? Bo przecież i tu również wydobywa się węgiel i składa go na zwalach. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Na wasze życzenie.)*

Do takiej katastrofy doprowadziliście polskie górnictwo. I to jest wasza odpowiedzialność. I te teksty pani Beaty Szydło, że żadnej kopalni nie zamkną, a zamknięte otworzą, stanowiły kompletną bzdurę i wasze kłamstwo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani posłanka Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Górnictwo za rządów PiS to temat rzeka i pasmo niekończących się problemów. Obiecywaliście, że nie zamkniecie żadnej kopalni, a zamknęliście ich aż 14. Obiecywaliście, że nie będziecie importować węgla, a mimo wojny skala tego importu bije rekordy. Obiecywaliście, że podczas wojny trwającej na Ukrainie będziecie zużywać tylko i wyłącznie polski węgiel i nie dotrzymaliście słowa, bo jak jest, wszyscy wiemy.

Teraz kiedy przychodzi wydłużyć termin zawieszenia spłaty przez Polską Grupę Górniczą zobowiązań, zwalacie winę na wojnę, kryzys energetyczny i Unię Europejską. Żeby rozwiązać wszystkie wątpliwości *(Dzwonek)*, proszę o odpowiedź na pytanie: Jaka jest suma wszystkich zobowiązań dotyczących niezapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i pożyczki udzielonej przez Polski Fundusz Rozwoju? O jakiego rządu środki chodzi? Jaka to jest kwota? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Saługa:**

Szanowni Państwo! Kurtyna dzisiaj opadła i z ust byłego już ministra Marka Wesołego dowiedzieliśmy się, że nasz rząd przejmuje górnictwo w katastrofalnym stanie. I mówił tak nie w trakcie kampanii wyborczej, tylko teraz, jak już mamy nowy rząd, nowych ministrów. Teraz pan minister przyznaje się do tego, że Polskiej Grupie Górniczej grozi upadłość, że kopalnie nie mają na ZUS, nie mają na podatki, nie mają na kredyty. I ta cała nie notyfikacja, ale właśnie mistyfikacja wokół notyfikacji... Pan minister dopiero teraz, po upadku rządu PiS mówi, że urzędnicy brukselscy nie zgadzają się na likwidację kopalń w roku 2049.

Gdzie pan z tą wiedzą, panie ministrze, był wcześniej? Kiedy pan ją przekazał? Bo mamy wrażenie, że dopiero tu, teraz, dzisiaj na tej sali oznajmił pan społeczeństwu, oznajmił pan górnikom (*Dzwonek*), że ma pan taką wiedzę, którą pan, nie wiem, skrywał, zatajał. W każdym razie nie mówił pan o tym.

Pani minister, pytanie jest takie: Czy wiemy już, ile razy pan minister czy przedstawiciele ministerstwa byli w Brukseli, rozmawiali z kimkolwiek na temat notyfikacji tej umowy społecznej? Czy to właśnie nie jest jedna wielka ściema i jedna wielka mistyfikacja w wykonaniu rządu PiS? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Notyfikacja rzeczywiście jest problemem. Problemem jest w ogóle udział rządu Prawa i Sprawiedliwości w działaniach na terenie Unii Europejskiej. W związku z tym proszę panią minister o ochronę procesu notyfikacji. Po pierwsze, chodzi o to, żeby rzeczywiście przeprowadzono bardzo konkretny audyt tego, co było, ale także intensywnie popracowano nad tym, co będzie się działo w zakresie tej notyfikacji. Proszę także o przyjrzenie się kwestii tej notyfikacji, która ma znaczenie dla branży węgla brunatnego, notyfi-

kacji, która ma służyć ochronie górników i energetyków, w tym energetyków i górników z zagłębia konińskiego.

Czekamy na tę notyfikację, spodziewamy się jej, byliśmy już teraz, po przejęciu władzy na spotkaniu z komisarzem Šefčovičem. Na tym spotkaniu była pani premier Ewa Kopacz, był przedstawiciel marszałka województwa wielkopolskiego. (*Dzwonek*) Trzeba w związku z tym też odpowiedzieć na kilka pytań, które postawiono rządowi PiS. I liczę na to, że doprowadzimy do skutecznej finalizacji w zakresie i tej notyfikacji, i notyfikacji dotyczącej węgla brunatnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dziś na cito procedujemy nad projektem ustawy dotyczący wydłużenia terminu zawieszenia spłaty przez Polską Grupę Górniczą SA, chodzi o niespłacanie przez 2 lata składek na ubezpieczenie społeczne, a także udzielonych pożyczek. PiS przez kilka miesięcy nic nie zrobił w tym zakresie. Byliście państwo tak zajęci samymi sobą, kampanią, festynami, piknikami, że zapomnieliście o górnikach, o Polskiej Grupie Górniczej. Dziś idziemy tu na ratunek i procedujemy nad tą ustawą.

Pani Minister! Mam pytanie: Czy będą audyty w spółkach górniczych? Chcemy wiedzieć, jaki jest dzisiaj stan finansowy spółek górniczych. Wielokrotnie pisałam interpelacje, zapytania związane z Bogdanką. Nigdy nie dostałam rzetelnej odpowiedzi.

Pani Minister! Czy na czele spółek górniczych staną menedżerowie, pragmatycy, doświadczeni górnicy, a nie politycy? (*Dzwonek*) Pani minister, czy skończą się pod ziemią happeningi, zaręczyny, rozbiegane sesje – czy to się skończy, czy zaczną panować pragmatyzm i bezpieczeństwo pracy górników? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Muszę powiedzieć, że wystąpienie pani poseł poszerzyło moją wiedzę na temat życia toczącego się pod ziemią. (*Wesołość na sali*)

Pan poseł Marek Wesoły, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.



**Posel Marek Wesoły:**

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nie będę pani zadawał pytań, życzę sukcesów, bo te sukcesy będą również sukcesami górników, tak jak wszystkie działania ministerstwa do tej pory.

Szanowni Państwo! Kilka słów sprostowania. Gdybyście państwo słuchali, byli na sali w momencie, kiedy były przedstawiane stanowiska klubów, tobyście wiedzieli. Po pierwsze, notyfikacja jest, proszę przeczytać definicję notyfikacji, to będziecie wiedzieli, czy jest notyfikacja czy jej nie ma. Brakuje decyzji do notyfikacji, którą państwo zablokowaliście, bo Unia Europejska od czerwca nie komunikuje się w ogóle z rządem polskim w kwestii notyfikacji, a miała na to 30 dni. Więc jeśli dzisiaj ktoś mówi o opóźnianiu działania, to to jest opóźnianie działania na wasze życzenie, szanowni państwo, tak jak w przypadku KPO.

*(Głos z sali: Wasza skuteczność.)*

Jeśli dzisiaj mówimy o opóźnianiu działania, to wasza wina, że nie została ta umowa notyfikowana.

Pani Minister! Dla pani informacja: ja również poczyniłem starania o to, aby 1 stycznia nie było tego zagrożenia. *(Dzwonek)* Tam jest dogadany temat PFR-u i ZUS-u, proszę sprawdzić. 1 czerwca na szczęście jest bezpiecznie... 1 stycznia na szczęście jest bezpiecznie. Ustawa jest bardzo potrzebna i będziemy tę ustawę popierać. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła? Nie widzę, nie słyszę.

A więc pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wielokrotnie z tej mównicy padło, że sukces polskiego górnictwa to jest sukces całej Polski i sukces polskiego społeczeństwa. Ten sukces jest potrzebny, ale do tego potrzebne jest również aktywne działanie Komisji Europejskiej. Chciałem zapytać panią minister, czy to jest prawda, że Komisja Europejska od czerwca nic nie robi w sprawie decyzji dotyczącej pomocy publicznej dla polskiego górnictwa, tak żebyśmy mogli w tej chwili pomóc górnikom.

Jako przedstawiciel Kukiz'15 powtórzę, że popieramy tę ustawę.

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Jako następny i ostatni przygotowuje się pan poseł Krzysztof Gadowski.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek chciałbym wyjaśnić, że jeśli chodzi o sytuację na Śląsku, to praktycznie rzecz biorąc, w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości nic na Śląsku się nie działo bez uzgodnienia ze stroną społeczną, bez uzgodnienia z lokalnymi, że tak powiem, przedstawicielami spółek i wszelkiego typu związków zawodowych. Chciałbym też podkreślić, że zostały rozwiązane bardzo duże problemy. Uzyskaliśmy pomoc publiczną w wysokości 1 mld zł na utworzenie SLK – Spółki Restrukturyzacji Kopalń, która przejęła, przejmuje kopalnie zebrane. Czyli tych szybów, które są zebrane i które trzeba likwidować, spółka już sama nie likwiduje. To jest olbrzymia pomoc i dlatego też spółki węglowe przez dłuższy czas funkcjonowały bardzo dobrze, dopiero okres epidemii spowodował, że te rzeczy się popsuly. Kryzys, inflacja spowodowały, że te rzeczy się popsuly.

Jeśli chodzi o kwestię działań na Śląsku, to one zawsze się odbywały. Obecnie są konieczne interwencje w Komisji Europejskiej, która wskutek interwencji waszych przedstawicieli z europarlamentu nie podejmowała działań związanych z przyznaniem pomocy publicznej. Praktycznie rzecz biorąc, teraz już macie władzę, to powinniście ten problem rozwiązać. Nie był on rozwiązany przez obecnego tutaj pana ministra po prostu dlatego, że Komisja Europejska używała wszystkich sposobów, żeby tego problemu nie rozwiązać. Wiele wskazuje na to, że wasze układy pomogły, żeby nam przeszkadzać, więc myślę, że teraz te wszystkie sprawy mocno ruszą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dziś z tej trybuny dowiadujemy się, że Unia Europejska wniosła poprawki dotyczące notyfikacji umowy społecznej. Panie ministrze, dzisiaj po raz pierwszy z tej trybuny pan to powiedział, po raz kolejny pan oszukał górników. Umowa społeczna została zawarta 28 maja 2021 r. Wtedy była mowa o pronotyfikacji, mówiliście górnikom, że to zrobicie, przygotujecie. Dziś mamy grudzień 2023 r. i pan dzisiaj po raz pierwszy mówi, że rok 2049 jest nie do



### **Posel Krzysztof Gadowski**

przyjęcia. Cemu pan tego nie powiedział górnikom? Cemu pan jeździ tam co tydzień, czemu im pan tego nie mówi? Pani minister, myślę, że trzeba przygotować audyt prowadzący do notyfikacji tego dokumentu. Myślę, że nie tylko audyt tego dokumentu, ale trzeba też przygotować audyt we wszystkich spółkach węglowych i pokazać górnikom całą prawdę o górnictwie, o działalności rządu PiS. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Czy pan poseł sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak chce zabrać głos? Tak? Chce? Nie chce. Dobrze.

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Słucham pana posła.

*(Poseł Grzegorz Adam Płaczek: Panie marszałku, sprostowanie.)*

Sprostowania. A co by pan poseł był uprzejmy sprostować?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I kłamstwo, i manipulację? I zdąży pan w minutę? Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Adam Płaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem tylko sprostować albo kłamstwo, albo manipulację, która przed chwilą padła z ust pani poseł Koalicji Obywatelskiej.

*(Głos z sali: Nie słysząc.)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Ale pan prostuje swoją wypowiedź.)*

Pani poseł, niech to usłyszy opinia publiczna. W czasie, kiedy państwo – odnoszę się do pani – zamykaliście kopalnie, zamknęliście pięć kopalń. A w czasie, kiedy Prawo i Sprawiedliwość zamykało kopalnie, zamknęło ich 13. Proszę nie manipulować opinią publiczną. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Prostuje się swoją wypowiedź.)*

*(Głos z sali: Naucz się regulaminu.)*

### **Marszałek:**

Zamykam dyskusję.

Pan poseł Giertych ma wniosek formalny.

### **Posel Roman Giertych:**

Tak.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Składałem wniosek formalny na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 11 re-

gulaminu Sejmu o sprawdzenie kworum, albowiem na podstawie sprawdzenia kworum możemy wykazać nieobecność posłów, bo widzę tutaj bardzo poważne luki w szeregach Prawa i Sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Zajmij się swoją...)*

Zdaje się, że posłowie zajmują się blokowaniem budynków publicznych zamiast pracą w Sejmie. *(Oklaski)* W związku z tym sprawdzenie kworum pozwoli na wyciągnięcie konsekwencji z nieobecności w miejscu pracy.

*(Głos z sali: Co ty straszysz, chłopie.)*

*(Głos z sali: Poseł ma wolny mandat.)*

Zwracam też, panie marszałku, uwagę na jeszcze jedną kwestię związaną ze sprawdzeniem kworum. Mianowicie dzisiaj byłem obecny przy wydawaniu wyroku w sprawie pana Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Zapadł prawomocny wyrok skazujący na kary 2 lat pozbawienia wolności obydwu posłów. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: I kto to mówi?)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Do więzienia.)*

W związku z tym wyrokiem panowie posłowie *(Dzwonek)*, w związku z przepisami, które sami sobie wprowadzili, powinni zostać już umieszczeni w zakładzie karnym. Natomiast pan marszałek winien tę kwestię ustalić z sądem i wydać postanowienie o wygaszeniu mandatów, które ma charakter deklaratoryjny, bo mandaty tak naprawdę wygasły z chwilą wydania wyroku. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zanim przegłosujemy wniosek pana posła, są jeszcze dwa wnioski formalne.

Jest to jeden z ulubionych gatunków wystąpień poselskich.

Pan Konrad Berkowicz z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Konrad Berkowicz:**

Przez ponad 2 lata minionej kadencji – warto to przypomnieć wszystkim widzom – Telewizja Polska nie zaprosiła do ani jednego programu ani jednego przedstawiciela Konfederacji. Przez 2 lata oszukiwaliście widzów Telewizji Polskiej, że Konfederacja nie istnieje. I czego teraz bronicie tak zaciekle? Bronicie tego bezczelnego oszukiwania Polaków za ich własne pieniądze. Co ciekawe, byliśmy jedyną formacją parlamentarną, która nie była zapraszana do Telewizji Polskiej.

*(Głos z sali: Bo nie było Telewizji Polskiej.)*

Wy oczywiście też nie byliście traktowani uczciwie, ale byliśmy jedyną... Nie usłyszałem ani razu, żeby ktoś z ówczesnej opozycji, a obecnej koalicji rządzącej bronił czy wstawił się za tym, że Telewizja

**Posel Konrad Berkowicz**

Polska powinna jednak Konfederację zapraszać. Dlatego ja osobiście nie mam złudzeń, że nowa telewizja publiczna, TVP Info, będzie nową rządową telewizją propagandową. Mam nadzieję, że się mylę. Myślę jednak (*Dzwonek*), że najrozsądniej byłoby TVP Info po prostu zlikwidować, a duże pieniądze można przeznaczyć na rzecz Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

A wniosek?

No cóż, nie podsumujemy tej wypowiedzi wnioskiem.

Wniosek chce zgłosić też pan poseł Mariusz Błaszczak, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Bardzo proszę.

**Posel Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zwracam się do pana marszałka z wnioskiem o przerwanie posiedzenia Sejmu i przedstawienie informacji na temat okoliczności, w których naruszona została nietykalność osobista pani poseł Joanny Borowiak. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Było.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale było to już.)

Otóż pani poseł wykonywała swoje obowiązki poselskie, na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przeprowadzała interwencję poselską i została bestialsko zaatakowana.

(*Posel Jakub Rutnicki*: A jak pałowaliście kobiety, gazem traktowaliście?)

A więc, panie marszałku, do pana obowiązków jako marszałka Sejmu należy także wyjaśnianie tego rodzaju spraw. W związku z tym, tak jak powiedziałem, na piśmie zwracam się do pana marszałka w tej sprawie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, do pana obowiązków należy obecność i czynny udział w posiedzeniach Sejmu oraz organów Sejmu, do których został pan wybrany, a w szczególności udział w głosowaniach podczas posiedzeń Sejmu i w komisjach sejmowych. (*Oklaski*)

**Posel Mariusz Błaszczak:**

Panie Marszałku! W sytuacji, w której mamy sceny niczym sprzed 42 lat, sceny zajęcia przez pułownika w stanie spoczynku Telewizji Polskiej, interwencja poselska jest jak najbardziej uzasadniona.

**Marszałek:**

Panie pośle, ale...

**Posel Mariusz Błaszczak:**

Zresztą to jest wielki skandal, to, jak siłowo przeprowadzany jest zamach na telewizję publiczną.

(*Głos z sali*: Demokracja, demokracja, tak działa demokracja.)

To jest sprzeczne z zasadami demokracji, praworządności. (*Gwar na sali*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Posel Mariusz Błaszczak:**

To jest działanie sprzeczne z prawem. (*Oklaski*)  
(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

Dlatego zacytowałem na początku ten przepis regulaminu, żeby wyjaśnić, że ta kwestia była już dyskutowana podczas pana nieobecności. Tę kwestię podniósł pan poseł Janusz Kowalski.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Z wnioskiem przeciwnym.)  
Moment.

Podniósł ją w sposób zasadny.

Nie może być – i stwierdziłem to bardzo jasno – dopuszczalne naruszanie nietykalności cielesnej posła. Niedopuszczalne to jest pod żadnym względem.

(*Głos z sali*: Ale było.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale pan ma swoje...)

**Posel Mariusz Błaszczak:**

Doszło. Doszło do takiego zdarzenia.

**Marszałek:**

Dlatego też od razu informuję, co już – jeszcze uprzedzając państwa pismo – po ustnym zawiadomieniu o tej sprawie pana posła Kowalskiego zostało zrobione. Polecilem ministrowi Jackowi Cichockiemu, który już to polecenie wykonał, za pośrednictwem komendanta Straży Marszałkowskiej zwrócić się do komendanta stołecznego Policji, co uczynił, z prośbą o pełny raport na ręce marszałka Sejmu w tej sprawie. Będę informował państwa na bieżąco o wszystkich informacjach, jakie w tej kwestii zostaną przeze mnie powzięte, bo sprawę traktuję niezwykle poważnie.

**Poseł Mariusz Błaszczak:**

Oczekuję niezwłocznego podjęcia działań i zapoznania Wysokiej Izby z raportem, o którym mówił pan marszałek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Tak będzie, panie pośle. Do tego się zobowiązałem.

Pan poseł Rutnicki? Sprostowanie, wniosek, wniosek przeciwny do wniosku?

Bardzo proszę.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Z wnioskiem przeciwnym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą widzieliśmy tutaj wystąpienie pana posła Błaszczaka.

*(Poseł Barbara Bartuś: Przewodniczącego.)*

A jest tutaj, na sali, pani minister Barbara Nowacka, pałowana przez Policję. Używano wtedy gazu. Gdzie wtedy byliście? Gdzie było wasze oburzenie, szanowni państwo?

**Marszałek:**

Panie pośle, ale teraz...

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Taka jest prawda, szanowni państwo. Oczywiście, że poseł nie powinien być tknięty. To jest rzecz oczywista.

*(Poseł Barbara Bartuś: Dlaczego pan kłamie? Dlaczego pan kłamie?)*

**Marszałek:**

Panie pośle Rutnicki...

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Ale wszyscy pamiętamy, szanowni państwo, wasze haniebane działania przy użyciu gazu i pałek. Taka jest prawda, w taki sposób traktowaliście kobiety. *(Oklaski)*

*(Poseł Małgorzata Gosiewska: Złaż z tej mównicy, brutalu jeden.)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę państwa o spokój.

Panie pośle Rutnicki, bardzo proszę o zakończenie wystąpienia.

Nie rozmawiamy tutaj o historii, rozmawiamy o sytuacji, która miała dzisiaj miejsce w związku z panią poseł Borowiak, i to ta sytuacja będzie przez nas rozpoznawana i wyjaśniana.

A pan, panie pośle?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo, ale szybko i krótko, bo dzieją się rzeczy poważne, chcemy je w spokojny sposób wyjaśnić.

*(Głos z sali: Wracajmy do punktu 30.)*

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Oczywiście, panie marszałku. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Żeby uspokoić emocje, to powiem: rzeczywiście, panie przewodniczący, decyzja w tej sprawie została podjęta i rzeczywiście nie było pana w momencie, w którym pan marszałek o tych decyzjach informował.

*(Poseł Barbara Bartuś: Bo pojechał zobaczyć, co się stało z posłem naszego klubu.)*

Chcę z tej mównicy bardzo wyraźnie zaznaczyć, że to jest kolejna zmiana standardów. Pan marszałek w sytuacji, w której doszło do tego typu wydarzeń, nie wahając się, podjął odpowiednie działania. Kierując na ręce pana przewodniczącego te słowa, chcę tutaj zapewnić, że tak będzie w każdym przypadku, w odróżnieniu od tego, z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie 8 lat...

*(Poseł Elżbieta Witek: To znaczy z czym mieliśmy do czynienia?)*

...kiedy także pan przewodniczący firmował sytuacje, które miały miejsce...

*(Głos z sali: Jakie sytuacje?)*

...w których atakowano posłów, i jakoś wtedy pan przewodniczący nie wychodził, broniąc godności mandatu poselskiego.

*(Głos z sali: Widział pan?)*

Tak że dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Panie pośle, debaty o historii na moment zostawiamy. Skupiamy się...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W jakim trybie, panie pośle?

*(Poseł Łukasz Schreiber: Jako wniosek przeciwny.)*

*(Głos z sali: Na górnictwie się skupmy.)*

Nie, dlatego że to nie był wniosek, więc nie ma do czego złożyć wniosku przeciwnego, panie pośle, a przedstawiciel państwa klubu z wnioskiem formalnym już występował.

*(Poseł Barbara Bartuś: A to w jakim trybie pan...)*

**Marszałek**

Wie pan poseł, jak zawsze chętnie udzielam panu głosu...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale był też wniosek przeciwny...)

...natomiast nie dopuszczę do dalszych dyskusji historycznych w tej sprawie.

(Poseł Łukasz Schreiber: Nie, nie chcę dyskusji...)

Sprawa jest jasna, poważna i jak tylko będę miał informacje w sprawie tego, co spotkało panią poseł Borowiak, zawiadomię was tutaj, na sali plenarnej, tak szybko, jak będzie to możliwe.

Proszę opuścić mównicę.

(Poseł Łukasz Schreiber: Panie marszałku, proszę o głos.)

Panie pośle, nie ma trybu, w którym mógłby pan chcieć zabrać głos.

(Poseł Łukasz Schreiber: Jest.)

(Głos z sali: Skupmy się na górnictwie.)

Panie pośle, bardzo pana proszę...

(Poseł Łukasz Schreiber: Jest, wniosek przeciwny. Albo w takim razie proszę o głos w trybie formalnym.)

Ale w trybie formalnym już nie...

(Poseł Łukasz Schreiber: Jak nie?)

...dlatego że przedstawiciel państwa formacji zabierał już głos.

Chce pan zabrać głos w trybie sprostowania?

(Poseł Łukasz Schreiber: Tak, chcę.)

Ma pan minutę, panie pośle.

(Poseł Łukasz Schreiber: Dziękuję.)

I to jest ostatnie wystąpienie, drodzy państwo, jakie w tej sprawie dopuszczamy.

(Poseł Barbara Bartuś: Regulamin mówi tylko o tym, że nie można składać...)

Kontynuujemy rozpatrywanie wniosku formalnego pana posła Giertycha.

Panie pośle Schreiber, bardzo proszę.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Dziękuję bardzo.

Otóż, Wysoka Izbo, mieliśmy dotąd opozycję totalną, a od dziś trzeba powiedzieć, że mamy władzę totalitarną. (Oklaski) To, co się zdarzyło, to jest wielki skandal i wielka hańba.

(Głos z sali: Ale z czym ty, człowieku...)

To, co zrobiliście w telewizji, to jest pogwałcenie wszelkich reguł prawa.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale wy tam siedzicie cały czas.)

To jest pogwałcenie wszelkich zasad konstytucji. Nie może uchwała Sejmu podważać znaczenia ustawy.

**Marszałek:**

To nie jest sprostowanie, panie pośle.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Nie może uchwała Sejmu być sprzeczna z konstytucją. Nie można na podstawie uchwały sejmowej przejmować instytucji w państwie. (Oklaski)

**Marszałek:**

Panie pośle, panie pośle...

**Poseł Łukasz Schreiber:**

To jest hańba, która spływa na was.

Chcę powiedzieć jasno, że także pan marszałek legitymizuje te działania. Wysoka Izba zostaje postawiona w sytuacji pełnego skandalu. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Odpowiedcie za to.)

Chcę powiedzieć jedno: za drzwiami telewizji publicznej siedzi człowiek w roli bandyty, tak to trzeba określić... (Dzwonek)

(Głos z sali: Trzy, dwa, jeden, zero.)

...i bandycka klika dzisiaj próbuje przejąć...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął. Panie pośle, zaufałem panu, liczyłem, że będzie to sprostowanie, a okazało się, że jest to oświadczenie poselskie.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Panie pośle Suski, słucham?

(Poseł Marek Suski: Panie marszałku, proszę uprzejmie, bo trwa w tej chwili zamach stanu i pan po prostu się wygłupia.)

(Głos z sali: Caryca, zjeżdź!)

Panie pośle, głosowaliśmy już nad wnioskiem o przerwę...

(Poseł Marek Suski: Pan, panie marszałku, składał przysięgę...)

Pan też składał przysięgę.

(Głos z sali: Paluszek schowaj.)

(Poseł Marek Suski: Pan składał przysięgę, że będzie pan chronił porządku prawnego w Polsce.)

Tak.

(Poseł Marek Suski: A dzisiaj on jest łamany. Są napady na media publiczne i pan jest obowiązany przerwać posiedzenie Sejmu.)

Nie, panie pośle.

(Poseł Marek Suski: Posłanka została poturbowana.)

Wyjaśniłem, jakie kroki podjąłem w sprawie posłanki Borowiak.

(Poseł Marek Suski: Panie marszałku, pan dzisiaj zachowuje się jak marszałek Sejmu w PRL-u, kiedy



**Marszałek**

został uchwalony przez Jaruzelskiego stan wojenny.)  
(*Poruszenie na sali, oklaski*)

Może pan mnie obrażać dowolnymi słowami, panie pośle Suski, nie rusza mnie to.

(*Głos z sali: Marek, siadaj!*)

Do Jaruzelskiego już mnie pan porównał, czekam, aż mnie pan znów porówna do Hitlera. Mógłby pan?

(*Posel Marek Suski: Mamy nowego Jaruzelskiego.*)

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy!*)

Dziękuję bardzo, proszę mi mówić „panie generał” albo „panie Wojciechu”.

(*Głos z sali: Przestań, Hołownia.*)

Proszę zająć miejsce.

(*Posel Marek Suski: Niech pan przestrzega konstytucji. Niech pan przestrzega przysięgi.*)

Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Marek Suski: Pan tutaj łamie konstytucję. Dzisiaj jest łamana konstytucja.*)

(*Głos z sali: Marek, siadaj!*)

Panie pośle Suski, proszę zająć miejsce na sali.

(*Posel Marek Suski: Pan jest zobowiązany przestrzegać prawa.*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Słyszałem to, mówię pan to już czwarty raz.

(*Posel Jakub Rutnicki: Co to jest?*)

Dziękuję panu bardzo.

(*Posel Marek Suski: Może pan i 10 razy składać informację.*)

Bardzo chętnie wysłucham pana po raz dziesiąty.

(*Posel Barbara Bartuś: To niech pan sobie weźmie to do serca.*)

(*Posel Marek Suski: Pan łamie konstytucję.*)

Przyjąłem pana oświadczenie do wiadomości.

(*Posel Marek Suski: Pan jest dyktatorem...*)

Jestem dyktatorem, jestem Jaruzelskim i te wszystkie inne rzeczy, które już słyszałem od pana posła Suskiego, zmieszczą się w moim sercu. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Kara. Co to jest za obrażanie marszałka?*)

Kontynuujemy rozpatrywanie...

A pan, panie pośle przewodniczący, w jakim trybie?

(*Głos z sali: Siadaj!*)

(*Posel Jarosław Urbaniak: Jako przewodniczący komisji regulaminowej, w trybie regulaminowym.*)

(*Głos z sali: Kontynuujemy obrady.*)

Przewodniczący komisji regulaminowej wie, że nie ma takiego trybu, w którym mógłby teraz wystąpić.

Serdecznie dziękuję, panie pośle.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Jest. Proszę bardzo, panie marszałku, żeby pan uznał mój wniosek formalny. Ponad kwadrans...*)

(*Głos z sali: PiS mówi cały czas...*)

(*Głos z sali: Posel Suski nie dostał głosu.*)

Ale przecież ja chcę go właśnie teraz, że tak powiem, zrealizować.

Sprawdzimy kworum.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Chciałem zwrócić uwagę, że to przedłużanie obrad przez posłów PiS-u spowodowało, że kworum jest inne niż w momencie, kiedy wniosek był składany.*)

(*Głos z sali: Dawaj, Jarek!*)

(*Głos z sali: Ale przeszkadzasz, siadaj!*)

To prawda, ale niestety w ten sposób potoczyły się obrady Sejmu, że możemy to kworum stwierdzić dopiero teraz. Jeżeli będziemy kontynuowali naszą dyskusję, sytuacja ulegnie kolejnej zmianie. W związku z powyższym proponuję, żebyśmy przystąpili do realizacji tego wniosku.

(*Posel Konrad Berkowicz: Siadaj, tracimy oglądalność.*)

W celu stwierdzenia kworum zostanie uruchomiony sprzęt do głosowania, a wszystkich państwa – to będzie jedna z tych nielicznych sytuacji w czasie tej kadencji – proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku na urządzeniu do głosowania, tak aby można było potwierdzić państwa aktywność i obecność na posiedzeniu.

Głosowało 342 posłów. 121 – za, 58 – przeciw, 163 się wstrzymało.

Można powiedzieć, że Sejm wniosek przyjął, jest nas 342.

Na tym zakończymy potwierdzanie kworum.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 74.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 74, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 344 posłów. 341 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym (druki nr 118 i 118-B).**

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Paszyka o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze!

(*Głos z sali: Będą głosowania?*)

**Marszałek:**

Przepraszam, udzielę tylko informacji panom posłom w sprawie głosowań.

Głosowania przewidujemy ok. godz. 18.

(*Głos z sali: Dziękuję bardzo.*)

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentując tę uchwałę, chciałbym rozpocząć od analizy przyczyn tego wszystkiego, co było złe w polskim wymiarze sprawiedliwości w minionych latach, a co odnosiło się do Krajowej Rady Sądownictwa zwanej od jakiegoś czasu neo-KRS.

Art. 187 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi bardzo jasno i precyzyjnie – wbrew różnym głosom, które pojawiły się w przestrzeni publicznej – że kadencja wybranych członków Krajowej Rady Sądownictwa trwa 4 lata. Mocą żadnej ustawy nie można ani skrócić, ani wydłużyć tej kadencji. Nie można też jej w żaden sposób wygasić.

Chciałbym, abyśmy zatrzymali się przy jednym tylko zdaniu i przeczytali je ze zrozumieniem wiele razy. Słowa te kieruję do wszystkich parlamentarzystów, którzy przegłosowali niekonstytucyjną ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Co zrobiliście za pomocą tej ustawy? Niezgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej skróciliście – mówię to w kierunku prawej strony sali sejmowej – kadencję legalnie działającej Krajowej Rady Sądownictwa oraz wprowadziliście po raz kolejny niezgodnie z konstytucją nowy sposób wyłaniania jej członków. I to wtedy – jeszcze raz przypomnę – 8 grudnia 2017 r. zaczyna się geneza kryzysu ustrojowego związanego z Krajową Radą Sądownictwa.

Ten trwający od 26 września 2017 r. do podpisu prezydenta Dudy w dniu 20 grudnia 2017 r. turboprocess legislacyjny, te 87 dni, podczas których przeciwko niekonstytucyjnym zmianom na ulicach w całym kraju protestowały setki tysięcy Polek i Polaków, to był okres, w którym polski wymiar sprawiedliwości został dotknięty chorobą nowotworową. Chorobą, która trawi go do dziś. Istnieje tutaj nawet zbieżność językowa: nowa KRS to jest nowy twór podstępnie podszywający się pod funkcje zdrowego organu, jakim była legalna Krajowa Rada Sądownictwa. Dodać należy, konstytucyjnego organu.

Od dnia wygaszenia przez PiS kadencji legalnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa nie ma w polskim systemie prawnym organu legalnie spra-

wującego funkcje polegające m.in. na powoływaniu sędziów. Bez rozwiązania tej kwestii nie ma szans na powrót polskiego wymiaru sprawiedliwości na tory działalności zgodnej zarówno z polską konstytucją, jak i z zasadami oraz normami prawa europejskiego. To konstrukcja obecnej neo-KRS jest źródłem zdecydowanej większości problemów Polski zarówno z praworządnością, jak i na tym tle z Unią Europejską.

Jaki jest cel procedowanej uchwały? Dzisiejsza uchwała ma wymiar nie tylko deklaratoryjny, historyczny czy symboliczny. To jest z jednej strony apel do pana prezydenta, ale z drugiej strony też nie można udawać, że nie istnieje bogate już orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Naczelnego Sądu Administracyjnego czy wreszcie Sądu Najwyższego w tym zakresie – mam tu na myśli uchwałę z dnia 23 stycznia 2020 r. Nie można udawać, że 15 nieprawnie powołanych do nielegalnej Krajowej Rady Sądownictwa nominatów pana Ziobry nie dewastuje polskiego wymiaru sprawiedliwości, nie realizuje celów sprzecznych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prawem o ustroju sądów powszechnych. Trzeba odciąć to wszystko, co dotychczas złego stało się w polskim wymiarze sprawiedliwości, a co związane jest z Krajową Radą Sądownictwa.

Wydaje się, że najbardziej skandalicznym aspektem działania tej nielegalnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa są zarobki wybranych członków neo-KRS w okresie od stycznia do listopada 2023 r. Chodzi o dodatkowe wynagrodzenie oprócz pensji sędziowskiej, poselskiej lub ministerialnej. Kilka przykładów. Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka, przewodnicząca neo-KRS, zarobiła 224 tys. zł, czyli średnio 20 tys. zł miesięcznie. Są też inni, również członkowie parlamentu. Pan poseł Bartosz Kownacki zarobił 176 tys. zł, czyli średnio 16 tys. zł miesięcznie, pan poseł Kazimierz Smoliński – 115 tys. zł, czyli średnio 10 tys. zł miesięcznie, Arkadiusz Mularczyk – 94 tys. zł, czyli średnio 8 tys. zł miesięcznie, minister sprawiedliwości prokurator generalny Zbigniew Ziobro – 51 tys. zł, czyli średnio 8,5 tys. zł miesięcznie.

Przykładowy superbencjent neo-KRS. Przyjrzyjmy się przez chwilę tłustym kotom obecnego sądownictwa, nominantom nielegalnej Krajowej Rady Sądownictwa. Konrad Wytrykowski – emerytura w 2021 r. w wieku 45 lat. Jako neosędzia emeryt przez najbliższe 20 lat, czyli do momentu osiągnięcia wieku emerytalnego, będzie otrzymywał 20 tys. zł miesięcznie za bezczynność. Potem jest jeszcze odprawa. Kto za to zapłaci? My wszyscy. To jest ok. 6 mln zł. Uważam, że jest to kwota zawrotna dla każdego posła z tej Izby.

Najważniejsze, Wysoka Izbo, przy okazji procedowania dzisiaj nad tą uchwałą jest zwrócenie uwagi na to, kto na tym chaosie najbardziej traci, kto jest największym przegranym w związku ze skokiem PiS na władzę i kasę w sądownictwie i w KRS. Trzeba jasno z tego miejsca powiedzieć, że najbardziej dotkniętymi osobami, które najwięcej tracą, są polscy obywatele, którzy nie mogą przed sądami domagać się sprawiedliwości i załatwiać swoich spraw w takim



**Posel Krzysztof Paszyk**

czasie i ponosząc takie koszty, jak by sobie życzyli, obywatele, którzy na prawomocny wyrok będą czekali do momentu, aż prawdziwy sędzia, a nie ktoś udający sędziego, rozpozna ich sprawę. Trzeba bardzo jasno i wyraźnie powiedzieć, nie piętnując tych sędziów, którzy zostali wyznaczeni przez neo-KRS, że wyroki, które wydadzą, które będą dotyczyły Polek i Polaków, nie będą wyrokami ostatecznymi. Chodzi np. o wyroki w sprawach majątkowych czy w bardzo wrażliwych sprawach rodzinnych. Zawsze będzie niestety to niebezpieczeństwo i to ryzyko, że ktoś bądź przed sądem krajowym, bądź przed sądem międzynarodowym ten wyrok podważy. A nie chcielibyśmy dzisiaj, również jako osoby odpowiedzialne za stabilność obrotu prawnego w Polsce, tego dotyczącego spraw rodzinnych, ale też spraw gospodarczych... Przecież przedsiębiorcy w ramach spraw gospodarczych rozstrzyganych przed sądami też czasami ryzykują, chodzi o być albo nie być ich wieloletniej działalności gospodarczej. Chcemy, aby w Polsce te rozstrzygnięcia, które zapadną przed sądami, miały realny, rzeczywisty charakter rozstrzygnięć ostatecznych, chcemy zagwarantować stabilność i pewność tych rozstrzygnięć.

Jest jeszcze drugi aspekt. Pozostawianie tego stanu, który jest dzisiaj, a więc przyzwolenie na funkcjonowanie neo-KRS w takim kształcie, to jest w perspektywie kolejnych miesięcy, kolejnych lat narażanie Polski konieczność wypłacania potężnych odszkodowań. Takie odszkodowania będą i są już wypłacane przez Skarb Państwa osobom, których wyroki przed sądami były wydawane właśnie przez sędziów powołanych przez tę nieprawidłowo funkcjonującą Krajową Radę Sądownictwa. To są ogromne koszty, z perspektywy czasu mogą to być niebawem kwoty pieniędzy. Nie chcielibyśmy, żeby budżet państwa, na który składają się obywatelki i obywatele, tracił przez dalsze trwanie tego patologicznego systemu prawnego, który był konstruowany na potrzeby polityczne przez Prawo i Sprawiedliwość w 2007 r. i w kolejnych latach. To nie są, tak jak przed chwilą wskazałem, pieniądze partii politycznej, tylko to są pieniądze, które my wszyscyłożymy na funkcjonowanie państwa. One powinny trafić na cele ważniejsze niż płacenie za grzechy jednej partii politycznej, która nadała Krajowej Radzie Sądownictwa kształt nieakceptowalny w państwie, które uchodzi z praworządne.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zachęcam do rzetelnej debaty nad przedłożoną uchwałą, nad uchwałą, nad którą procedujemy. Uczynimy z niej, przygotowując jej ostateczny kształt w toku prac, które rozpoczynamy, jasny, czytelny sygnał dążenia do tego, aby uporządkować sprawy, które cieniem kładą się na praworządności, które cieniem kładą się też na sytuacji każdej Polki i każdego Polaka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Sebastiana Kaletę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

**Posel Sebastian Kaleta:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wczoraj byliśmy świadkami podjęcia jednej bezprawnej uchwały, która stała się w uzasadnieniu ministra Sienkiewicza podstawą do bezprawnego ataku, bezprawnego zamachu na wolność słowa w Polsce, na media publiczne. Siłowo, w sposób, który nie jest adekwatny dla państwa demokratycznego, dzisiaj próbuje się przejąć media publiczne. Wynajęcie... Jacyś osiłkowie atakują posłów. A dzisiaj obradujemy nad kolejną uchwałą, która ma stać się wstępem do kolejnego zamachu na polską demokrację, na polski ustrój, na polską suwerenność.

Przypominam tylko, że zgodnie z art. 87 konstytucji źródłami prawa powszechnie obowiązującego w Polsce są konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe – najważniejsze źródła prawa.

Uchwała, którą państwo proponujecie, nie wywoła żadnych skutków prawnych. Będzie jedynie źródłem reglamentowanej przez nową większość parlamentarną anarchii w sądach. Najpierw okólnik pana Bodnara, potem dekret Bodnara, by zachęcać do kwestionowania statusu sędziów, teraz uchwała Sejmu. Problem z każdym z tych działań jest taki, że ani list, ani projekt rozporządzenia, ani uchwała to nie są źródła prawa. Przez lata jako totalna opozycja razem z częścią, z grupą sędziów destabilizowaliście państwo, teraz chcecie zaaplikować Polakom anarchię jako politykę państwa.

W projekcie pada stwierdzenie, że aktualna Krajowa Rada Sądownictwa jest niekonstytucyjna. A zatem nie jest należycie obsadzona. To oczywisty fałsz, ale warto też odpowiedzieć na pytanie, kto, jeśli już, może dokonać takiego stwierdzenia. Przede wszystkim o niekonstytucyjności zgodnie z art. 188 rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny. To w zasadzie powinno zamykać dyskusję wokół tej szkodliwej i błędnej uchwały, bo ona stwierdza, że działanie KRS w oparciu o aktualną ustawę jest niekonstytucyjne.

Dlaczego? Na czym opierają się te zarzuty? Cały zarzut opiera się na tym, że rzekomo tylko sędziowie mogą wskazywać część sędziowską KRS. To bzdura. Art. 187 konstytucji stanowi jasno w ust. 1 pkt 2, że 15 członków KRS-u wybieranych jest spośród sędziów. Natomiast pkt 3 mówi o tym, że czterech członków spośród posłów wybiera Sejm, a dwóch członków spośród senatorów wybiera Senat.



**Posel Sebastian Kaleta**

Nie jest chyba żadną trudnością logiczną zauważenie, że w przypadku części sędziowskiej ustrojodawca milczy na temat tego, kto tych sędziów do KRS-u powołuje. Zatem stwierdzenie, że to mają być sędziowie, nie ma w konstytucji po prostu miejsca. Ust. 4 tego przepisu wskazuje, że sposób wyboru członków KRS określa ustawa. I ustawa to określiła. Zamiast sędziów, robi to parlament. Zatem wasz zarzut na początku jest kompletnie bezzasadny, jeśli spojrzymy na konstytucję.

Dlaczego takiej zmiany dokonano? Warto też wrócić historycznie. Do 2017 r. obowiązywał w Polsce, jeśli chodzi o KRS, kompromis okrągłego stołu. Pan marszałek kiedyś powiedział, że komuniści się dogadali z „Solidarnością” i ten kompromis właśnie zaczął wtedy obowiązywać. Pan Strzembosz mówił wtedy, że środowisko sędziowskie samo się oczyści, nie ma co dotykać środowiska sędziowskiego przy transformacji, że można komunistycznym sędziom zaufać. I polegało to właśnie na tym, że sędziowie do KRS-u byli wskazywani przez sędziów komunistycznych na kolejne kadencje. Kadencje sobie sami określali, pan poseł Paszyk mówił na początku, że był jakiś problem z kadencjami. Tak, był problem z kadencjami. Poprzednia KRS działała niezgodnie z konstytucją, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Ustawa z 2017 r. wykonywała wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Warto wskazać, że w ten sposób taka kooptacja sędziów przez trzy dekady funkcjonowania naszego państwa doprowadziła do powstania systemu, w którym sędziowie stworzyli państwo w państwie. Sędziowie, którzy nie mieli mandatu demokratycznego, wybierali kolejnych sędziów. A zgodnie z polską konstytucją i art. 8 każda władza pochodzi od narodu i naród swą władzę sprawuje bezpośrednio lub pośrednio. Jaka to jest władza narodu, że sędziowie komunistyczni wybierają kolejnych sędziów, a ci kolejni sędziowie się zbierają i wybierają kolejnych sędziów? Z biegiem lat taka Rada Sądownictwa nie posiadała już mandatu demokratycznego. Doprowadziło to do licznych patologii w sądownictwie, które samo się nazwało kastą.

*(Głos z sali: To gdzie są teraz?)*

I wytworzyło wiele patologii. I te sprawy stały u progu reformy KRS-u w 2017 r. Zatem nie była to tylko konstytucyjna reforma, ale nader potrzebna demokracji w Polsce.

Jeśli chodzi o waszą argumentację związaną z orzecnictwem międzynarodowych trybunałów, to jak wskazałem wcześniej, o niekonstytucyjności jakichkolwiek, przepisów w Polsce decyduje Trybunał Konstytucyjny, a wy twierdzicie, że jakieś międzynarodowe trybunały mogą to robić.

Ale spójrzmy na ten element waszego wniosku. Tylko jest jeden znany przykład z historii, gdy Polacy sami żądali zewnętrznej interwencji rzekomo naruszonej praworządności – to Targowica. Gdy byliście opozycją, wzywaliście tej pomocy zagranicznej, a unijne organy ochoczo zaczęły politycznie szanta-

żować nasz kraj. Kiedy dopięliście swego, sprawujecie władzę, robicie to, co robili zdrajcy na sejmach rozbiorowych. Mianowicie rozbiory były następnie potwierdzane przez Sejm. Taki rozbiór ustrojowy dzisiaj proponujecie i niestety historia w tym zakresie zatacza koło. Kiedyś Petersburg, Wiedeń i Berlin miały decydować o wolnościach i ustroju Polski, jak w Polsce się rządzi, dzisiaj wy odsyłacie do Berlina oraz Brukseli.

Nie da się tego inaczej opisać, bo zadeklarowanie podległości w sprawie kreowania podstawowej władzy państwowej, jaką jest sądownictwo, jest ustrojowym rozbiorem. Ta uchwała upokarza Polskę jako państwo i naszą demokrację, ponieważ stwierdza się, że Polskę obowiązują inne standardy niż resztę państw Unii Europejskiej. Tak jak powiedziałem, głównym zarzutem wobec KRS w tych wyrokach i w waszej uchwale jest to, że rzekomo po reformie politycy mają zbyt dużo do powiedzenia w sprawie Krajowej Rady Sądownictwa.

Tak jak wskazałem, jest to model konstytucyjny, ale spójrzmy, jak to wygląda w Unii Europejskiej, by zobaczyć, czy ten standard, który wprowadziliśmy, jest europejski. Mianowicie standard, który wprowadziliśmy, jest kopią standardu hiszpańskiego. Mamy akurat w tym zakresie analogiczną konstytucję do konstytucji Hiszpanii. Hiszpania również miała okres, kiedy sędziowie wybierali siebie do KRS-u, ale ponad 20 lat temu uznano, że to jest bardzo zły model, i zmieniono go na model parlamentarny, taki jak ten, który jest aktualnie w Polsce. Jak to wygląda w Hiszpanii? I tam, i w Polsce większość w KRS-ie stanowią sędziowie. I tam, i w Polsce część sędziowską powołuje parlament. I tam, i w Polsce kandydatów na sędziowskich członków KRS wskazują sami sędziowie. W Polsce poszliśmy jeszcze dalej z demokratyzacją, ponieważ kandydatów może wskazać grupa obywateli. Jedna osoba była tak zgłoszona w pierwszej procedurze. I tam, i w Polsce w 2018 r. dokonano wyboru sędziowskiej części KRS przez parlament, większością 3/5 głosów w parlamencie. Zatem jeśli jesteśmy równi w Unii Europejskiej, to dlaczego model hiszpański jest lepszy od polskiego, który jest taki sam? Dlaczego ten polski narusza wartości europejskie, traktaty, a hiszpański jest bardzo dobry, demokratyczny?

*(Głos z sali: Bo my mamy PiS.)*

Powiem więcej: polski i hiszpański system wcale nie jest najbardziej upolityczniony, jeśli chodzi o wpływ polityków na system powoływania sędziów. W Irlandii, Litwie i Łotwie sędziów sądu najwyższego nie wybierają żadne rady, tylko parlament, i to parlament usuwa sędziów z tych sądów. Znany jest przykład niemiecki, gdzie żadnego KRS-u nie potrzebują. Tam się po prostu zbiera 16 posłów, 16 ministrów landowych i wybierają federalnych sędziów trybunałów niemieckich. I co? I tam to nie narusza wartości? Wy w tej uchwale twierdzicie, że Polska jest gorsza, bo chcecie podporządkować Polskę standardom, które nie są aplikowane wobec żadnego państwa w Unii

**Posel Sebastian Kaleta**

Europejskiej. Czyli system niemiecki jest europejski i demokratyczny, a polski – zły, upolityczniony. Niezależnie od tego, co myślimy o tym, jak należy wskazywać sędziów, ta uchwała to po prostu zgoda na stan rzeczy, w którym to, co polskie, jest gorsze, mimo że nie różni się od tego, co hiszpańskie czy niemieckie. Z tego powodu ta uchwała nigdy nie powinna być przyjęta.

Ale ta sprawa ma jeszcze jeden kontekst, jeśli przypomnimy historię polskich rozbiorów i jeśli patrzymy na to, co dzieje się dzisiaj w Warszawie. Kiedy Katarzyna chciała przypilnować, żeby te rozbiory były zatwierdzone, miała tutaj swoich ambasadorów, którzy butem pilnowali parlamentarzystów. W świetle ustrojowego rozbioru, którego dokonujecie, inaczej nie można ocenić tej wiernopoddanej wizyty pani Věry Jourovej, którą przyjmuje pan minister Bodnar. Pani komisarz przyjechała oglądać, jak posłowie w parlamencie pilnują tego, żeby standardy wobec Polaków były inne niż wobec innych państw.

Dlatego ta uchwała niszczy polską suwerenność, podnosi status sędziowskiej kasty ponad władzę narodu i uznaje unijny protektorat nad naszym ustrojem. Stanowić ma źródło anarchii, a następnie pacyfikacji wybuchu postokrażkołowego, jakim dla nowej parlamentarnej większości jest demokratyczna KRS i ogólnie rządy prawicy w Polsce. Nie możemy się zgodzić na jej przyjęcie (*Dzwonek*), dlatego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości wnoszę o odrzucenie jej w pierwszym czytaniu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

W sprawie tego okrągłego stołu chciałem powiedzieć, bo powołał się pan na moje słowa...

(*Posel Sebastian Kaleta*: Tam był wulgaryzm jeszcze.)

I wulgaryzm. Chciałem panu powiedzieć, że po prostu stwierdziłem fakt historyczny. Po jednej stronie był m.in. pan gen. Kiszczak...

(*Posel Sebastian Kaleta*: I pan.)

Nie, ja wtedy byłem na studiach. Po drugiej stronie był pan Kaczyński.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: W jakiej organizacji?)

Po prostu opowiedziałem w ten sposób, że wydaje mi się, że się porozumieli i się dogadali.

(*Głos z sali*: Tak było.)

Jakby pan kiedyś się na ten fakt powoływał, to proponuję wejść w nagrania z okrągłego stołu. Zobacz pan, kto tam siedział, i zdziwi się pan bardzo, jeżeli chodzi o pana Kaczyńskiego. Więc bym nie był taki rzutki, bo szef pana wezwie i będzie miał pan przykrości. (*Oklaski*)

Proszę bardzo, pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszeliście te krzyki? Słyszeliście te krzyki i fantasmagorie przedstawiciela kasty, która właśnie chciała być wyjęta spod prawa, aby zachować bezkarność.

(*Głos z sali*: Kamilo, to ty krzyczysz zawsze.)

Szanowni Państwo! Dobrze, niech krzyczą, na prawdę niech krzyczą – widać, że boli ich przywracanie normalności i praworządności – ale my nie ustąpimy, krok po kroku przywrócimy niezależne sądy i niezależna prokuratura i niezależne sądy rozliczą wszystkich, którzy łamią prawo. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Chcę zacząć od słów, które skieruję do tych, którzy byli bohaterami ostatnich lat. Ponad 6 lat temu, w lipcu 2017 r. z zapalonymi świecami w rękach Polki i Polacy wyszli na ulice w obronie niezależnych sądów. Wyszli tłumami, tak jak to było pod Pałacem Prezydenckim czy na placu Konstytucji w Gdyni. Protesty odbywały się w setkach małych miast, np. w Mińsku Mazowieckim wychodziło ponad 100 osób. Ludzie protestowali w grupach kilkusobowych. Tak było w Grajewie, w Krotoszynie. W Węgrowie wychodziły nawet pojedyncze osoby. Te świece zapalane przez obywateli wskazywały słuszną drogę w tych trudnych minionych czasach. Były znakiem nadziei w obliczu trudności, nadziei na to, że ciemne mroki bezprawia kiedyś ustąpią przed światłem praworządności. Wszystkim tym protestującym, tym dzielnym ludziom, obrońcom niezależnych sądów w imieniu Koalicji Obywatelskiej bardzo dziękuję. Dziękuję także tym sędziom, którzy szli wyprostowani wśród tych, co byli na kolanach, i wśród tych, którzy swoje kariery postawili ponad praworządność i przyzwoitość. Każdy z was był jedną z tych 10 tys. barykad praworządności, o których mówił sędzia Tuleya. On sam przecież wrócił do orzekania po ponad 700 dniach zawieszenia. Dziękujemy, że właśnie tak rozproszony, ale niezłomny sposób broniliście konstytucji i prawa obywateli do niezawisłego sądu. Przecież nie dla siebie wychodziliście na ulice, np. w Marszu Tysiąca Tóg, gdy wspólnie z przedstawicielami innych zawodów prawniczych, adwokatami i radcami prawnymi w takiej dostojnej ciszy pokazywaliście swój sprzeciw wobec ustawy, która miała wam nałożyć kaganiec.

(*Głos z sali*: Tak, oczywiście.)

Nie musieliście. Mogliście przyjmować awanse od ministra sprawiedliwości, od upolitycznionej neo-KRS, mogliście sprzedawać po prostu swoją przyzwoitość, bo to się wtedy opłacało. Mogliście, tak jak np. szefowa neo-KRS-u, szkolna koleżanka byłego ministra sprawiedliwości, zacząć od diety w wysokości 30 tys. w 2018 r. i skończyć kwotą blisko 0,25 mln zł w 2023 r., by w ten sposób w 5 lat zarobić ponad 500 tys. zł, czyli ponad 0,5 mln zł. Mogliście, tak jak inni nielegalni członkowie neo-KRS-u, chociażby tacy jak pan Dariusz Drązewicz, który przed dobrą zmianą ze dwadzieścia razy bez skutku ubiegał się o awans w sądzie okręgowym, dorobić miesięcznie ok. 15 tys. zł. Mogli-



**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

ście dostawać dietodniówki za 20 min pracy w wysokości ok. 1 tys. zł, jak to było bodajże 14 grudnia. Mogliście, ale tego nie zrobiliście, bo codziennie, nie tylko na Marszu Tysiąca Tóg, broniliście praw obywateli. Wiemy, jaki był tego koszt. Pamiętamy, że spotykały was wtedy szykany, dyscyplinarki, kary finansowe, ale pamiętamy też, że to państwo dawało nam wszystkim siłę w tej beznadziejnej rzeczywistości. Jednak wierzę w to, że już po kilku dniach widziecie, że państwa walka miała sens. Polki i Polacy wam naprawdę bardzo wiele zawdzięczają. Jeszcze raz dziękuję.

Uchwała w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym to jest krok absolutnie niezbędny. Sejm, przedstawicielski organ władzy, musi nazwać bezprawie po prostu bezprawiem. Nazywanie po imieniu sytuacji, z którą mamy do czynienia od kilku lat, jest po prostu niezbędnym krokiem do naprawy Rzeczypospolitej. 7 dni mija od dnia zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska. Te 7 dni symbolizują całość i pewne dopełnienie. Tego właśnie dnia przyjmujemy coś, co stanowi dla nas takie swoiste credo.

Dotychczasowe orzecznictwo europejskich sądów, polskich sądów najwyższego szczebla oraz opinie prawne zostają zebrane i mocą uchwały stają się głosem suwerena. Suweren, oddając władzę koalicji 15 października, jednoznacznie wyznaczył kierunek i cel tych zmian. Koniec chaosu, koniec politycznych nominacji, koniec traktowania sądów jak własnego folwarku. Sądy nie mogą się wciąż zajmować sobą. Przed nami jest naprawdę bardzo wiele wyzwań: przyspieszenie postępowań, informatyzacja, wykorzystanie sztucznej inteligencji, odbudowa komisji kodyfikacyjnych czy po prostu podniesienie zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. To wszystko wymaga spokoju i harmonii w systemie. I ta uchwała to jest właśnie wielki pierwszy krok ku temu. I każdy, kto będzie przeciwko tej ustawie, będzie bronił bezprawia, pazerności, stanowisk politycznych nominatów w neo-KRS-ie, w Sądzie Najwyższym, w sądach powszechnych. Już niedługo będziemy prezentowali odpowiednie projekty ustaw. Pierwsze będą już w styczniu. Żaden organ nie powinien już podejmować współpracy z nielegalną Krajową Radą Sądownictwa. W ramach lojalnej współpracy między instytucjami oczekujemy, że to jednoznaczne stanowisko Sejmu wyrażone w drodze uchwały będzie przestrzegane przez wszystkie instytucje publiczne. Wszystkie organy wzywamy do niehonorowania decyzji nielegalnego organu, bo nie mogą one dalej przykładać ręki do wyboru kolejnych neosędziów.

(Poseł Janusz Kowalski: To, co pani mówi, to jest przestępstwo. To jest przestępstwo, panie marszałku.)

Każdy, kto się do tego nie dostosuje, każdy, kto będzie lekceważył tę uchwałę, będzie pogłębiał chaos i będzie narażał Skarb Państwa na koszty z tytułu

odszkodowań i zagrażał stabilności finansowców państwa. Taka współpraca będzie działaniem na szkodę interesu państwa. I to właśnie przedkładanie swojego interesu i swojej pensji nad interes państwa, m.in. przez tę nielegalną piętnastkę, to nie jest już sprawowanie władzy. To jest uzurpacja, za którą te osoby powinny ponieść stosowną odpowiedzialność. Bycie nieprzychylnym nie może się dłużej opłacać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdanie Polaków i Polek jest absolutnie najważniejsze. 53% respondentów chce przywrócenia niezawisłości sędziowskiej. 52% chce zbudowania niezależnej KRS. Przywrócenia niezawisłości sędziowskiej chce ponad 53% obywateli. To jest opinia z listopada tego roku. Więcej Polaków nie ufa sądom, niż im ufa. Wśród firm wskaźnik zaufania do sądownictwa wynosi raptem 25%. Gorzej jest tylko na Cyprze. Do 80%, jak jest np. w Finlandii, Malcie czy Danii, jest naprawdę bardzo daleko po tych 8 latach rządów PiS-u. Społeczeństwo ma dzisiaj większe zaufanie do systemu sądowniczego, gdy sądy są uznawane po prostu za niezależne. I to właśnie zaufanie jest kluczowe dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, bo pozwala obywatelom wierzyć, że sądy będą rozstrzygały spory w sposób sprawiedliwy i zgodny z prawem. Niezależność sądów pomaga także zapobiegać nadużyciom władzy, również naszej władzy. My się tego nie boimy.

(Głos z sali: Jak dzisiaj.)

Ta uchwała jest niezbędna, oczekiwana. Ta uchwała to jest nasz obywatelski i patriotyczny obowiązek. Ta uchwała to jest zwieńczenie łańcucha światła, które tworzyli wspólnie z niezawisłymi sędziami wolni obywatele. Niezależnych sądów nadszedł już czas. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pewien sprawozdawca sportowy w radiowej relacji przed laty, kiedy polski zespół był blisko awansu do Ligi Mistrzów, błagał tureckiego sędziego: kończ pan ten mecz. Ten sprawozdawca pozwolił mi na wykorzystanie dzisiaj tego błagalnego krzyku. Kieruję ten krzyk do sędziów w Krajowej Radzie Sądownictwa. Błagalnym tonem proszę: kończmy ten mecz w Krajowej Radzie Sądownictwa, inaczej nie awansujemy do europejskiej Ligi Mistrzów, ligi prawa.

Idea utworzenia w Polsce rady sądownictwa zrodziła się w latach 80. Postulowano wtedy, aby przywrócić zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uwolnić wymiar sprawiedliwości spod

**Posel Tomasz Zimoch**

kurateli aparatu partyjnego. Po latach Prawo i Sprawiedliwość dokonało procesu odwrotnego – upartyjniono i upolityczniono Krajową Radę Sądownictwa.

Ponad 30 lat temu mój tata został pierwszym przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Był przekonany, że czasy uzależnienia sądownictwa od władzy mijają. Byłby jednak bardzo zasmucony dzisiejszym obrazem rady. Od kilku tygodni jestem członkiem KRS, którą kieruje osoba pozbawiona autorytetu i predyspozycji do zajmowania tak istotnego stanowiska.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

W KRS widzę, jak konkursy wygrywają ci, którzy na to nie zasługują. Widzę, jak awansują ci, którzy podpisali listy poparcia członków rady, a ci sędziowie nie wyłączają się z oceny takich kandydatów. Widzę, jak działa w radzie pani sędzia, która w błyskawicznym tempie awansowała z sądu rejonowego do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a w międzyczasie pracowała jeszcze w Ministerstwie Sprawiedliwości. Widzę, jak działają osoby, które były aktywne w hejterskich grupach w mediach społecznościowych, osoby, które nie szanują wyroków i nękają odważnych sędziów. Słyszę też opowieści o tym, że wszystko, czego chciał minister sprawiedliwości, w Krajowej Radzie Sądownictwa musiało zostać załatwione.

Ukończyłem aplikację. Zdałem najtrudniejszy moim zdaniem egzamin w życiu – egzamin sędziowski. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że nie wolno nam zaprzestać działań, które przywróciłyby sposób wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, który byłby zgodny z konstytucją. Nie ulega wątpliwości, że od momentu przeprowadzenia wyboru 15 sędziów w trybie wprowadzonym przez ustawę z 2017 r., zgodnie z którą kompetencja do wyboru tych sędziów została przekazana Sejmowi, krajowa rada działa w składzie niezgodnym z konstytucją. Wybór 15 sędziów przez Sejm jest rozwiązaniem wprost sprzecznym z art. 187 ust. 1 konstytucji.

Panie Pośle Kaleta! Potwierdzają to liczne opinie prawne. Wyraźnie wynika to także z orzecznictwa. Panie pośle Kaleta, uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. wskazuje, że skrócenie kadencji dotychczasowych członków Krajowej Rady Sądownictwa i wybór nowych członków tego organu wywołuje zasadnicze zastrzeżenia co do zgodności z art. 187 ust. 1 i 3 konstytucji, a tym samym wątpliwości co do legalności działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz procedury nominacyjnej kandydatów na sędziów, w której Krajowa Rada Sądownictwa bierze udział. Przypomnijmy jeszcze uchwałę z 2 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje nasza konstytucja. Również Trybunał Sprawiedliwości, o czym zapomina pan poseł Kaleta, jednoznacznie wypowiadał się na temat rady.

Wysoki Sejmie! Konieczne jest doprowadzenie do sytuacji, w której rada będzie w całości składać się z członków powołanych zgodnie z konstytucją. Taki stan można osiągnąć poprzez odpowiednią nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, ale w aktualnej sytuacji może to być niemożliwe ze względu na udział pana prezydenta w postępowaniu ustawodawczym. Tyle tylko, że przecież to prezydent był podmiotem inicjującym projekt ustawy zmieniającej sposób wyboru sędziowskiej części składu KRS.

W sytuacji, w której nieosiągalne okazuje się szybkie uchwalenie odpowiednich zmian ustawodawczych, dzięki którym możliwe byłoby ukształtowanie składu KRS zgodnie z konstytucją, należy szukać innego rozwiązania. Podstawowym jego celem byłoby jak najszybsze uniemożliwienie składania przez władze obsadzoną KRS wniosków o kolejne nominacje sędziowskie. Przecież nie trzeba udowadniać, że dokonywanie przez prezydenta powołań na podstawie wniosków przedstawionych przez KRS, której 15 członków zostało wybranych niezgodnie z konstytucją, ma ogromnie negatywne znaczenie dla całego systemu sądownictwa, również ze względów związanych z normami prawa międzynarodowego. Ta kwestia ma również znaczenie praktyczne. Znaczna liczba skarg z Polski czeka na rozpatrzenie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, a ewentualne wygranie spraw przez wnioskodawców będzie przecież skutkowało koniecznością wypłaty wysokich odszkodowań przez państwo polskie.

Wysoki Sejmie! Właściwe organy państwa mają prawny obowiązek wykonywania orzeczeń sądowych. Obowiązek ten odnosi się do wszystkich organów, w tym także do Sejmu. W tej sytuacji jest zatem dopuszczalne naprawienie własnego błędu przez Sejm poprzez podjęcie na podstawie art. 69 regulaminu Sejmu odpowiedniej uchwały mającej charakter deklaratoryjny, a więc aktu stanowiącego swoiste oświadczenie izby niższej parlamentu, w której to uchwale Sejm, odnosząc się do kwestii wykonania istniejących wyroków sądowych, oświadczyłby, że osoby wybrane przez Sejm do KRS nie są członkami tego organu. Uchwała taka odnosi się do dawnej uchwały Sejmu poprzedniej kadencji o ich wyborze. Tym samym Sejm ma ogromną szansę naprawić swój błąd polegający na podjęciu uchwały wprost sprzecznej z konstytucją.

Szanowni Wyborcy! Szanowni Polacy! Każdy z nas choć raz w życiu pojawi się w sądzie – jako strona bądź np. jako świadek. I ważne jest, by sędzia, który będzie oceniał roszczenie czy będzie słuchał zeznania, był bezstronny, niezależny od jakichkolwiek nacisków...

*(Poseł Marek Suski: Jak sędzia na telefon.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wystarczy sobie wyobrazić sytuację przeciwną, panie mądry pośle Porzucek.

...gdy mobingowany pracownik, panie Suski, nie może dochodzić swoich praw, bo jego szef ma możliwość wpływu na skład sędziowski, który rozpatruje sprawę.

*(Poseł Marek Suski: Właśnie wy chcecie...)*



**Posel Tomasz Zimoch**

I nagle, panie Suski, okazuje się, że nie ma do kogo się zwrócić, bo ten sąd, m.in. za pana sprawą, który ma udzielić ochrony prawnej, jest pod politycznym wpływem. Dlatego tak jak potrzebujemy tlenu do normalnego oddychania, do normalnego życia, tak potrzebna jest wolność od nacisków, od wpływów, od partyjnych nominacji, od tego...

*(Posel Marek Suski: No właśnie nie.)*

A wie pan, panie Suski, dlaczego? Bo na tym polega demokracja. *(Oklaski)* I naszym świętym obowiązkiem, Wysoki Sejmie, naszym świętym obowiązkiem, drodzy Polacy, jest przywrócić blask idei wolnych sądów.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie Ministrze! Panie Prezydencie!

*(Posel Marek Suski: Nie ma ich.)*

Kończmy ten mecz w Krajowej Radzie Sądownictwa, inaczej nie awansujemy do europejskiej ligi mistrzów – ligi prawa. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Buuu...)*

*(Głos z sali: Ligi Putina chcecie.)*

*(Głos z sali: Kłaniajcie się.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga. Bardzo proszę.

**Posel Michał Pyrzyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić nasze stanowisko dotyczące projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym.

W dniu 15 października tego roku Polki i Polacy zdecydowali o wielkich, fundamentalnych zmianach w swoim kraju. To ich wspólną decyzją zmienił się polski parlament, zmienił się prezes Rady Ministrów i kierowany przez niego rząd. Te zmiany zgodnie z wolą naszych rodaków już się dokonały. One są już za nami, ale oczekiwania są znacznie większe.

Polacy jako priorytet traktują i w pierwszym rzędzie wskazują na szybkie przywrócenie praworządności w Polsce i naprawę szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Dlaczego? Myślę, że ta odpowiedź jest oczywista, bo w okresie ostatnich 8 lat doszło do wielu negatywnych zmian w sądownictwie, co źle wpłynęło nie tylko na jakość i szybkość postępowań sądowych, ale, co najważniejsze, podważony został atrybut niezależności władzy sądowniczej. Traktowanie prawa jak nieociosanego kołka do okładania przeciwników politycznych, ale przede wszystkim silna i bezwstydną w swym

wymiarze ingerencja władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszary wymiaru sprawiedliwości sprawiła, że autorytet niezależnego sądownictwa w Polsce został znacznie podkopany, a w zasadzie zniszczony.

Wina w tym zakresie leży oczywiście po stronie formacji rządzącej przez ostatnie lata, ale także po stronie późniejszych działań członków samej powołanej w sposób wadliwy KRS, podatnej na wszelkie naciski decydentów politycznych. Podatnej, bo właśnie politycznie ukształtowanej i wybranej przez Zjednoczoną Prawicę, której przedstawiciele nadal uparcie twierdzą – powtarzają to jak mantrę, również dziś z tej mównicy – że art. 187 konstytucji określa tylko ustrój Krajowej Rady Sądownictwa, a wybór 15 członków spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych można ukształtować dowolnie. Ukształtować dowolnie, czyli co? Znaleźć pozorną lukę czy możliwość prawną i tylko we właściwy sobie sposób ją doprecyzować czy uściślić? To precyzowanie dziś ma taki skutek, że trzy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyboru członków KRS zostały podjęte z rażącym naruszeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego niezwłocznie należy przywrócić społeczne i środowiskowe zaufanie do Krajowej Rady Sądownictwa oraz należy jej autorytet, naczelną pozycję w systemie organów państwa, tak by ponownie uchronić za najważniejsze instytucjonalne zabezpieczenie sędziów przed ewentualnymi próbami wpływu na nich – i przez strony sporu, i przez organy państwa, i poprzez media czy inne ośrodki nacisku – a jednocześnie tak, by ponownie dbała o interesy władzy sądowniczej, czyli obiektywnie i skutecznie wyrażała swoją opinię i stanowiska w procesach decyzyjnych zarówno legislatywy, jak i egzekutywy, oczywiście w sprawach dotyczących sądownictwa. Należy zapewnić Krajowej Radzie Sądownictwa maksymalną niezależność, tak by w pełni samodzielnie mogła skutecznie stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji – co jest, myślę, najważniejsze dla Polek i Polaków – na straży bezstronności sądów.

To niezmiernie ważne, bo nastały czasy, kiedy żaden obywatel nie może mieć pewności, że w jego konkretnej sprawie zapadło lub zapadnie sprawiedliwe, ale i prawidłowe z punktu formalnego orzeczenie. Każdy wyrok niesie przecież duży ładunek emocjonalny dla osób, których dotyczy, wpływa na ich życie, a często także życie ich bliskich i rodzin. Nie zawsze jest także łatwy i oczywisty do zaakceptowania dla danej strony procesów. W takich warunkach sąd, który go wydaje, powinien być absolutnie bez żadnej skazy, czego nie da się niestety powiedzieć o sądach po zmianach i po nominacjach sędziowskich, jakie miały miejsce w ostatnich latach. Dlatego w procedurze wyłaniania członków Krajowej Rady Sądownictwa należy ustalić jasne i precyzyjne reguły, które zapobiegą nadużyciom oraz maksymalnie ograniczą wpływ na ten proces przez organy władzy wyko-

**Posel Michał Pyrzyk**

nawczej, jak i ustawodawczej. Reprezentację w KRS sądów niższych instancji należy oczywiście uznać za zasadną, bo obsadzenie jej wyłącznie sędziami wyższych instancji może zaburzyć właściwą optykę tego organu i też oderwać go w jakiś sposób od rzeczywistości.

Należy, szanowni państwo, zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię, a mianowicie taką, że Krajowa Rada Sądownictwa zajmuje się etyką sędziowską, podczas gdy sami członkowie powołanej w sposób niewłaściwy KRS naruszali te zasady etyczne, o czym była mowa również dziś tutaj z mównicy, a o czym donosiły szeroko media – byli zamieszani w jakieś afery hejterskie, skokowe nominacje czy wręcz represjonowanie i dyskredytowanie sędziów. To niestety sami członkowie Krajowej Rady Sądownictwa sprowadzili ten organ, można powiedzieć, do poziomu telewizji publicznej z ostatnich lat, do kolejnej w ogóle niepotrzebnej areny walki politycznej i ustawili go w rządzie następnej dojnej krowy dla tzw. dobrej zmiany i dla samych swoich.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeszcze raz powtórzę: Należy natychmiast odbudować zaufanie do Krajowej Rady Sądownictwa w społeczeństwie, w środowisku prawniczym, sędziowskim w naszym kraju, ale również poza jego granicami. Swoim działaniem poprzednia władza doprowadziła do tego, że powołana w sposób niewłaściwy KRS została wykluczona z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. Zatrzaśnięto przed nią z hukiem drzwi w strukturach międzynarodowych, a jako główny powód podano, że sposób wyboru członków po prostu nie gwarantuje niezależności od władzy, i to niekoniecznie musi być zbieżne z tym modelem hiszpańskim, o którym też tu była dzisiaj mowa. Polska KRS powinna wrócić do tych struktur międzynarodowych w celu realizowania wymiany doświadczeń z innymi radami, prowadzenia dialogu ze swoimi odpowiednikami w obszarze niezwykle trudnym, ponieważ prowadzi się go w odniesieniu do kwestii najpilniej strzeżonych, bo związanych z koniecznością ochrony interesów wewnętrznych poszczególnych państw członkowskich. A pochodną tego wykluczenia z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa było zrujnowanie stosunków z Unią Europejską w kolejnym obszarze i blokada funduszy unijnych, na które – nie muszę tutaj wielce tego uzasadniać – czekają Polki i Polacy, polscy przedsiębiorcy i polskie samorządy.

Mówię o tym, ponieważ 15 października Polacy także jednoznacznie opowiedzieli się za pełną obecnością i aktywnością Polski w Unii Europejskiej. A zwrot i powrotna droga do tego biegnie przez uzdrowienie sądownictwa, które musi być podniesione ze zgliszczy. Dlatego również w tym kontekście tak ważne jest przywrócenie Krajowej Radzie Sądownictwa zdolności do prawidłowej realizacji jej konstytucyjnych funkcji i zadań, którą poprzez swoje ścisłe podporządkowanie polityczne utraciła.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosować za przyjęciem tej ważnej uchwały, bo jest ona konieczna w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 lat nierządów, 8 lat łamania prawa, 8 lat niesprawiedliwości, 8 lat łamania konstytucji i niszczenia wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Marek Suski: Co pani bredzi?*)

Te 8 lat już za nami. Czas na przywrócenie porządku...

(*Posel Marek Suski: Bredzi pani. Teraz łamiecie konstytucję.*)

...czas na przywracanie sprawiedliwości. Koniec z deformą wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłych i niezależnych sądów już czas.

A zaczęło się to 8 lat temu. Pamiętam 2015 r. Państwo może pamiętają mnie z protestów, z czarnych protestów, z mojego aktywizmu na rzecz praw kobiet, ale pierwszy raz na ulicy znalazłam się w 2015 r., wraz z innymi protestując przeciwko atakowi na Trybunał Konstytucyjny. Próbowaliśmy bronić sądów, my, ludzie, zwykli ludzie na ulicy. To te protesty sprawiły, że dzisiaj jestem z państwem tutaj, że jestem z państwem i mogę przemawiać z mównicy. To ta niezgoda na rzeczywistość, którą zafundowało nam Prawo i Sprawiedliwość.

Broniliśmy Trybunał Konstytucyjny. Niestety został on zamieniony w marionetkowy twór pod szefostwem prezes Przyłębskiej, wraz z sędziami dublerami, towarzystwem, które nie przepracowywało się szczególnie aż do czasów zmiany władzy – to zmotywowało państwa dublerów do pracy, zobaczmy, na jak długo. Trybunał Konstytucyjny został opanowany przez funkcjonariuszy PiS, przez byłych radnych, byłych posłów PiS, no i odkrycie towarzyskie prezesa Kaczyńskiego. Po trybunale przyszła kolej na kolejne instytucje. Zaatakowano Sąd Najwyższy, gdzie neosędziowie próbują zdominować sędziów powołanych zgodnie z konstytucją. Walka cały czas się toczy i z tego miejsca chciałabym wszystkim sędziom broniącym praworządności wyrazić swój szacunek, wszystkim tym w Sądzie Najwyższym, w sądach powszechnych, okręgowych, rejonowych. Dziękuję wam za niezawisłość, niezależność, niezłomność wobec poprzedniej złej władzy. Na szczęście to już za nami.

**Posel Katarzyna Ueberhan**

Ale atak na Trybunał Konstytucyjny, atak na sądy, atak na sądy najwyższe i wszystkie sądy powszechne, nie byłby możliwy, gdyby nie grzech pierworodny. Tym grzechem pierworodnym było właśnie neo-KRS. To powołanie przez tę Izbę, przez poprzednią większość sejmową, przez państwa z prawej strony tej Izby piętnastu, a nie czterech członków KRS, tak jak jest zgodnie z konstytucją, zgodnie z art. 187 konstytucji, tak jak pozwala na to konstytucja.

Nie, państwo postanowili złamać ją jeden z wielu razy: postanowiliście złamać konstytucję, powołaliście 15 i udajecie, że to jest okej, że wszystko w porządku. Nie, nie jest w porządku, a my przywrócimy teraz ten porządek. Przyszedł czas powiedzieć: dość; przyszedł czas powiedzieć: król jest nagi; przyszedł czas powiedzieć: dość deformie, dość budowania budowli z piasku. Próbowaliście dokonać wymiany kadrowej w polskich sądach w oparciu o wadliwą konstrukcję prawną. Nie pozwolimy na to. To ani prawo, ani sprawiedliwość.

Ale katalog przewin byłego rządu w dziedzinie bezprawia i niesprawiedliwości jest znacznie dłuższy. „Zebrane będą czyny i rozmowy” to motto symbolicznych aktów oskarżenia opracowanych przez zespół prawny Lewicy pod kierownictwem dr. Krzysztofa Śmieszka, obecnie wiceministra sprawiedliwości. I już niebawem prokuratura będzie miała ręce pełne roboty. Wtedy przedstawiliśmy symboliczne akty oskarżenia, przyjdzie czas i na prawdziwe akty oskarżenia. Ten czas już nadchodzi.

Przypomnę fragment publikacji przygotowanych przez Krzysztofa Śmieszka: Lewica stoi na twardym stanowisku. Państwo praworządne to państwo, w którym każdy, kto otrzymał od obywateli i obywaterek zaszczytne zadanie kierowania państwem, musi przestrzegać prawa. Musi kierować się zarówno dobrem obywateli, jak i swoje działania wykonywać na podstawie i w granicach prawa. Nie na podstawie doraźnego interesu finansowego, politycznego czy wręcz partyjnego.

*(Głos z sali: Przestrzegacie prawa, dzisiaj to widzieliśmy.)*

Raport Śmieszka ma swoich licznych antybohaterów. Pozwolę sobie ich wymienić, choć to bardzo smutne, bo zacznę od pierwszego obywatela Rzeczypospolitej prezydenta Andrzeja Dudy. Nieodebranie ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz odebranie ślubowania od tzw. sędziów dublerów. Ułaskawienie Mariusza Kamińskiego oraz trzech funkcjonariuszy CBA – ułaskawienie przed skazaniem. Może to było ułaskawienie po raz pierwszy; zobaczymy, jak będzie tym razem. Podpisanie niekonstytucyjnej ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich.

A teraz dalej. Byli premierzy. Była premier Beata Szydło. Publikacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w latach 2016–2017 z wielomiesięcznym opóźnieniem, choć konstytucja nakazuje ich niezwłoczne ogłoszenie.

Były premier Morawiecki. Organizacja wyborów kopertowych przez Poczta Polska bez podstawy prawnej. Koszt – 71 mln zł. Zajmuje się tym od wczoraj komisja śledcza.

Były minister Jacek Sasin. No tak, bo jak wybory samorządowe, to do Sasina. Przekroczenie uprawnień i ich nadużycia. Podżeganie organów władzy samorządowej, tj. wójtów, burmistrzów, prezydentów miast do popełnienia przestępstwa poprzez nakłanianie tych organów w wystąpieniach publicznych do udostępnienia Poczcie Polskiej danych osobowych wyborców zawierających dane wrażliwe, takie jak PESEL, imiona, nazwiska, adresy zamieszkania niezgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.

I oczywiście wspomnę dla porządku o byłym ministrze niesprawiedliwości Zbigniewie Ziobrze, ale tylko wspomnę, bo z uwagi na jego stan zdrowia po prostu życzę mu zdrowia. Są rzeczy ważniejsze niż polityka.

Ale koledze z Suwerennej Polski przypomnę zakup Pegasusa – 25 mln zł na zakup narzędzia do inwigilacji, które wykorzystywano bezprawnie do walki politycznej.

Lista nazwisk jest długa, a czas się kończy, bo jeszcze mam tutaj na liście i byłego marszałka PiS Marka Kuchcińskiego, mam Annę Zalewską i aferę z okradaniem PCK, Krzysztofa Tchórzewskiego i Elektrownię Ostrołękę, Przemysława Czarnka i program willa+, Łukasza Szumowskiego i respiratory, Janusza Cieszyńskiego do pary z Januszem Cieszyńskim, potem Michał Kurtyka, Anna Moskwa, afery z przekazaniem części Świętokrzyskiego Parku Narodowego Kościołowi, no i oczywiście Don Orleone, jak mówią o nim, powiedziałabym, dosyć pieszczotliwie, nasi sąsiedzi z południa. Swoją drogą, czy pan Obajtek podał się już do dymisji? Przecież obiecał.

Na koniec powiem tylko tyle: Klub Koalicyjny Lewicy poprze uchwałę w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym. Jest to uchwała niezwykle oczekiwana, która wykona liczne wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego, w których podważano legalność neo-KRS i jej bezprawnie wybranych 15 członków. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Marek Suski: Nieprawda, było zgodnie z prawem.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

**Poseł Michał Wawer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy wczoraj komentowałem z tej mównicy uchwałę dotyczącą TVP,



**Posel Michał Wawer**

to trochę ze zdziwieniem, trochę ze śmiechem, że uchwałą chcecie coś zmieniać w tym państwie, kiedy uchwała Sejmu nie jest w Polsce źródłem prawa. Dziś do tej kolejnej uchwały z serii platformerskich uchwał podchodzę już z dużo większą powagą i przeżeniem, bo jeżeli wy tak chcecie tworzyć prawo i na takiej podstawie podejmować kluczowe, strategiczne decyzje, to czeka nas kompletny chaos.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Na pewno nie.)

Przypominam: uchwała Sejmu nie jest w Polsce źródłem powszechnie obowiązującego prawa. (*Oklaski*) Jest to w tej konstytucji, na którą się powołujecie.

(*Głos z sali*: Pan to czytał w ogóle?)

Odsyłam państwa do lekcji WOS. Źródłami prawa są konstytucja, umowy międzynarodowe, ustawy, rozporządzenia nawet, akty prawa miejscowego, ale nie uchwały Sejmu.

(*Głos z sali*: Nie przeczytał tego.)

Uchwała Sejmu jest wewnętrznym dokumentem sejmowym i żadne wnioski, żadne skutki dla powszechnie obowiązującego prawa z tego nie wynikają.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie zrozumiał.)

A w sprawie TVP łamiecie nawet własną uchwałę. Przecież z tej wczorajszej uchwały wynika, że minister kultury nie jest organem, który ma prawo powoływać zarząd TVP. Z konstytucji, z tego wyroku, na który się powołaliście w tej samej uchwale, jasno wynika, że bez Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie można zgodnie z konstytucją powołać zarządu TVP.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Nie przeczytał pan.)

I nasuwa się pytanie, co z tej uchwały sądowej wyinterpretujecie, co na podstawie tej uchwały sądowej wymyślicie. Bo wbrew pozorom, mimo takiej uwagi medialnej poświęcanej tamtej uchwale, to jest znacznie poważniejsza sprawa niż w przypadku TVP. Jeżeli na podstawie tego świstka, którym jest ta uchwała zapisana na dwóch stronach, zawierająca ideologiczne frazesy przyjmujemy, że powołania do KRS były całkowicie nielegalne, bez żadnych zastrzeżeń, bez żadnych procedur, bez żadnych obostrzeń, to z tego można wysunąć wniosek, że wszystkie dokonane powołania na stanowiska sędziowskie były nieważne. A jeżeli wszystkie te powołania dokonane przez KRS przez ostatnie 5 lat były nieważne, to nieważne były też tysiące wyroków wydane przez dziesiątki sędziów. I wy już nad tym nie zapanujecie, jeżeli nie będą przyjęte bardziej precyzyjne przepisy. Na podstawie tej uchwały, jeżeli przyjąć, że to jest słuszna uchwała, że to jest dokładnie to, czego potrzeba, każdy prawnik, który przegrał w ciągu ostatnich 5 lat w sądzie jakkolwiek sprawę, w której wyrok wydawał nielegalnie według was powołany sędzia, w tej chwili może szykować wniosek o uznanie wyroku za nieistniejący. Jestem radcą prawnym i to jest dokładnie to, co bym robił w tej chwili.

(*Głos z sali*: Ale wy mieliście być demokratami.)

(*Głos z sali*: Tak będzie, jeśli tego nie uporządkujemy.)

Szanowni Państwo! Nikt nie mówi, że to, co zrobił PiS, było dobre, legalne czy zgodne z konstytucją. (*Oklaski*) Czy łamaliście przepisy konstytucji, gmerając w ustroju sądownictwa? Oczywiście, że tak. Czy zniszczyliście polskie sądownictwo, które i tak nie było w zbyt dobrym stanie w 2015 r.? Oczywiście, że tak. Czy postępowania trwają dłużej? Czy wyroki są rzadziej wydawane i pewnie mniej sprawiedliwe niż wcześniej? Oczywiście, że tak. Żeby to jednak naprawić, potrzebna jest niezwykle rozległa, przemyślana i precyzyjna operacja chirurgiczna, a wy w tej uchwale łapiecie młotek i ruszacie robić porządek. To się źle skończy. I w kontekście tej uchwały widać, że po prostu nie macie tego przemyślanego, że nie zapanujecie nad skutkami tego, co wywołujecie, bo myślicie tylko jeden krok naprzód, myślicie o tym, żeby przejąć KRS i chyba siłą ją odebrać na podstawie uchwały. Zaraz będziecie w ten sposób przejmować kolejne organy, a nie myślicie o tym, co będzie w korku drugim, trzecim i czwartym, co będzie, kiedy wszyscy prawnicy w całym kraju rzucają się, aby unieważnić wyroki w przegranych sprawach wydane przez sędziów powołanych w ciągu ostatnich 5 lat. To są tysiące ludzkich dramatów, tu chodzi np. o takie sytuacje, że ktoś został uniewinniony, a okaże się, że to był nieważny wyrok, że ktoś poszedł do więzienia, a to był nieważny wyrok, że ktoś wygrał w sprawie podatkowej, a to był nieważny wyrok, że ktoś jakieś zobowiązanie wyegzekwował, a to był nieważny wyrok i teraz musi to zwracać albo kolejne lata się bujać w sądzie, żeby wydano kolejny wyrok, że w czymś przypadku 5 lat temu stwierdzono zgon i podzielono majątek, a to był nieważny wyrok. Takie będą skutki tej uchwały, jeżeli to nie będzie po prostu opakowane w jakiś przywracający realną praworządność, realny wymiar sprawiedliwości pakiet ustaw.

Stanowienie prawa w drodze uchwał, w przypadku których intencje nawet mogą być dobre, to jest rozwiązanie niekonstytucyjne i po prostu nienadające się do zastosowania we współczesnym demokratycznym państwie. Nie zmieniają tego wasze frazesy, że wy teraz jesteście siłami światłości walczącymi z siłami ciemności – pani Kamila Gasiuk-Pihowicz przed chwilą to wygłosiła. Nie zmieniają tego barwne porównania piłkarskie. To, co robicie, jest psuciem państwa i prawa. Zawróćcie z tej drogi, zanim przyjmiecie uchwałę, która już bez waszej woli, wiedzy czy jakiegokolwiek kontroli wywoła kompletny chaos w polskim sądownictwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przejmowanie władzy przez PiS w 2015 r. było naznaczone obchodzeniem prawa i naginaniem konstytucji. Wszystko na zasadzie TKM. To jasne, wszyscy to widzieli.

Natomiast przypomnijmy sobie, jak to wyglądało jeszcze przed tym 2015 r., przed przejściem władzy przez PiS. Większość Tuska w 2015 r. chciała obsadzić stanowiska wszystkich pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ostatecznie okazało się, że mogli jedynie trzy. Natomiast PiS zamiast legalnie wybrać dwóch, postanowił wybrać wszystkich, czym doprowadził do kryzysu konstytucyjnego i wątpliwości co do legalności funkcjonowania konstytucyjnego organu. Dlaczego w ogóle o tym wspominam? Otóż nikt poza Konfederacją na tej sali nie interesuje żadne przywracanie praworządności. Tego przywracania praworządności dokonujecie za pomocą jeszcze większego obchodzenia prawa i łamania konstytucji. Pogłębiacie jedynie kryzys i chaos, lecicie z młotkiem. Przecież gdyby PiS robił w tym momencie to samo, to byście grzmieli dokładnie tak jak ta strona sali i tak samo nie byłibście zadowoleni. I odwrotnie: każdy, kto ogląda nas w tym momencie, jest w stanie sobie doskonale wyobrazić każdego z was w przeciwnej roli. A wszystko to tylko i wyłącznie dlatego, że to akurat wy przejęliście władzę. Teraz to wasza kolej – chwilo, na 4 lata, może, nie daj Boże, na 8 lat – ale za te np. 8 lat będzie kolejne przestawienie wajchy.

Wy tak naprawdę ścigacie się na „dorzynanie watahy”. Jesteście naszymi takimi polskimi Tutsi i Hutu, ludożercami, którzy z hipokryzją wypominają sobie niezdrowie menu. A co jest w menu? Interes polskiego obywatela, który chce, żeby wyroki były bardziej sprawiedliwe, żeby wyroki zapadały szybciej. Wy macie interes polskiego obywatela – zarówno wy, jak i wy – po prostu głęboko gdzieś. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Zapraszam pana pośla.

**Posel Marek Jakubiak:**

Mam gorącą prośbę, panie marszałku. Wczoraj miałem wystąpienie dotyczące wykluczenia Kukiz'15 z zadawania pytań i od marszałka Hołowni otrzymałem odpowiedź, że zostanie to usystematyzowane, że będziemy mieli zawsze to pytanie. A dziś znowu nie mamy.

*(Głos z sali: Skandal!)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę bardzo.

**Posel Marek Jakubiak:**

Proszę państwa, po pierwsze chcę powiedzieć, że my nad tą ustawą w 2017 r. nie głosowaliśmy jako Kukiz'15 i pragnę powiedzieć, dlaczego nie głosowaliśmy. Po pierwsze dlatego, że uważaliśmy i uważamy dalej, że reforma sądownictwa musi nastąpić, ale musi być prowadzona od dołu do góry, a nie od góry do dołu. Dlatego że, po pierwsze, nie leczy się choroby od góry, tylko trzeba najpierw poznać powody tej choroby, jaką jest np. choroba 12 lat prowadzenia spraw w sądach powszechnych.

Mówimy o sędziach pokoju nie bez kozery, dlatego że to ułomniłoby prawie 70% spraw prowadzonych przed sądami polskimi, a i z pewnością sędziowie by odetchnęli w związku z tym, bo muszą zajmować się wszystkim i tak naprawdę niczym. Sprawy za 100 zł i sprawy za 2 mln to są te same sprawy i tyle samo lat są prowadzone.

Natomiast co do istoty sprawy, proszę państwa, nie mieliśmy nigdy wątpliwości, że konstytucja jasno określa, w jaki sposób powinien być powoływany KRS, kto powinien być powoływany w KRS-ie i kto ustawą reguluje wszystkie te sprawy. To jest jasne i klarowne, cała reszta jest konfabulacją. Wybiera się 15 sędziów Sądu Najwyższego spośród sędziów, czyli mamy 15 przedstawicieli Sądu Najwyższego wybranego spośród sędziów, a to, w jaki sposób są wybierani, reguluje ustawa. Zawsze zastanawiałem się nad tym pytaniem, co powoduje, że nad tym się dyskutuje, bo wiem, panie pośle, chcę panu powiedzieć, że demokracja akurat w przypadku, kiedy sędziowie wybierają samych sędziów, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Demokracja to jest, proszę pana, wtedy, kiedy lud wybiera, dlatego też uważamy, że sędziów, jeżeli chcielibyście naprawdę reformy, powinno wybierać społeczeństwo w wyborach powszechnych. Wtedy mielibyśmy okazję powiedzieć, że społeczeństwo wybrało, społeczeństwo ma. Wtedy bym brawo bił, jakby pan mówił o demokracji, bo wtedy byłaby prawdziwa demokracja. Tymczasem jeżeli sędziowie będą wybierali sędziów, to będziemy budowali, proszę pana, kastowość.

*(Posel Tomasz Zimoch: Wolne sądy.)*

Nie, nie, to nie ma z tym nic wspólnego, proszę pana, chyba że pan mówi o wolności wewnątrz sądów, natomiast sądy mają być wolne dla nas.

*(Posel Tomasz Zimoch: Tak, tak.)*

Tak, mają pracować na naszą rzecz i święcie wierzę w to, że mamy sędziów, którzy w większości są ludźmi, którzy poszli do swojego zawodu z powołania i wieszając na swojej szyi łańcuch, z orłem na piersi, stają się nagle sędziami niezawisłymi i niezależnymi w zakresie sprawowania władzy nad obywatelem i rozstrzygania w sprawach. To jest chyba istota rzeczy – nie to, jak się zachowują na politycznych mitingach, choć tego nie wolno im robić, ale to, jak się zachowują bezpośrednio wobec obywatela. I o to jestem spokojny.

Natomiast chcę państwu powiedzieć, że jest nowy pomysł. Nie wiem, czy pani poseł Gasiuk-Pihowicz to

**Posel Marek Jakubiak**

potwierdzi, ale dowiedziałem się niedawno, że to nie chodzi o to, żeby unieważniać – tutaj do pana posła Wawra mówię – teraz wszystko to, co sędziowie mówili. Nie, sędziowie, te 3 tys. osób, młodych ludzi takich jak pan, ma być zawieszonych do końca życia w sprawowaniu swoich obowiązków...

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

*(Głos z sali: Ale to nieprawda, panie pośle.)*

Zobaczmy. Zobaczmy, pani poseł. Dostałem informację – mówię, żeby nie było, bo już telewizję wyłączyliście, a ja mówię do 200 tys. youtuberów, że taki mają plan, bo tylko te media mi zostały.

*(Głos z sali: Pan wróży z fusów.)*

Tak że dziękuję serdecznie i pamiętajcie państwo: demokracja to jest wtedy, kiedy my rządymy, a nie ktoś. *(Oklaski)*

*(Poseł Tomasz Zimoch: Panie pośle, niech pan nie opiera na fake newsach swojej wiedzy.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłanek i posłów chciałby jeszcze dopisać się do zadawania pytań?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Za chwileczkę.

*(Poseł Janusz Kowalski: Pani poseł by jeszcze chciała.)*

No to niech się dopisze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dla was, dla państwa jest limit wyczerpany.

Proszę państwa, ale żeby było rozsądnie i mądrze: dopuszczam jedno pytanie ze strony Kukiz'15. *(Oklaski)* Proszę bardzo, żebyśmy żyli w zgodzie.

Pan poseł Sachajko, tak?

34 osoby zgłosiły się do zadawania pytań.

Ustalam czas na pytanie – 1 minuta.

*(Głos z sali: Półtorej, bo strasznie krótko na ten temat.)*

Ależ proszę państwa, 1,5 minuty. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dziękujemy bardzo.)*

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

No i już zarobiliśmy trochę czasu.

Pani poseł Barbara Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Ale półtorej to znaczy półtorej, pani poseł.

**Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem działania PiS-u nie była rzetelna reforma wymiaru sprawiedliwości. Gdybyście chcieli przeprowadzić taką reformę, mogliście zaproponować np. zmiany organizacyjne,

jeżeli chodzi o sądy i prokuraturę, by usprawnić ich działanie. Mogliście tworzyć prawo z uwzględnieniem konsultacji. Mogliście promować mediację, która jest skutecznym, świetnym sposobem zmniejszania kolejek w sądach. Mogliście wreszcie pracować nad specjalizacją sędziów.

Celem nie była rzetelna reforma – to było tylko hasło: reforma wymiaru sprawiedliwości, bo pod tym hasłem tak naprawdę kryło się zupełnie coś innego. Prawdziwym celem było podporządkowanie sobie wymiaru sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego, które zatwierdzałyby wasze decyzje. Dlatego zaczęliście od wymiaru sprawiedliwości, Trybunału Konstytucyjnego, od Krajowej Rady Sądownictwa i prokuratury. PiS założył, że zawsze znajdzie się ktoś, kto podpisze orzeczenie z wolą partii.

Zapomnieliście jednak przy tym o jednej z najważniejszych zasad, która winna towarzyszyć sprawowaniu władzy: zapomnieliście, a może wyrzuciliście do kosza. O czym mówię? Nie da się rzetelnie sprawować władzy bez budowania zaufania obywateli do organów państwa. *(Dzwonek)* Przypomnieli wam o tym obywatele 15 października. Dlatego dzisiaj nie sprawujecie rządów i nie macie większości w Sejmie ani w Senacie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Gramatyka:**

Czcigodny i Dostojny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście można nie lubić europejskich sądów, można nie liczyć się ze zdaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej albo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale nie sposób nie dostrzegać orzecznictwa sądów polskich, np. polskiego Sądu Najwyższego orzekającego w składzie siedmiu sędziów, a to chyba on dokonał najkrótszego i najbardziej dobitnego podsumowania tego bałaganu, który PiS sprowadził na polskie sądownictwo. Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana ustawą z 2017 r. nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Sędziowie Sądu Najwyższego nominowani z udziałem neo-KRS-u nie spełniają minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z udziałem takich sędziów jest nienależycie obsadzony. Kontrole bezstronności sędziów należy prowadzić z urzędu. Może zostać uruchomiona również przez każdego sędziego zasiadającego w składzie sądu. Pan poseł Zimoch reprezentujący Polskę 2050 mówił dziś, że wolne sądy, że niezawisłość sędziowska jest potrzebna Polsce jak tlen, ten tlen, który zabieraliście przez kilka ostatnich lat. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Wiceministrze! Przywracanie praworządności, odnowę demokracji trzeba w Polsce zacząć od wielu obszarów. I tak, media publiczne to jeden z nich, ale jest nim też oczywiście KRS.

Neo-KRS i nominacje dla neosędziów zatruwają cały wymiar sprawiedliwości. To długo wyczekiwana zmiana, bo rządy prawa, praworządność to państwo prawa, w którym funkcjonują niezależne instytucje, które nie działają w strachu, na polecenie i pod dyktando polityków, to trójpodział władz, który gwarantuje, że każde niezgodne z konstytucją i prawem powszechnie obowiązującym czyny mają szansę być zbadane i osądzone w sposób niezależny bez wpływu na ten osąd z jakiegokolwiek strony, a osoby, które w imieniu państwa tego sądu dokonują, funkcjonują bez strachu i kunktatorstwa, bez kierowania się własnymi ambicjami czy chęcią przyspieszania swojej kariery zawodowej. Wszyscy, którzy stają przed obliczem sądów, sądów powszechnych muszą mieć pewność, że te wyroki będą prawe i sprawiedliwe, w odróżnieniu od ostatnich 8 lat rządów. Niezawisłych i niezależnych sądów już czas. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, bo oczywiście ta uchwała nie niesie żadnych skutków prawnych, to wszyscy wiemy, nawet jeśli chcielibyśmy ją poprzeć. Po prostu jest kpina i hucpa, dlatego będziemy się wstrzymywać jako Konfederacja.

Natomiast mam naprawdę bardzo jasne pytanie. Na pewno większość tych sędziów, którzy zostali powołani przez KRS, tak naprawdę nie jest niczemu winna, jeżeli chodzi o ten stan rzeczy. Chyba potrafimy się zgodzić co do tego, że większość tych sędziów to są naprawdę kompetentni ludzie, którzy powinni dalej wykonywać swoją pracę. Większość tych wyroków, na pewno się zgodzimy, zapadała w sposób normalny i zgodny ze sztuką. Natomiast jakie macie pomysły jako nowa większość rządowa na reformę polskiego sądownictwa? Bo tego oczekują od nas Polacy. Chcą dowiedzieć się, co zrobicie, żeby rzeczywi-

ście postępowania były szybsze, żeby były bardziej sprawiedliwe i żebyście nie pogłębiali tego chaosu.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A trzeba było mnie słuchać.)*

Bo to, że teraz będziecie analizować, który sędzia został powołany przez tę KRS, a który przez poprzednią, w żaden sposób nie rozwiązuje żadnego problemu, który tak naprawdę interesuje Polaków. Polacy chcą naprawdę szybkich, sprawiedliwych sądów. Chcą w końcu wiedzieć, mieć pewność, że otrzymają sprawiedliwy wyrok. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie słuchał mnie pan, panie pośle.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Czy już nie czas, aby przerwać tę kastową, polityczną hucpę, która w Polsce jest od ponad 30 lat, żeby art. 4 konstytucji, który mówi, że władzę zwierzchnią w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje naród, zaczął działać wprost?

Do 2017 r. naród nie miał nic wspólnego z wyborem sędziów KRS-u. W 2017 r. przyjęto tę formę pośrednią, że posłowie wybierali tych sędziów, którzy wcześniej zostali wskazani przez sędziów lub obywateli. Czy nie czas na to, żebyśmy mogli jako obywatele, zgodnie z art. 4 konstytucji, móc wybierać również sędziów do KRS? Obywatele mogą wybrać sobie prezydenta, mogą wybrać posłów, ale już na sędziów nie mają żadnego wpływu. Czy nie czas na to, żeby ten art. 4 konstytucji działał również w stosunku do tej trzeciej władzy, bardzo ważnej władzy dla obywateli, żeby obywatele mogli wybrać sobie swoich sędziów, a przynajmniej tych sędziów do KRS-u, którzy później wskazywaliby kolejnych kandydatów na sędziów? Czy naprawdę nie jest czas na państwo demokratyczne we wszystkich aspektach władzy: pierwszej, drugiej i trzeciej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Ta uchwała to nie jest wcale hucpa polityczna, jak tutaj mówią niektórzy. Ta uchwała to po prostu bezprawie. *(Oklaski)* Ta uchwała to bezpra-



**Posel Łukasz Schreiber**

wie, bo uchwała sejmowa to akt prawa wewnętrznego. Uchwałą nie można naruszyć porządku konstytucyjnego, nie można podważać ustawy. Patrzę na pana. Jak panu nie wstyd coś takiego firmować? To jest niebывały skandal. Tak, macie większość w tej Izbie, macie prawo do tego, by dokonywać zmian, macie prawo i legitymację społeczną, by przeprowadzić np. ustawę przez parlament. Ale jak widać, nie macie większości, nie macie większości potrzebnej, by stanowić prawo w takich sprawach. I dlatego w ten tchórzliwy, bezczelny sposób depczecie polską konstytucję. Zdeptaliście ją w sprawie mediów publicznych, a teraz robicie to samo w sprawie KRS-u.

(*Głos z sali: Nie masz pojęcia o konstytucji.*)

To jest niebывała granda. I nie mówimy tutaj o tym, nie oceniamy tego, jak kto pracował, czy w mediach publicznych, czy tu. Mówimy o tym, że szliście do wyborów pod oszukańczymi hasłami praworządności, a stosujecie po prostu zwykłe i nikczemne bezprawie. I nie jest tak, że Trybunał Stanu grozi za to tylko ministrom, ale jest też tak, że wy wszyscy bierzecie za to odpowiedzialność, wy wszyscy, którzy próbowacie w taki sposób legitymizować te działania. (*Dzwonek*) Wy wszyscy poniesiecie za to odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bezstronne sądy i rzetelna telewizja wywołują absolutną wściekłość tej strony sali. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że to, co robi pan minister Bodnar, to, co robi większość parlamentarna, to jest tak naprawdę wypełnianie kamieni milowych, o których mówił Mateusz Morawiecki, w obszarze praworządności.

Szanowni Państwo! Powiedzmy sobie to szczerze: uchwały, które podejmowaliście w sprawie wyboru członków KRS, były podejmowane z rażącym naruszeniem prawa i macie tego pełną świadomość. Tak samo jak rażącym naruszeniem prawa jest w tej chwili to, co się dzieje, ten szturm, te upiory Trumpa w wydaniu Kaczyńskiego, które pokazują się na Woronicza. Szanowni państwo, w tej chwili Bąkiewicz, osoba skazana, kandydat Suwerennej Polski na posła, biega po gmachu telewizji publicznej jako osoba nieuprawniona, legitymuje pracowników Telewizji Polskiej. To są niedopuszczalne sceny.

Chcemy bardzo wyraźnie powiedzieć: 15 października większość społeczeństwa powiedziała dość, dlatego w wymiarze 70% Polek i Polaków poszli na te wybory, powiedzieli dość propagandzie, powiedzieli

dość szczerzy i powiedzieli: tak, chcemy bezstronnych sędziów, chcemy sprawiedliwości, chcemy funduszy europejskich. I o tym jest ta dyskusja. (*Dzwonek*) Uchwały, które były podejmowane z rażącym naruszeniem prawa, powinny przestać istnieć. To jest wola Sejmu i wola większości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Śliz, Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Śliz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo żałuję, że nie ma pana posła Kalety, ponieważ chciałbym się odnieść do słowa, które powiedział: patologia. Niestety patologię w polskim sądownictwie i prokuraturze wprowadziliście wy. Dorwaliście się do władzy i myśleliście, że możecie mieć kontrolę nad wszystkim, także nad sądami. Dzięki Bogu nie udało się wam to do końca, bo dzisiejszy wyrok jest tego dowodem. Ale już słyszę ten krzyk, jak wy traktujecie dalej te sądy. Pamiętacie aferę hejterską? Pamiętacie dyskryminowanie sędziów? Macie dyscyplinowanie sędziów dlatego, że nie orzekają tak, jak wy chcecie, macie prokuratorów, macie odwołanych sędziów z funkcji przewodniczących wydziałów, prezesów sądów, bo wam nie odpowiadali. Bardzo chętnie wskażę w Krakowie sędziego, którego faksem wasz minister odwoływał, ponieważ był nie po linii politycznej.

Chcę tylko wyjaśnić wam jedną rzecz: podstawowym atrybutem każdej prawdziwej władzy sądowniczej jest jej niezależność od pozostałych władz. Kilku z was jest przecież prawnikami. Pan poseł Kaleta jest radcą prawnym. Przecież on musi wiedzieć, czym się różni władza sądownicza od władzy wykonawczej, ustawodawczej. Nie możemy mówić, że sądy będą stały na straży niezależności, niezawisłości, jeżeli KRS, stojąc na tej straży, nie będzie niezależny od władzy ustawodawczej. Wprowadzenie tej patologii (*Dzwonek*) do wyboru tych dodatkowych 15 osób przez władzę ustawodawczą zakłóca podstawową zasadę z art. 186 konstytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szczucki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Szczucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać posła wnioskodawcę, jaki jest prawdziwy cel tej uchwały. Bo już wiemy, do czego doprowadziła wczorajsza

**Posel Krzysztof Szczucki**

uchwała, uchwała wprowadzająca chaos, bezprawie w mediach publicznych. Doprowadziła do tego, że poturbowano panią poseł Borowiak, doprowadziła do próby nielegalnego przejęcia mediów publicznych, do naruszenia polskiego prawa, ustawy o radiofonii i telewizji, do naruszenia ustawy o Radzie Mediów Narodowych, doprowadziła do tego, że wiele osób dzisiaj popierających państwa, realizujących niezgodne z prawem polecenia ministra Sienkiewicza, popełniło przestępstwo. Jaki jest rzeczywisty cel tej uchwały? Czy jutro będziecie wynosić z Krajowej Rady Sądownictwa panią przewodniczącą? Czy będziecie wynosić innych sędziów? Czy będziecie bezprawnie przejmować Krajową Radę Sądownictwa?

Drugie pytanie. Proszę wskazać konkretne przepisy w konstytucji, które stanowią podstawę do twierdzenia, że sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa muszą wybierać sędziowie.

(Poseł Janusz Kowalski: Konkretne.)

Gdzie to jest napisane? Bo ja widzę tam przepis, który stanowi, że to ustawa decyduje o sposobie i trybie wyboru sędziów: Sejm, Senat i ustawa podpisana przez pana prezydenta. Może ustawodawca powierzyć prawo i kompetencje do wybierania sędziów także parlamentowi.

(Poseł Tomasz Zimoch: Przecież to nieprawda.)

I tutaj w odpowiedzi do tego, o czym mówił wcześniej pan poseł, zasada check and balance. Właśnie (*Dzwonek*) na tym polega demokracja, że władze nawzajem się kontrolują, i dlatego Sejm może wybierać sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Tomasz Zimoch: I dlatego w KRS...)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Maria Piekarska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy! Panowie Ministrowie! Jak cyniczna, jak zdeprawowana była władza PiS, która chciała podporządkować sobie niezależne sądownictwo. Jak była cyniczna ta władza, która chcąc osiągnąć ten cel, złamała konstytucję, i to złamała ją wielokrotnie.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

(Poseł Michał Woś: Co dzisiaj się dzieje?)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie Woś, pan się o Pegasusa martwi.)

Bo dziś, moi krzykacze kochani, KRS nie jest tym organem, o którym mówi konstytucja, dlatego w interesie obywateli jest jak najszybciej doprowadzić do zmiany złego prawa, ponieważ skutkiem tych wa-

szych decyzji jest dzisiaj to, że źle obsadzony sąd rozdziela określone skutki prawne. Trzeba to jak najszybciej wyeliminować, bo obywatele nie mogą dłużej ponosić konsekwencji waszych złych decyzji. Obywatele potrzebują niezależnych sądów i potrzebują tego, aby nie czekać na wyrok wiele lat. Chcę zapowiedzieć, że koalicja 15 października zreformuje polskie sądy, ale zreformuje je zgodnie z obowiązującym prawem i zreformuje je zgodnie z obowiązującą konstytucją. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł Izabela Bodnar, Polska 2050.

Ja państwu serdecznie dziękuję.

**Posel Izabela Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! KRS zgodnie z art. 186 ust. 1 konstytucji powinien stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Tymczasem jego obecna inkarnacja stworzona przez PiS zwana neo-KRS stoi na straży bezkarności polityków i akolitów PiS-u. Stoi na straży kolesiostwa, nepotyzmu i koryta dla ludzi, którzy sprzedali swoją niezawisłość za przywileje i awanse. Neo-KRS został obsadzony przez polityków PiS ludźmi, którzy nie są przedstawicielami sędziów, nie są nawet sędziami z powodu pogwałcenia przysięgi sędziowskiej. Był trampoliną dla błyskawicznych karier ludzi bez adekwatnego dorobku zawodowego, za to wiernych PiS-owskiemu systemowi. Neosędziowie sprawowali rolę czekistów, bym powiedziała, wysłanych przez PiS i byłego już na szczęście ministra sprawiedliwości do łamania kręgosłupów prawdziwym sędziom broniącym niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Krajowa Rada Sądownictwa w tej formie to pomnik upadłych rządów PiS, które stanowią symbol nepotyzmu i niebezpiecznych układów, które były w stanie zainfekować i niszczyć fundamenty niezawisłości wymiaru sprawiedliwości. Tylko poprzez niezawisłość, uczciwość oraz respektowanie zasad sędziowskich możemy odzyskać zaufanie społeczne oraz zagwarantować prawdziwą (*Dzwonek*) ochronę praworządności w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana posła Marcina Romanowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzimy.

(Poseł Janusz Kowalski: Nie ma.)

Ale jest pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Adrian Witeczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Protestuję przeciwko ograniczeniu przez władzę wolności obywatelskich. Protestuję przeciwko łamaniu przez rządzących zasad demokracji, w szczególności przeciwko zniszczeniu w praktyce Trybunału Konstytucyjnego i niszczeniu systemu niezależnych sądów. Tymi słowami Piotr Szczęsny rozpoczął swój słynny, przywoływany już z tej mównicy manifest.

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

*(Głos z sali: Jak ci nie wstyd?)*

Nie bez powodu zaczął od słów dotyczących sądownictwa. Jest ono podstawą sprawiedliwości i ładu społecznego, które poprzednia elita władzy próbowała zdemolować dla swoich własnych, partyjnych interesów.

*(Głos z sali: To jeszcze drugi... z czasów Tuska.)*

*(Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk: TVP demoluje...)*

Niezawisłość i niezależność to atrybuty, bez których sądownictwo istnieć nie może, a które to cechy wasz PiS-owski rząd zniszczył i próbował systematycznie ograniczać i odbierać. Swoją bezprawną marsz o upartyjnienie polskich sądów PiS zaczął od Krajowej Rady Sądownictwa.

*(Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk: A z głowy coś umiesz czy tylko z kartki?)*

Dlatego dziś przywracanie praworządności zaczniemy od przywrócenia ustrojowej pozycji tej instytucji.

*(Głos z sali: Ale jak, uchwałą?)*

Nadszedł czas usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego.

*(Głos z sali: Uchwałą?)*

Nadszedł czas, żeby słowa, które przez ostatnie 8 lat tak *(Dzwonek)* donośnie słyszeliśmy na ulicach polskich miast, ponownie wybrzmiały z tej mównicy: Wolne sądy! Wolne sądy! Wolna Polska! Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Kamila Gasiuk-Pihowicz, pani poseł, członek Krajowej Rady Sądownictwa, z tej mównicy nawołuje do łamania konstytucyjnego porządku polskiego państwa, do nierespektowania decyzji Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję za to, ponieważ będzie to koronny argument we wniosku, który przygotuję na mocy art. 188 ust. 4, a więc zbadania konstytucyjności działalności Platformy Obywatelskiej po to, żeby was zdelegalizować za takie nawoływanie do zamachu stanu i odebrać wam subwencję. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Śmiało.)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Śmiecie się, śmiecie, zobaczymy.

*(Głos z sali: Janusz...)*

Ale teraz, panie ministrze sprawiedliwości, taki test, oglądają nas internauci, na pewno są też studenci pierwszego roku prawa.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie, jedno zdanie.)*

Pan jest podobno profesorem prawa, ale robi pan wszystko, żeby być profesorem bezprawia. Proste pytanie: Z którym artykułem polskiej konstytucji niezgodna jest dzisiaj procedura powoływania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, z którym konkretnie?

Mam drugie pytanie: Który konkretnie przepis Traktatu o Unii Europejskiej czy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka dotyczy...

*(Głos z sali: To jest w uzasadnieniu.)*

...kwestii kształtowania, powoływania Krajowej Rady Sądownictwa? Piszecie o tym w tej swojej absurdalnej uchwałce. Nie ma takich przepisów. Jeżeli się mylę, to proszę je tutaj podać, to pana przeproszę. O które przepisy konkretnie chodzi? Takich przepisów nie ma. Chcę jeszcze panu jasno powiedzieć, że my również dokumentujemy *(Dzwonek)* wszystkie pana wypowiedzi i nie pozwolimy na to, żeby łamał pan prawo i praworządność, nie z pana dekretem. Nie będzie pan mówił sędziom, jak mają orzekać. Nie pozwolimy na to. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie, sprostowanie.)*

Czy padło nazwisko pani poseł?

*(Głos z sali: Padło.)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pan poseł chyba nie zrozumiał mojej wypowiedzi.)*

Proszę bardzo.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć bardzo jasno, że ta uchwała to pierwszy krok w przywracaniu praworządności po latach chaosu, który PiS spowodował w wymiarze sprawiedliwości. *(Oklaski)* To przez was obywatele nie wiedzą, czy idąc do sądu spotkają tam sędziego, czy spotkają tam przebiegacza w todzie.

*(Głos z sali: To wy jesteście przebiegaczami.)*

To przez was obywatele nie wiedzą, czy wychodzą z sądu z wyrokiem rozstrzygającym sporną kwestię, czy wychodzą ze świstkiem papieru. Uporządkujemy to. Pierwszym krokiem jest ta uchwała, uchwała, która jest apelem do wszystkich instytucji publicznych, aby respektowały konstytucję i wynikające z niej zobowiązania...

*(Głos z sali: To miało być sprostowanie.)*

*(Poseł Michał Woś: To jest jakaś mowa nienawiści, pani poseł, przemocowa mowa nienawiści.)*



**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

...aby respektowały orzeczenia europejskich trybunałów, unijnych trybunałów. To jest bardzo ważny apel, ważna uchwała, która nazywa bezprawie bezprawiem.

(*Głos z sali:* Bez agresji, pani poseł, bez agresji.)

Zaczynamy porządkować tę rzeczywistość, aby mieć czas i przestrzeń (*Dzwonek*) na to, żeby wprowadzić cyfryzację i skrócić czas oczekiwania na wyroki. Zrobimy to. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski:* Zdelegalizujemy was, zdelegalizujemy.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Wyborów wygrać się nie udało.)

Bardzo proszę nie prowadzić dyskusji w ten sposób.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucyjna Krajowa Rada Sądownictwa to serce wymiaru sprawiedliwości. Bierze udział w wyborze i awansowaniu sędziów, strzeże ich niezależności od polityków. Tymczasem neo-KRS, do której posłowie wybrali 19 członków zamiast 4, zatruwa cały system kolejnymi neosędziami. Jest ich już ponad 2,5 tys., a każdy wyrok wydany przez taką osobę to ryzyko dla stron postępowania.

Dziś przyjmujemy uchwałę nie dla jakichś abstrakcyjnych wartości, ale w obronie polskich obywateli i obywaterek. Chcemy, aby idąc do sądu, zawsze byli pewni, że spotkają tam niezawisłego sędziego, który wyda wyrok, a nie osobę, która po prostu podpisze nic niewartą kartkę papieru.

W uzasadnieniu uchwały po jednej stronie mamy orzeczenia polskiego Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a po drugiej stronie zdania Zbigniewa Ziobry, jego szkolnej koleżanki oraz jego byłej zastępczyni, czyli odpowiednio przewodniczącej neo-KRS oraz nieprawidłowo powołanej pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Dla mnie wybór jest jasny. Popieram uchwałę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Michał Woś:**

W celu przeciwdziałania nepotyzmowi w sądownictwie 22 spośród 25 członków Krajowej Rady Są-

downictwa powinien powoływać Sejm, aby skończyć z korporacyjnością tego organu. Czy to słowa Zbigniewa Ziobry? Prawa i Sprawiedliwości? Jarosława Kaczyńskiego? Nie, drodzy państwo, to jest program Platformy Obywatelskiej z 2007 r. Otóż w 2007 r. byliście świadomi tego, jak działała Krajowa Rada Sądownictwa, a w 2007 r. obowiązywała już obecna konstytucja. Byliście świadomi jednej rzeczy, mianowicie treści art. 187 ust. 4 konstytucji, tego, że sposób wyboru tych 15 sędziów wybieranych spośród sędziów sądów powszechnych, wojskowych, administracyjnych – proszę bardzo, to konstytucja – określa ustawa.

Drodzy Państwo! Otwieramy konstytucję. Art. 187 ust. 4 mówi, że sposób wyboru tych sędziów określa ustawa. Amen, koniec, to jest kwintesencja tego sporu, to rozstrzyga to, o czym ciągle mówicie. Kwestionujecie to, mówicie, jakoby Krajowa Rada Sądownictwa miała być niekonstytucyjna.

Drodzy Państwo! Możemy cofnąć się o 100 artykułów do art. 87 dotyczącego źródeł prawa, źródeł prawa w Polsce. Drodzy państwo, jest tam właśnie ustawa, nie uchwała, ustawa. Po tym, co widzimy dzisiaj w TVP, po tym, jak z uchwały, z aktu wewnętrznego wyprowadzacie jakieś działania (*Dzwonek*) wobec instytucji, jednoznacznie trzeba bronić Polski przed waszymi pomysłami i przed tym wszystkim, co robicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pegasus.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Gromadzka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja stanowi, że władza sądownicza należy wyłącznie do sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Po przejęciu władzy przez PiS zmieniono ustawę o KRS i ustroju sądów powszechnych. Tym samym samorząd sędziowski został pozbawiony możliwości wyboru swoich przedstawicieli do KRS, a wybór został powierzony władzy ustawodawczej działającej na zlecenie władzy wykonawczej.

Wprowadzone zmiany naruszyły konstytucyjne zasady niezawisłości i niezależności sędziowskiej. Zasady te są fundamentem sądownictwa, bowiem sędziowie w procesie orzekania podlegają jedynie przepisom konstytucji i ustaw. Żadna władza nie może wpływać na niezależny proces orzeczniczy. Ten kształt został narzucony przez PiS.

KRS działa wbrew konstytucji. Ta ustawa jest sprzeczna zarówno z konstytucją, jak i zasadami prawa europejskiego. Znajdowało to wyraz w orzecznictwie trybunału sprawiedliwości, trybunału praw człowieka. Intencją PiS-u była zmiana prawa w zakresie



**Posel Małgorzata Gromadzka**

funkcjonowania KRS przy aprobacie prezydenta, przejęcie TVP oraz przejęcie pełnej kontroli personalnej i orzeczniczej nad całym wymiarem sprawiedliwości, by chronić swoich, którzy robili przekręty i tym samym finansowali PiS. Świadczą o tym postępowania dyscyplinarne wobec nieugiętych sędziów oraz prokuratorów, świadczy o tym sposób ich prowadzenia.

Odpolitycznienie KRS jest koniecznością (*Dzwonek*), by przywrócić w Polsce poczucie pewności, że wymiar sprawiedliwości będą sprawować osoby o najwyższym morale, odporne na jakiegokolwiek naciski polityczne. Przedmiotowy projekt uchwały winien tym samym zostać bezapelacyjnie przyjęty. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Kanthak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Kanthak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie były Rzeczniku praw Platformy Obywatelskiej! Panie Ministrze łamiący konstytucję! Szanowni Państwo! (*Oklaski*)  
(*Głos z sali:* Skandal!)

Wasz człowiek, Marek Belka, powiedział w jednym z programów telewizyjnych, że kłamstwo nie ma krótkich nóg, kłamstwo ma szybkie nogi. Trzeba przykrywać jedno kłamstwo drugim kłamstwem. W tym okazaliście się perfekcjonistami, ale okazuje się, że oprócz kłamstwa chcecie przykrywać bezprawie – wczorajsze bezprawie dzisiaj zbiera owoce w postaci pobicia pani poseł Borowiak przez człowieka, który równie dobrze mógłby być czyścicielem kamienic, zbira, który działa na wasze zlecenie. Jak wam nie wstyd? Patrę na was i tak sobie wyobrażam twarze posłów z 1981 r. w rzędzie 13 grudnia.

(*Głos z sali:* Wam wolno.)

(*Posel Witold Zembaczyński:* Nie no, panie marszałku, naprawdę.)

Żebyście mieli świadomość, że Polacy zapamiętają. 13 grudnia odcięto telewizję i nie było...

(*Posel Witold Zembaczyński:* Twój prezes wtedy spał. I co, głupio?)

I nie było „Teleranka”, a teraz bezprawnie odciełliście ludzi od rzetelnych informacji, łamiąc przepisy dotyczące ustawy.

(*Głos z sali:* Nie no, nie.)

I żebyście mieli świadomość, że może teraz wam pójdzie na rękę pani Jourová i cała Unia Europejska, ale odpowiedzialność do was prędzej czy później przyjdzie i poniesiecie odpowiedzialność i konsekwencje za swoje haniebne czyny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Wam szła na rękę Moskwa.)

(*Głos z sali:* O sobie mów.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze stojący na czele przywracania podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa! Wysoka Izbo! Dzisiaj uczestniczymy w niewątpliwie ważnym wydarzeniu, ale te kolejne dni i miesiące też takie będą, bo uczestniczymy w przywracaniu fundamentów prawa, praworządności, niezależności, niezawisłości oraz apolityczności Krajowej Rady Sądownictwa. Podkreślam: są to absolutnie sprawy fundamentalne.

Dzisiaj ze strony jeszcze do niedawna rządzących padały różnego rodzaju przywołania konstytucji. Myślę, że dzisiaj także należy przypomnieć państwu podstawowe zasady, chociażby te odnoszące się do podziału i równowagi władzy – to art. 10 konstytucji, który łamaliście. Ale idąc dalej, to art. 173, mówiący o niezależności władzy sądowniczej. I ten dziś kluczowy art. 187, który stanowi, że 15 członków wybiera się do KRS-u spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, a czterech członków wybiera Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybiera Senat spośród senatorów. Koniec kropka w tej kwestii. (*Dzwonek*)

Dlatego też dzisiaj naszym wielkim obowiązkiem jest, by przywrócić i prawo, i sprawiedliwość, by każdy, kto łamie podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa, poniósł za to odpowiedzialność, i by nie było równych i równiejszych wobec prawa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mamy kolejny etap zawłaszczania państwa przez was, przez państwa, przez obecnych rządzących. Zawłaszczacie kolejne instytucje, kłamaliście i manipulowaliście. Kłamaliście, że jesteśmy niepraworządni, a dzisiaj już wiemy, że to była jedna wielka ściema, ale namieszaliście Polakom w głowach. Kłamaliście także, że uchwałą można sobie zmieniać władzę w mediach, a wiecie doskonale, że nie, bo można to zrobić ustawą. Zawłaszczacie państwo. I za tę uchwałę, za to, co teraz robicie w mediach, odpowiecie, bo my, pani poseł, wcześniej czy później do władzy dojdziemy.

(*Głos z sali:* Kto powołał Radę Mediów, kto?)

**Posel Michał Wójcik**

Powrócimy, ale już bez żadnych sentymentów do was. Będziecie siedzieli za to wy i wasz guru.

*(Głos z sali: Ooo...)*

*(Poseł Witold Zembaczyński: Zaśpiewaj to.)*

Jeżeli chodzi o KRS, to zawsze był solą w oku. Dlaczego? Bo chcieliście, żeby sędziowie wybierali sędziów, a nie o to chodzi, szanowni państwo.

*(Poseł Witold Zembaczyński: Żeby PiS wybierał.)*

Czy sędzia wybrany przez pana prezydenta, nominowany, wskazany przez KRS – przez tę KRS – jest gorszy niż ten sędzia pod rządami tamtej KRS? Puknijcie się w głowę. Nie było czegoś takiego. Oni was już nie lubią, bo 5 tys., 6 tys. młodych sędziów wie doskonale, że odwróciliście się od nich plecami.

Wolicie jeździć do Jourovej. Dzisiaj możecie się wypłakać w jej sukienkę. Idźcie się wypłakać w jej sukienkę, idźcie dalej donosić na Polaków. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Wy płakaliście przed chwilą.)*

*(Głos z sali: To przecież wy donosiliście.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Klaudia Jachira.  
Zapraszam.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze wczoraj TVP Info grzmiało, że po co Sejm przyjmuje uchwałę w sprawie przywróceniaładu prawnego w mediach publicznych, a już dziś TVP Info przestało nadawać. Koniec TV PiS-u nastąpił, bo czas szczucia się skończył. Czas obrażania ludzi się skończył. I taka była wola ludu, którego ten Sejm jest wreszcie wyrazicielem.

*(Głos z sali: Zaczął się czas bicia posłanek. Skandal!)*

Dzisiaj podejmujemy kolejną uchwałę – w sprawie Krajowej Rady Sądownictwa, tego największego powodu do wstydu w naszej najnowszej historii Polski. To następny z szalonych pomysłów tego samego szeregowego posła. Istnienie neo-KRS łamie konstytucję, polskie prawo i prawo europejskie, a w konsekwencji wyklucza nas z grona cywilizowanych narodów.

A teraz zapytam w imieniu TVP Info, które na szczęście już dzisiaj nie zada tego pytania. Po co Sejm chce podjąć uchwałę w sprawie wadliwej neo-KRS?

I od razu odpowiem: Bo taka jest wola ludu, bo mamy mandat, żeby naprawiać Polskę po 8 latach bezprawia, bo Polki i Polacy chcą żyć w praworządnym i wolnym kraju w samym sercu Unii Europejskiej. To jest nasz dom i nasza ojczyzna. Skończyły się rządy *(Dzwonek)* jednego szeregowego posła. Niezawisłych sądów już czas. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marcin Horała:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proste pytanie: Po co jest ta uchwała? Czy po to, po co była wczorajsza uchwała? Marszałek Hołownia z tej trybuny za mną mówił: uchwała nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, nie niesie za sobą skutków prawnych. Dzisiaj na podstawie tej uchwały nieniosącej skutków prawnych pułkownik Sienkiewicz posyła zbirów do siedziby mediów, żeby w sposób bezprawny, siłowo przejmowali media i wyłączały sygnał, żeby Polacy o tym nie usłyszeli. Gdzie jutro pośleć zbirów na podstawie tej uchwały i co będzie dalej? Dlaczego tak wam zależy na tym, żeby do szerokich grup społecznych nie docierała żadna informacja o waszych działaniach? Co jeszcze szykujecie?

Szanowni Państwo! Nie chodzi o to, czy ktoś lubi TVP, czy nie lubi. Nie chodzi nawet o to... Macie prawo, zdobyliście większość, możecie przejąć TVP. Jaką metodą? Zmieniając ustawę za pomocą ustawy, którą uchwali Sejm i Senat oraz podpisze prezydent, a gdyby było weto prezydenta, Sejm musi je odrzucić odpowiednią większością głosów. To jest metoda działania, którą można krytykować, z którą można merytorycznie się nie zgadzać, ale która jest zgodna z zasadami w państwie prawa i zgodna z prawem. Natomiast to, co od dzisiaj robicie, to jest Białoruś, to jest skandal i bandytyzm, za który będziecie odpowiadać.

*(Głos z sali: Kto to mówi?)*

Jest pan minister Bodnar. Kiedy oskarżenie z art. 231 dla pana pułkownika Sienkiewicza? Funkcjonariusz publiczny przekroczył uprawnienia, działał nie na podstawie i nie w granicach prawa. To się musi skończyć oskarżeniem. Jeżeli pan go nie złoży, to kiedy przyjdzie porządnemu prokuratorowi generalnemu, to je złoży.

Powiem wam jeszcze ostatnią rzecz. *(Dzwonek)* PSL, Polska 2050, Lewica – przyjdzie i na was kolej. Podskoczycie Tuszkowi w koalicji, to na podstawie uchwały albo i bez uchwały przyśle silnych ludzi też po was. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wielce Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Osoby Poselskie! Z zalem wysłuchiwałem wystąpienia pana posła Wójcika, który jest zupełnie nie na bieżąco. Właśnie teraz była pani marszałek Elżbieta Witek wypłakuje się w rękaw komisarz Jourovej i mówi o tym, o czym właściwie wiedzą wszyscy, czyli że minister Sienkiewicz jako...

*(Poseł Mariusz Gosek: Pan kłamie, ja mogę to sprostować.)*

**Posel Witold Zembaczyński**

...osoba sprawująca nadzór właścicielski nad TVP ma prawo dokonać zmiany składu rady nadzorczej czy zarządu.

(*Posel Mariusz Gosek*: Pan kłamie, chcę to sprostować. O pobiciu pani poseł...)

Kiedy słucham tych historii o donoszeniu na Polskę, to chce mi się po prostu śmiać, bo widzę, że dokładnie to robicie przez odwróconą moralność.

(*Posel Mariusz Gosek*: Pan jest porządnym marszałkiem, pan nie musi tego robić.)

Chcę wyrazić szczególne uznanie dla pracy pana ministra sprawiedliwości. Jest pan obecny na tej sali i to jest symboliczne, bo kiedy trwały debaty nad tymi bezprawnymi uchwałami, to Zbigniewa Ziobro tu nigdy nie było. Widać, że pan ma plan na przywrócenie porządku, ładu konstytucyjnego w Polsce, ma plan na zakończenie tego konstytucyjnego bezprawia i realizuje pan ten plan krok po kroku. Mamy tego już wydane efekty w postaci 5 mld euro zaliczki z KPO. To by się nie wydarzyło, gdyby nie pana decyzja o przystąpieniu do prokuratury europejskiej. (*Dzwonek*) Proszę dalej podążać tą drogą.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Tę uchwałę podejmujemy większością z mandatem suwerena i będziemy wprowadzać w życie kolejne kroki prawne mające na celu przede wszystkim doprowadzenie do równowagi między wszystkimi władzami w Polsce ...

(*Głos z sali*: Zamach stanu.)

...którą państwo zachwiali w sposób bardzo krótkowzroczny. Dzisiaj to się będzie na państwu niestety mścić. Uprzejmie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest dzień hańby tej większości, ponieważ metodami Jaruzelskiego dokonujecie zamachu na media publiczne, a tą uchwałą, którą można bardzo ładnie nazwać, powiedzieć, że przywraca jakiś ład, zamierzacie łamać prawo jeszcze dalej i głębiej.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: PiS-owski przekażnik...)

Były tutaj wypowiedzi różnego rodzaju. Lewica mówiła o odpolitycznieniu, a właśnie wczoraj zgłosiła Ryszarda Kalisza do PKW jako zupełnie apolitycznego urzędnika. PSL – Trzecia Droga mówi, że będzie przywracać stan prawny, który działał, kiedy wyście rządźli. Wtedy w KRS, przypomnę, był Jan Bury, który ma mnóstwo zarzutów i zasiadał tam jako człowiek skorumpowany. Rozumiem, że do takiego stanu

chcecie powrócić. Chodzi o to, żeby wasi ludzie tam siedzieli, nie żadni apolityczni, tylko wasi. Już wybraliście cztery osoby z waszej strony do KRS – samych polityków.

(*Głos z sali*: Posłów.)

Chodzi o to, że nie będzie praworządności, tylko będzie wasze na wierzchu i będziecie łamać prawo.

(*Posel Tomasz Zimoch*: 4 lata temu kogo wybraliście?)

Tak jak dzisiaj dokonujecie zamachu na media, tak chcecie dokonać zamachu na KRS. Zgodnie z konstytucją – mam tu konstytucję – ustrój i zakres działań i tryb pracy...

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Szkoda, że tak późno.)

...Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa. Ta procedura (*Dzwonek*) wyboru została określona w ustawie, a wy mówicie, że to jest nieprawomocne i uchwałą będziecie podważać konstytucję.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie no, to jest hit.)

(*Głos z sali*: Ale ustawa musi być zgodna...)

(*Posel Jakub Rutnicki*: A jaki jest skład KRS-u...)

Moi Drodzy! Myślę, że Jaruzelski jest dumny z tego, co robicie, bo mamy nowego Jaruzelskiego – Donalda Tuska, a wy jesteście nową Wojskową Radą Ocalenia Narodowego z czasów PRL. To hańba.

(*Posel Małgorzata Pępek*: Czas minął.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

**Posel Marek Suski:**

Mam nadzieję, że Polska obroni demokrację, a obywatele nie dadzą się zapędzić do państwa totalitarnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Zimoch*: A Suski kim jest?)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Głos zabierze pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czas apeli już minął, nadszedł czas konkretów.

(*Głos z sali*: Silnych ludzi.)

(*Posel Marek Suski*: No właśnie ten silny człowiek pobił naszą koleżankę. Wasz silny człowiek pobił naszą koleżankę.)

Panie Pośle Kowalski! Nie wiem, pewnie pan już sobie poszedł...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To wy uchwalaliście absurdalne uchwały. Panu się coś pomyliło.



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle...

Przepraszam bardzo, pani poseł, momencik.

(*Poseł Marek Suski:* Tak, panie marszałku, to jest hańba, co wy robicie. To zamach stanu, to jest zamach stanu.)

Panie pośle Suski, miał pan możliwość wypowiedzieć się. Proszę nie przeszkadzać. Głos teraz ma pani poseł Małgorzata Pępek.

Proszę bardzo.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

To jest taki poziom. Taki poziom właśnie reprezentuje PiS.

(*Poseł Marek Suski:* Tak, bo wy zamach stanu właśnie robicie.) (*Oklaski*)

I tak tutaj wypowiadał się pan poseł Kowalski, który zapomniał powiedzieć, że to właśnie wy uchwaliliście absurdalne uchwały.

Uchwała potwierdzająca nielegalność działania neo-KRS jest zasadna i bardzo potrzebna. Wchodzimy na drogę wypełniania obietnic wobec wyborców. Obiecaliśmy im wolne sądy, a nie sądy całkowicie w rękach ministerstwa sprawiedliwości z batem na każdego nieposłusznego sędziego. Nie ma odwrotu od stanowczego i konsekwentnego przywracania praworządności, a przede wszystkim prawa obywateli do bezstronnych i niezależnych sądów z niezawisłymi sędziami.

15 października w Polsce nastąpiła zmiana, ponieważ Polacy nie godzą się na łamanie (*Dzwonek*) zasad konstytucyjnych. Niech ta uchwała będzie dobrym początkiem nadchodzących zmian w wymiarze sprawiedliwości. Niezawisłych i niezależnych sądów nareszcie nadszedł czas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy okazji prac nad tym projektem uchwały, wprost niekonstytucyjnym, który ma dać wam podstawę do działań... Chodzi o działania na podstawie projektu uchwały, która przecież nie jest źródłem prawa. Są wśród państwa prawnicy i doskonale to wiedzą.

(*Głos z sali:* Nie pamięta pan ustawy o Sądzie Najwyższym...)

A jednak próbujecie zrobić coś, czego Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie robiło...

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

...a bardzo często oskarżaliście Prawo i Sprawiedliwość o to, że to jest jakiś autorytarny system. Te zmiany, które były przez nas wprowadzane, czy to w KRS-ie, czy to w telewizji publicznej, zawsze były wprowadzane na podstawie ustawy, zgodnie z systemem konstytucyjnym, ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo działacie obok tego systemu.

I tu pokrzykuje sympatyczny komentator sportowy, obecny poseł, pan Tomasz Zimoch, ale nie przeszkadza mu to, że do telewizji...

(*Poseł Tomasz Zimoch:* Chce pan spróbować ze mną...)

...w której pracował, wchodzi teraz tacy ludzie jak funkcjonariusz polityczny pan Paweł Płuska, który ma realizować na zamówienie polityczne cele Platformy Obywatelskiej i Trzeciej Drogi i ma mówić narracją, która panu będzie politycznie bliska. Takie jest zadanie. Nie przeszkadza panu to, że wchodzi tzw. silni ludzie, którzy poturbowali jedną z posłanek, po to żeby realizować polityczne zamówienie? Nie przeszkadza panu to, że się wypina wtyczkę, odbiera się możliwość odbierania sygnału widzom Telewizji Polskiej? Jest wiele milionów widzów, którzy codziennie oglądali Telewizję Polską. Panu ministrowi Bodnarowi też to nie przeszkadza, a wypowiadał się zawsze w obronie mniejszości. (*Dzwonek*) Ci, którzy zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość, chcą też mieć media, w których obejrzą prawdę, taką, jaka ona jest, panie ministrze.

(*Głos z sali:* W końcu będą mieli.)

Ich praw też proszę bronić, a nie im tych praw odmawiać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Zapraszam pana posła Franciszka...

(*Poseł Tomasz Zimoch:* Panie marszałku...)

Pan poseł ze sprostowaniem, tak?

Proszę bardzo.

### **Poseł Tomasz Zimoch:**

Panie Pośle! Przez 8 lat myśleliście, że media są rządzących. Zapomniał pan, że media są dla rządzących. Jeśli pan chce dyskutować ze mną na temat mediów publicznych, to bardzo proszę. Zapraszam na wydeptaną ziemię i sobie wtedy porozmawiamy.

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk:* Tu jest parlament. O czym pan mówi?)

Pan będzie mówił, co działo się w mediach? To ja panu powiem. Za to, że powiedziałem, co dzieje się w medium publicznym, czyli w radiu, zostałem wykluczony z ekipy m.in. igrzysk olimpijskich, a także mistrzostw Europy. Powiedziała mi wasza prezes, że obraziłem cały naród polski, mówiąc, co złego dzieje się w mediach publicznych, właśnie upolitycznionych przez was. Chce pan rozmawiać ze mną? 4 lata trwał proces. Wygrałem dwa procesy z Polskim Radiem i z panią prezes z nadania politycznego, z typowym politykiem. (*Dzwonek*) I pan mówi o mediach? (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

A pan poseł?

(Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk: W trybie sprostowania, panie marszałku.)

(Głos z sali: Jak to? Sprostowanie sprostowania?)

(Poseł Tomasz Zimoch: No nie, panie marszałku...)

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Panie Pośle! Wielce Szanowni Państwo! Po pierwsze, jeżeli pan mnie wzywa na udeptaną ziemię, to chcę panu przypomnieć, że jesteśmy parlamentarzyстами i tu jest Sejm, a nie pojedynek. (Oklaski) Może w tym takim pędzie pan już się zapędził. Zobaczył pan dzisiaj te obrazki z Woronicza i pan w sobie obudził ducha walki.

(Poseł Jakub Rutnicki: O dziwo, szermierkę słowną.)

(Głos z sali: Czas!)

Panie pośle, rozumiem, że pan się teraz zapędził w tym swoim apelu.

(Poseł Tomasz Zimoch: Zna pan metafory?)

Natomiast to, że panu nie przeszkadza, że funkcjonariusze partyjni wchodzą w tej chwili do telewizji publicznej i próbują ją przejąć, żeby realizować zlecenie pańskiej partii...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale tam cały PiS jest. Panie marszałku, tam jest cały PiS.)

(Głos z sali: To jest wstyd, że tam pan wszedł wczoraj.)

Jeżeli panu przeszkadzały procesy, które musiał pan toczyć, to proszę w tej chwili nie pokrzykiwać. Panu się pomyliły być może w tej chwili role komentatora i kibica sportowego z rolą parlamentarzysty.

(Poseł Tomasz Zimoch: Nie obrazi mnie pan, nie obrazi mnie pan.)

Proszę, żeby pan spojrzał na te obrazki, które idą (Dzwonek) w świat, które po was zostaną – z tego, jak bandycko przejmujecie w tej chwili Telewizję Polską.

(Poseł Tomasz Zimoch: Pan nie ma pojęcia...)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! 12 lipca 2017 r. PiS-owska większość przegłosowała zmianę ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, która dała politykom prawo wyboru 15 dodatkowych przedstawicieli w radzie. Byłem wtedy aktywistą, kiedy razem z wieloma poznanymi i poznaniankami, i wieloma innymi osobami

w Polsce wyszliśmy na ulice i zaprotestowaliśmy w obronie prawa każdego obywatela do niezawisłego sądu. Bo na to, kto jest sędzią, nie powinni mieć wpływu politycy. Na nasze poznańskie łańcuchy światła przychodziły wtedy tysiące ludzi, rodziny z dziećmi, osoby starsze, młodsze. To mobilizacja niewidziana w Polsce po 1989 r. Dziękuję z tego miejsca tym, którzy przez te lata oddawali swój czas i energię w obronie praworządności. Dziękuję stowarzyszeniom Iustitia, KOD, Wolne Sądy, Lex Super Omnia. Dziękuję wszystkim, którzy walczyli o praworządność. Dzisiaj my, politycy wykonujemy naszą część zadania. (Dzwonek) Przywrócimy praworządność w Polsce. Niech żyją wolne sądy! Niech żyje wolna Polska! Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Jabłoński:**

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję, Wysoki Sejmie.

Zasadnicze pytanie, jakie mam do was, jest takie: Czy wam się wydaje, że będziecie rządzić wiecznie? Czy wy myślicie, że nie poniesiecie konsekwencji tego, co dzisiaj robicie?

(Poseł Jakub Rutnicki: No wy ponosicie wreszcie konsekwencje tych 8 lat.)

Tej uchwały, którą dzisiaj chcecie przepchnąć po to, żeby usuwać sędziów, tego, co robicie od wczoraj w telewizji? Chodzi o te obrazki, o to, o czym mówi pan minister Szynkowski, o tych osiłków w skórach, ludzi, którzy wchodzą tam siłowo.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bąkiewicz tam teraz przyszedł wam z pomocą. Osilki tam są już wasze.)

Słuchajcie, różne rzeczy zarzucano różnym rządom w przeszłości. Żaden rząd od czasu stanu wojennego nie wyłączył telewizji. To są po prostu fakty. Jeśli było inaczej, niech ktoś przyjdzie i sprostuje. Powiedźcie mi, jaki inny rząd wyłączył sygnał telewizyjny.

(Poseł Jakub Rutnicki: Dzwon do Bąkiewicza.)

Wy się do tego posunęliście. Wasza posłanka pani Wcisło wczoraj mówiła: wyłączymy telewizję, włączymy demokratyczną opozycję. Pomyliła się...

(Głos z sali: To nie była telewizja.)

...bo wy już jesteście władzą, nie opozycją, ale jeżeli wam się wydaje, że nie poniesiecie tych konsekwencji, bardzo się mylicie i szybko się o tym przekonacie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale niech pan nie straszy.)

Ja nie straszę, panie pośle, ja pana informuję. Nic nie jest wieczne.

(Poseł Jakub Rutnicki: Wreszcie jesteśmy tego świadkami.)

**Posel Paweł Jabłoński**

Panie Ministrze Bodnar! Do pana mam pytanie o to pańskie rozporządzenie, o art. 118a, gdzie pan chce dyktować treść wyroków, treść uzasadnień. W innym punkcie pan chce wyłączać sędziów z orzekania rozporządzeniem.

*(Głos z sali: Pan czytać nie umie.)*

Panie Ministrze! Pamiętam pana. Oczywiście politycznie pan ma zupełnie inne poglądy, ale pamiętam pana (*Dzwonek*), pan się zajmował prawami człowieka, z tym pan się chciał kojarzyć. Jeśli pan się nie cofnie, panie ministrze, to te konsekwencje wobec pana też będą, a pan stanie w jednym szeregu z takimi osobami, jak Andrejew, Stefan Michnik, „Luna” Brystygierowa – najgorsze tradycje polskiego prawa w służbie polityki. (*Oklaski*)

*(Głos z sali: Skandal!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Paweł Jabłoński:**

Panie Ministrze Bodnar! Tu chodzi też o pana dziedzictwo. Niech się pan cofnie. (*Oklaski*)

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Przydacz, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Tomasz Zimoch: Wstyd! Adwokat...)*

**Posel Marcin Przydacz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

*(Poseł Tomasz Zimoch: Wstyd! Wstydź się... Wstyd!)*

Panie Marszałku! Gdyby był pan uprzejmy uspokoić pana posła komentatora...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam, momencik, panie pośle, proszę chwilkę poczekać. (*Gwar na sali*)

Czy mogę prosić o przerwanie tej dyskusji na sali? Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Marcin Przydacz:**

Dzisiejsza koalicja rządząca szła do wyborów z hasłem konstytucji, praworządności, przywracania jakichś standardów demokratycznych rzekomo naru-

szanych. Tymczasem od kilku tygodni podczas trwającego ciągle 1. posiedzenia Sejmu zajmujemy się przede wszystkim podejmowaniem uchwał. Nie macie projektów ustaw dotyczących czy to kwestii mediów publicznych, czy to kwestii wymiaru sprawiedliwości. Wasze szuflady są i były puste. Nie macie żadnego pomysłu. Chcecie realizować to wszystko za pomocą uchwał, z pominięciem ścieżki legislacyjnej.

Art. 87 konstytucji, panie ministrze, mówi wprost, co jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa w Polsce. Jest to konstytucja, umowy międzynarodowe, ustawy i rozporządzenia. Nie ma tam mowy o uchwałach. Tymczasem w dniu wczorajszym przyjęliśmy, przyjęliście państwo w tym Sejmie, w tej Izbie uchwałę, na podstawie której wasz funkcjonariusz, były pułkownik służb specjalnych, realizuje w postaci decyzji czystkę w mediach publicznych, wyrzucając ludzi zatrudnionych na normalnych umowach albo ich tam nie wpuszczając. (*Dzwonek*) Przy pomocy odzianych w skóry osiłków próbujecie narzucić własne rządy w mediach publicznych.

I teraz pytanie: Czy prawdą jest, że w ramach tego waszego odpolityczniania chcecie zrobić dyrektorem Polskiego Radia byłego szefa gabinetu politycznego ministra Sienkiewicza pana Majchera?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Marcin Przydacz:**

Czy to jest to odpolitycznianie, że wasz działacz, funkcjonariusz polityczny ma zostać szefem Polskiego Radia? (*Oklaski*)

*(Głos z sali: Powiem panu prywatnie, że zna się na radiu.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Totalni Przedstawiciele Władzy Koalicji i Chaosu! Jeszcze niedawno manifestowaliście obronę konstytucji, teraz czynicie na niej gwałt. Robicie za pomocą uchwał zamach na telewizję publiczną i Krajową Radę Sądownictwa. Stawiam pytania: Dlaczego wasz arcymistrz Donald Tusk nie złożył podpisu pod projektem uchwały w sprawie zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa? Czy nie jest tak, że ma świadomość niekonstytucyjności waszego

**Posel Jan Warzecha**

działania, jakim jest niszczenie Krajowej Rady Sądownictwa? A może jako chytry, sprytny lis, a raczej polityczny tchórz, obawia się orzeczenia Trybunału Stanu i zarzutów karnych po utracie władzy? Dlaczego projektu nie podpisali posłowie zgłoszeni w listopadzie na członków Krajowej Rady Sądownictwa z ramienia Platformy Obywatelskiej?

Panie Pośle Paszyk z PSL! Niedawno odgrywał pan rolę obrońcy konstytucji, a teraz jako wnioskodawca jawnie i arogancko łamie pan polską ustawę zasadniczą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Koc:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj państwo jako większość sejmowa przyjęliście kuriozalną uchwałę, na mocy której dzisiaj siłowo przejmujecie media publiczne.

Otóż wyłączony został, szanowni państwo, sygnał nadawczy telewizji publicznej. Ostatnio zdarzyło się to 13 grudnia 1981 r. I widzieliśmy dzisiaj sceny jak ze stanu wojennego, łącznie z poturbowaniem posłanki na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

*(Głos z sali: Hańba!)*

I dzisiaj kolejna uchwała. Możemy się spodziewać, że jutro będziemy mieć do czynienia znowu z brutalnym atakiem na Krajową Radę Sądownictwa i na sędziów, którzy zostali powołani przez pana prezydenta po 2017 r. I właśnie o los tych sędziów chciałam zapytać pana ministra i panią poseł sprawozdawczyni. Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz powiedziała o tych sędziach, że są to przebierańcy...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Poseł Paszyk jest sprawozdawcą.)*

Dobrze, przepraszam. Do pana ministra mam pytanie, ale pani chciałam zwrócić uwagę, bo powiedziała pani o tych sędziach, że są to przebierańcy w togach. Jak pani jest nie wstyd? Obraża pani sędziów, którzy są wykształceni. Są to ludzie, którzy zostali sędziami, aby służyć Rzeczypospolitej, służyć społeczeństwu.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale to wy do tego doprowadziliście. Chaos.)*

Wczoraj pan poseł Łącki z Koalicji Obywatelskiej w telewizji, w programie publicystycznym powiedział, że ci sędziowie mają być dożywotnio pozbawieni prawa do orzekania. *(Dzwonek)* Czy to prawda, panie ministrze? Chciałabym zapytać o plany wobec tych ludzi. Jeżeli tak, byłoby to haniebne i karygodne.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, jest pan nad wyraz surowy, ale przyjmę to z pokorą.)*  
Bardzo proszę.

**Posel Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia przeprowadza aktualnie zamach stanu. Dokładnie demontujecie konstytucyjne państwo prawa. Rujnujecie demokrację, zapisy demokratycznych ustaw i systemu prawnego, który obowiązuje w Rzeczypospolitej Polskiej. Koalicja zemsty i chaosu pod pretekstem podejmowania uchwał podejmuje się zmiany i demontażu demokratycznych instytucji. Zachowujecie się jak lis w kurniku, który metodycznie te kury morduje. Natomiast na zewnątrz pokazujecie się jako ich obrońca. Do tej pory płk Sienkiewicz był znany z podpalenia budki przed ambasadą rosyjską. Teraz podpalił całą scenę polityczną i polski system demokratyczny. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Chyba o sobie pan mówi.)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Proszę nie kłamać, proszę nie kłamać. To jest kłamstwo z pana strony, pomówienie.)*

Wasz demontaż konstytucji i przepisów demokratycznych jest dla mnie szczególnie obrzydliwy, ponieważ jako nauczyciel wiedzy o społeczeństwie uczę kolejne pokolenia młodzieży właśnie konstytucji i szacunku do prawa, omawiając tę konstytucję rozdział po rozdziale. I teraz, panie ministrze, to, co pan robi, jest dla mnie szczególnie obrzydliwe, ponieważ wczoraj mówiliście, że uchwała to jest tylko intencja, a dzisiaj robicie zamach stanu. Dziś tworzycie kolejną uchwałę, mówiąc, że jest to tylko początek i intencja. A co się okaże jutro, panie ministrze? Jaki będzie skutek tej uchwały? Nie ma zgody na łamanie demokratycznego państwa prawa, na łamanie konstytucji. Pamiętajcie, za takie działanie odpowiecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marcin Porzucek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 187 konstytucji wybiera się 15 członków KRS-u spośród sędziów. Chciałbym zapytać, panie ministrze, w którym miejscu zapisane jest, że są to przedstawiciele środowiska sędziowskiego. W którym miejscu jest



**Posel Marcin Porzucek**

napisane, jaki konkretnie organ wybiera tę piętnastkę? Dlaczego w związku z tym nie ma zastosowania odniesienie do tego, że w takiej sytuacji trzeba stosować się do ustawy? My taką ustawę przygotowaliśmy. Mówiliście o niej. Przygotowaliśmy, przegłosowaliśmy, wprowadziliśmy ustawę. Dlaczego nie chcecie wprowadzić ustawy, tylko uchwałę? Mówił o tym pan poseł Zimoch. Bo nie macie większości, aby spokojnie wdrożyć tego rozwiązania. Mówił pan o tym, że nie będziecie w stanie z panem prezydentem ustalić wersji, będzie weto, że nie będziecie mogli tego weta odrzucić. Być może trzeba porozmawiać z panem prezydentem. Pan prezydent kilka dni temu pokazał, że jest gotowy podpisywać także regulacje, z którymi niekoniecznie się zgadza.

Droży Państwo! Widzieliśmy, jak Platforma Obywatelska odnawia wymiar sprawiedliwości. Widzieliśmy, kto został powołany do KRS-u – pan Kropiwnicki, autor niekonstytucyjnych regulacji w przypadku wybierania sędziów na zapas. Dostał karę? Tak, karą był KRS, a teraz jest wiceministrem.

I jeszcze jedno zdanie. Panie pośle Zimoch, pamiętam ten mecz sprzed blisko 30 lat, ale pan zupełnie odwrócił znaczenie tamtych słów. Tamte słowa brzmiały: panie Turek, kończ pan ten mecz, co oznaczało: niech nie będzie żadnych zmian. Dziękuję.

(Poseł Tomasz Zimoch: Nie.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Kurowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A nade wszystko koalicjo 13 grudnia! „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy”. Wybaczcie państwo, ale tak się dzisiaj czuję, przeżywając to wszystko, co się dzieje z TVP, ten zamach na polską telewizję. Dlaczego? Bo kim trzeba być, droży państwo, aby w czasie wigilii, opłatka dla parlamentarzystów, z udziałem abp. kard. Kazimierza Nycza i dwóch wysokich hierarchów pozostałych Kościołów chrześcijańskich, posunąć się w tym samym dokładnie czasie do siłowego wejścia do budynku telewizji i spowodować te zdarzenia, których byliśmy świadkami? Czy nie można było uszanować tej jednej godziny w roku – opłatka parlamentarnego?

(Głos z sali: Trzeba w pracy być.)

My się łamaliśmy z wami w tym miejscu, a wy w tym czasie robiliście napad na telewizję. Kochani, jak można było? Czy takie zachowania są zgodne z waszym sumieniem? To jest niedopuszczalne.

(Poseł Małgorzata Niemczyk: Do rzeczy, do tematu.)

(Głos z sali: Nas tam nie było.)

Natomiast jak słyszę te wasze wielkie słowa, to się nad tym zastanawiam. Przecież to nie kampania wyborcza. Zajmijcie się Polską, a nie pustosłowiem. Przecież widzicie, że te wzniosłe słowa są puste, są zwyczajnie puste. Opamiętajcie się dla dobra naszej kochanej ojczyzny. Już czas na to. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: I właśnie to robimy.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przywrócenie legalności Krajowej Rady Sądownictwa jest polską racją stanu i wolą obywateli, wolą suwerena, którymi wy, panie i panowie z PiS-u, tak często wywieraliście sobie usta. Te wasze insynuacje o niemieckich i ruskich agentach już nie działają, bo my jesteśmy agentami polskich obywateli, agentami demokracji, praworządności i niezawisłości sądownictwa, czyli tego, od czego stronicie, tego, czego się boicie jak diabeł święconej wody. Ciekawe dlaczego. Bo wam, panie i panowie z PiS-u, zależało i zależy na maksymalnym podporządkowywaniu wszystkich, aby wszyscy działali zgodnie z wolą i na rzecz waszej partii i waszych ludzi. Wściekacie się? Boli was przywracanie praworządności, sprawiedliwości i normalności. Boli was bezstronność i rzetelność. Wyjaśnijcie dlaczego. Wy, panowie, chcecie nas uczyć praworządności? Panie Jabłoński, panie Horała, panie Szczucki... Panie Szczucki, tak à propos: Czy to pana student założył fundację, która za 2 mln otrzymała willę, budynek w ramach willi+?

Szanowni Państwo! Przypomnę, że 15 października suweren wybrał i zgodnie z jego wolą trzeba jak najszybciej skończyć z cyrkiem w KRS-ie. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Całe szczęście, że o tym, czy coś jest zgodne z prawem czy nie w Polsce, nie będzie decydował PiS, nie będzie decydowała Koalicja Obywatelska, tylko od tego mamy niezależne sądy. I mamy co najmniej kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt, orzeczeń zarówno polskich sądów, jak i sądów międzynarodowych o tym, że działania, które PiS podejmował

**Posel Grzegorz Rusiecki**

w ciągu ostatnich 8 lat wobec KRS, są niezgodne z konstytucją. Znamy źródła prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, wiemy, że uchwała Sejmu takim prawem nie jest, natomiast wiemy również, że Sejm uchwałę może podjąć w każdej sprawie i uchwałą Sejmu każdą uchwałę poprzednią można zmienić lub uchylić.

Polacy oczekują zmian w wymiarze sprawiedliwości. Polacy chcą w końcu wierzyć w to, że władza sądownicza jest tak samo traktowana jak władza ustawodawcza i wykonawcza. Gdyby ustrojodawca chciał, żeby cały skład KRS-u był powoływany przez Sejm, wskazałby to jednoznacznie w konstytucji. Tymczasem z konstytucji wprost wynika, że Sejm wybiera czworo przedstawicieli, Senat dwóch, natomiast piętnastu wskazuje środowisko sędziowskie, i tej prawdy państwo nie zakrzyczycie. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Horała*: Nic takiego nie jest w konstytucji.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz proszę na mównicę ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara. (*Gwar na sali*)

Panie ministrze, jeśli pan pozwoli, doprowadzimy do zakończenia tych dyskusji, aby mógł pan spokojnie odpowiedzieć na pytania i wystąpienia.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Minister vel Sęk lekko zaczyna się denerwować.)

**Minister Sprawiedliwości  
Adam Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Chciałbym rozpocząć moje krótkie wystąpienie od przypomnienia 1989 r., kiedy to obradował okrągły stół i podstolik do spraw ustroju sądownictwa. W czasie prac tego podstolika ustalono powstanie Krajowej Rady Sądownictwa jako organu, który miał stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. I myślę, że to jest ważne dla naszej historii, że przy tym okrągłym stole, przy tym podstoliku pracował Jarosław Kaczyński, który zgadzał się na to rozwiązanie. To rozwiązanie nie było kwestionowane przez wiele lat, nigdy nie pojawiła się żadna ustawa, która tego by dotyczyła. Krajowa Rada Sądownictwa funkcjonowała. Nie twierdzę, że nie była poddawana krytyce, taka krytyka się faktycznie zdarzała, do tego się odniosę za chwilę, ale ta zmiana ustawowa pojawiła się w 2017 r. Przypomnę, to były wtedy trzy ustawy: Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawa o Sądzie Najwyższym. Ta ustawa o Sądzie Najwyższym była najbardziej rady-

kalna, ponieważ przewidywała, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego są odesłani w stan spoczynku, a minister sprawiedliwości, prokurator generalny ręcznie wybiera tych, którzy zostają. Taka ustawa została przedstawiona w lipcu 2017 r. i gdyby nie protesty obywateli w 200 miastach w Polsce, trwające przez ładne kilkanaście dni, to te ustawy nie zostałyby zawetowane przez prezydenta. Dwie z tych ustaw. Jedna weszła w życie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ale ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawa o Sądzie Najwyższym zostały zawetowane. Co się później stało? Później podjęto prace ustawowe i jednak ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa z pewnymi modyfikacjami została przyjęta, zwiększono do 3/5 próg wyboru sędziów przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Posel Szymon Szynkowski vel Sęk*: Tyle... do rzeczy.)

Ale, Wysoka Izbo, od tego czasu środowiska prawnicze, środowiska obywatelskie, także rzecznik praw obywatelskich – funkcję taką wtedy pełniłem – konsekwentnie zabieraliśmy głos, mówiąc, że takie rozwiązanie jest niezgodne z art. 10 konstytucji, czyli zasadą trójpodziału władz, z art. 173, czyli zasadą niezależności sądów, z art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej, który mówi o efektywności sądów i niezależności sądów, oraz z art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka, który mówi o prawie do niezależnego sądu. Pomimo tych protestów, pomimo tych stanowisk doszło do tego, że Krajowa Rada Sądownictwa została wykluczona z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, czyli takiej sieci, która zrzesza wszystkie, podkreślam, niezależne krajowe rady sądownictwa, a Polska stała się przedmiotem licznych postępowań przed sądami międzynarodowymi oraz przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Także sądy krajowe na ten temat się wypowiadały. Właśnie na ten temat, że to politycy zyskali prawo wskazywania tych 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, a nie, że zostało tylko i wyłącznie zachowane prawo do wskazywania tych sześciu przedstawicieli: czterech posłów, dwóch senatorów do Krajowej Rady Sądownictwa.

I w jakiej jesteśmy sytuacji? Jesteśmy w takiej sytuacji po tych wielu latach, że mamy liczne wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które zostają wskazane w tym projekcie uchwały, mamy wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – sprawa Reczkowicz, Advance Pharma, Dolińska-Ficek i Ozimek i wreszcie Wałęsa przeciwko Polsce. I co więcej, Europejski Trybunał Praw Człowieka mówi nam, że mamy problem systemowy. Że taki, a nie inny kształt Krajowej Rady Sądownictwa powoduje zagrożenie dla procesu nominacji sędziowskich. Co więcej, że już obecnie właśnie z tego powodu mogą być podważane różne wyroki polskich sądów, co się niestety każdego dnia dzieje. Europejski Trybunał Praw Człowieka nam mówi, że musi zawieść setki spraw, które trafiają z Polski, dopóki nie rozwiążemy tego problemu. Europejski Trybunał Praw Człowieka dał nam na to 1 rok, żebyśmy ten



**Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar**

problem rozwiązali, natomiast oczywiście rozpatruje wszystkie sprawy, które trafiły do Trybunału.

To są poważne rzeczy, ponieważ skoro już się tak państwo powoływali na hierarchię źródeł prawa, to akurat Europejska konwencja praw człowieka jako ratyfikowana umowa międzynarodowa za zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo nad przepisami ustawowymi i to ma znaczenie, co mówi europejski Trybunał, dla osądzania sytuacji w Polsce.

Mogą być różne sposoby na zaradzenie tej sytuacji, natomiast uważam, że ta uchwała jest niezbędna, ponieważ ona ma symboliczne znaczenie z punktu widzenia wskazania, że mamy po prostu konstytucyjny problem z jednym z organów, który ma do spełnienia bardzo ważną funkcję w państwie.

Dla nas ta uchwała jest początkiem procesu. To nie jest tak, że to będzie uchwała i koniec, i nic dalej. Jeszcze w tym tygodniu miałem spotkanie z organizacjami pozarządowymi, które przez ostatnie miesiące i lata pracowały nad rozwiązaniem problemu Krajowej Rady Sądownictwa, mają projekty ustaw dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa. Jest projekt senacki, który został przygotowany przez Senat poprzedniej kadencji. Tylko że ja w odróżnieniu od poprzedniego ministra sprawiedliwości nie zamierzam poprosić jednego czy drugiego posła, który nagle zbierze podpisy i wnieśnie projekt ustawy do Sejmu, tylko chcę po prostu przeprowadzić normalny proces legislacyjny. (*Oklaski*) Czyli będzie normalnie przeprowadzony proces legislacyjny, który będzie dokonywał analizy tych ustaw, będą przygotowane założenia, będą państwo mogli się odnieść. Ustawa zostanie przedstawiona i zostanie uchwalona.

(*Posel Jacek Ozdoba*: To samo mówiliście o mediach.)

Natomiast uchwałą chcielibyśmy wskazać, że mamy konkretny, duży, gigantyczny powiedziałbym, problem z praworządnością ze względu na funkcjonowanie organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa w tym właśnie kształcie, z tymi 15 członkami Krajowej Rady Sądownictwa.

Odnosząc się do pytań dotyczących statusu sędziów, chciałbym wskazać, że ten status jest różny w zależności od tego, kto w jakiej sytuacji stał się sędzią. Myślę, że zupełnie inna sytuacja to jest sytuacja absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy kończąc aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, nie mieli wyboru, czy chcą, czy mogą wybrać sobie taką czy inną Krajową Radę Sądownictwa. Wydaje mi się, że musimy uczciwie na to zwrócić uwagę. Ale zupełnie inna jest sytuacja osób, które doskonale wiedziały, że organ ten jest dotknięty wadami konstytucyjnymi, a pomimo tego decydowały się na udział w konkursach.

Chciałbym wskazać, że w procesie dyskusji nad ustawą, w toku normalnego procesu legislacyjnego oczywiście będziemy się zastanawiali, w jaki sposób spowodować, żeby ten wybór dokonywany przez sę-

dziów w jak największy sposób odzwierciedlał czy to reprezentację sądów rejonowych, czy wpływ społeczeństwa na obsadę Krajowej Rady Sądownictwa. Dla mnie to jest oczywiste.

Dla mnie także jest oczywiste, że zmiany instytucjonalne, które dotyczą sądownictwa, są ważne z punktu widzenia naprawiania kwestii związanych z bezpieczeństwem obrotu prawnego, ponieważ każdy sędzia, który w Polsce orzeka, powinien mieć prawowity mandat ze strony dobrze wybranej, tj. zgodnie z konstytucją, Krajowej Rady Sądownictwa, ale oczywiście równolegle będą prowadzone różne działania dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości na co dzień w kontekście efektywności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Dla przykładu: w tym tygodniu zamierzam powołać pełnomocnika ministra do spraw wprowadzenia reformy biegłych sądowych – to jest jedna z tych reform, która przez tyle lat nie została wprowadzona. Nie chcę nikomu wypominać, ale to jest jedna z tych zaległości.

Musimy przyspieszyć postępowania w sprawach frankowych, w sprawach rodzinnych, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w sprawach z zakresu dóbr osobistych (*Oklaski*) i to jest absolutnie fundamentalne, że trzeba się tym zająć i nic innego nie będziemy robili w ciągu najbliższych dni, tygodni, aby przygotowywać jak najlepsze rozwiązania i także aby wykorzystywać ten potencjał, który tkwi w pracownikach Ministerstwa Sprawiedliwości, ale także w organizacjach społecznych, otwierając się na dialog i konsultacje ze wszystkimi uczestnikami debaty publicznej.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Pod moim adresem ze strony przedstawicieli tej Izby padły słowa, które są dla mnie przykre jako prawnika. Ale drodzy państwo, nie jesteście w stanie mnie obrazić. Nie jesteście w stanie mnie obrazić (*Oklaski*) w sytuacji, kiedy w odróżnieniu od państwa w kontekście wspomnianego projektu rozporządzenia, zrobiłem to, co nie było robione w ostatnich latach. Mianowicie, został zaproponowany projekt rozporządzenia, jest on poddany konsultacjom społecznym, czekam na opinię Krajowej Rady Sądownictwa, na opinię organizacji społecznych i tego typu krok jest porównywany do czynów, które są absolutnie jednoznacznie haniebne. Absolutnie nie życzę sobie takich komentarzy i takich porównań, bo... (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, momencik. Proszę poczekać chwilę. Momencik, panie ministrze.

(*Głos z sali*: Może sobie pan nie życzyć.)

(*Posel Janusz Kowalski*: Takie przestępstwa się nie przedawniają. Proszę o tym pamiętać.)

Panie ministrze, jeszcze troszeczkę, jeszcze chwilę.



## Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowny Panie Pośle! Żałuję, że pana nie było w momencie, kiedy odpowiadałem na pana pytanie, ale przyjmuję pana uwagę dotyczącą znajomości konstytucji.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Uważam, że uchwała jest niezbędną jako symboliczny krok w kierunku przywrócenia praworządności, i jest dla mnie oczywiste, że za uchwałą pójdą kolejne działania ustawowe. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Teraz poseł wnioskodawca, pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Jest takie znane powiedzenie, że wystraszony złodziej najgłośniej krzyczy: Łapać złodzieja! I kiedy słuchałem występujących przedstawicieli PiS-u, to zauważyłem, że potwierdzacie aktualność i adekwatność tego powiedzenia. Po kolei odniosę się tylko do kilku wypowiedzi – odpowiadając, panie marszałku, na prośbę o zwięzłość – najbardziej potwierdzających tę regułę, to powiedzenie, o którym przed chwilą mówiłem.

Na początek pan były minister Kaleta. Dużo wymieniał przez różne przypadki słowo „patologia”. To ja panu powiem, panie były ministrze, że dla mnie w kontekście KRS-u, o którym mówimy, właśnie megapatologią są te kwoty, które zostały wydobre za działalność pana koleżanek i kolegów w tym nielegalnym ciele, jakim jest neo-KRS. Dla mnie megapatologią jest to, że w części wymiaru sprawiedliwości działa grupa hejterska, która wyznaczyła sobie jedno zadanie: oczerniać, szantażować, ubliżać swoim niewygodnym kolegom sędziom czy prokuratorom. To jest dramat.

*(Głos z sali: Iustitia!)*

Dla mnie megapatologią, panie były ministrze Kaleta, były awanse, które dawaliście, jakieś wzięte z sufitu metody awansowania w niebywały sposób tych, którzy byli lojalni, tych, którzy w jakiś sposób zasłużyli się po linii politycznej. To były megapatologie.

Pan były minister Schreiber, pan minister Horała też dużo utyskiwali, ubierali się wręcz w szaty jakichś ofiar represji. *(Gwar na sali, dzwonek)* Ja obu panom ministrom na jedną rzecz zwracam uwagę. Bardzo często przywoływaliście Niemcy, które nagle

są dla was wzorem, jeśli chodzi o sposób postępowania, bo tam politycy wybierają sędziów.

*(Głos z sali: Tak jest przecież.)*

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

Tylko tam tak zapisano w konstytucji – i to jest jednak wielka różnica.

Nie dziwie się, że posłowie, którzy mieli rzadko do czynienia z tymi sprawami, nie znają się na prawie konstytucyjnym, mogą powtarzać te rzeczy o modelu niemieckim czy hiszpańskim, bo nagle wszystko jest w Europie tak, jak trzeba, gdy potrzeba przywoływać ten przykład. U nas mogliście jak najbardziej 100% członków KRS-u wybierać przez Sejm, nie byłoby z tym problemu. Tylko mając 8 lat możliwości na zmianę zapisu konstytucji, jeśli chodzi o wybór i kształtowanie KRS-u, nie zrobiliście tego. Dlaczego? Bo nie mieliście większości konstytucyjnej. Nie mieliście większości konstytucyjnej, która pozwoliłaby wam te zmiany wpisać.

W przeciwieństwie do was my absolutnie nie nadajemy tej procedowanej dzisiaj uchwale rangi aktu prawa, absolutnie. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Wczoraj też to mówiliście.)*

To wy sobie coś wyobraziliście. Znowu swoją miarą przedstawiciele PiS-u próbują opisywać rzeczywistość. Gdy oni uchwałą Sejmu unieważniali 8 lat temu wybór sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, to było super, a dzisiaj patrzą przez pryzmat własnych działań na wszystko, co ich otacza.

*(Głos z sali: Jak panu nie wstyd?)*

Ta dzisiejsza uchwała wychodzi naprzeciw oczekiwaniu wielu milionów Polek i Polaków, którzy w minionych wyborach do polskiego Sejmu i Senatu powiedzieli: Dość tolerowania tej patologii, która została stworzona przez PiS w wymiarze sprawiedliwości. I nie dziwcie się dzisiaj – każde zdanie tej uchwały dokładnie odpowiada temu oczekiwaniu, żeby nie wstydzić się dzisiaj w rodzinie krajów europejskich regulacji, które określają wymiar sprawiedliwości, żebyśmy przez wasze pseudoreformy nie musieli liczyć w miliardach straty, które ponosimy.

Panie Marszałku! Jeśli pan pozwoli, ostatnie zdanie. Jest jeden człowiek, który bardzo jasno wiele o tym pisze, nazywa się Marek Kubala. To jest były przedsiębiorca ze Śląska. On publicznie wiele razy pisał o tym, że uwierzył przed 2015 r. w zapewnienia Zbigniewa Ziobry o reformie wymiaru sprawiedliwości, o zrobieniu porządku z wymiarem sprawiedliwości, o przywróceniu wymiaru sprawiedliwości ludziom. Odsyłam, Wysoka Izbo, do tego, co dzisiaj pan Marek Kubala ma do powiedzenia o PiS-ie i o tych reformach. Nazywa je wprost oszustwem. Oszustwem wobec ludzi, którzy zawierzili i uwierzyli w to, że sądownictwo może być lepsze. Przestrzega przed wami dzisiaj, żebyście nie nabierali kolejnych Polaków. Nie mieliście pomysłu na zmianę, na reformy w wymiarze sprawiedliwości. Wielu dzisiaj, tak jak pan Marek Kubala, czuje się oszukanych, bo sądy jak były niedostępne, tak są, tylko jeszcze dwa razy dłużej czeka

**Posel Krzysztof Paszyk**

się na sprawę. I są jeszcze bardziej niedostępne, bo dużo droższe niż wtedy. To jest cała prawda o tym, co zrobiliście w wymiarze sprawiedliwości. Dlatego czas to zmienić.

Tą uchwałą zaczynamy kolejne kroki zmierzające do zmiany wymiaru sprawiedliwości, przywrócenia go ludziom, Polakom. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

*(Poseł Elżbieta Witek: Stan wojenny wprowadźcie jeszcze.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

*(Poseł Sebastian Kaleta: W trybie sprostowania.)*  
A był pan wymieniany? Tak, był pan wymieniony? To proszę, 1 minuta.

**Posel Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Pan mówi o wynagrodzeniach i dietach. Tylko o tym pan w zasadzie, zdaje się, mówił. Tylko tak przypominam, pana koledzy, pan Zdrojewski, pan Kwiatkowski, diety w ostatnich latach pobierali w kwocie kilkudziesięciu tysięcy rocznie za dodatkowe obowiązki w Krajowej Radzie Sądownictwa. Jakoś im te pieniądze nie śmierdzą, a pan z takim przekonaniem o tym mówi, że największy problem w KRS-ie to diety.

I przypominam jeszcze raz, panie pośle, względem tego, co pan powiedział. W polskiej konstytucji nie ma żadnego przepisu mówiącego, kto wybiera część sędziowską KRS-u. Jest to pozostawione woli ustawodawcy i ustawodawca zdecydował. Nie ma takiego przepisu, pan go nie wskaże. Proszę mnie sprostować, jeśli to jest napisane, bo art. 187 ust. 1 pkt 2 wskazuje jasno, że wybiera się 15 sędziów, a w pkt 3 wskazuje się, że posłów wybiera Sejm, senatorów – Senat. Nie na odwrót. Co do sędziów takiej regulacji nie ma. *(Dzwonek)* Więc pan podaje po prostu nieprawdę. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Zgorzelski: Prawda jest jedna.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Zanim przejdziemy do głosowania nad wnioskami, które w dyskusji zostały zgłoszone, są dwa zgłoszenia do wniosków formalnych.

Pan poseł Czarnek jako pierwszy.

**Posel Przemysław Czarnek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Polacy! Oto dni 20 grudnia i 19 grudnia przejdą do historii jako zamach na demokrację, wolność słowa, wolność Polaków. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Dokonaliście i dokonujecie pacyfikacji mediów publicznych przy pomocy TVN-u. Właśnie pan Płuska z TVN-u przygotowuje „Wiadomości” dla TVP publicznego. TVN-em wjeżdżacie do Telewizji Polskiej.

*(Głos z sali: Hańba!)*

Poturbowaliście posłankę Joannę Borowiak. Wszystko to robicie w dniu, w którym zgodziliście się bezwstydnie, pomimo że zaprzeczaliście temu, na pakt migracyjny, bo to dzięki waszej decyzji, dzięki brakowi waszego sprzeciwu będą wjeżdżali do Polski przymusowi migranci z Afryki Północnej, z krajów arabskich. Wasza wina, Polacy muszą to wiedzieć. Muszą tego dowiedzieć się z tej mównicy, bo Telewizji Polskiej już nie ma. Właśnie ją zagrabiliscie.

Panie marszałku, to jest skandal *(Oklaski)*, że pan nie zareagował na te haniebne rzeczy, które się dzieją tam, na Woronicza. *(Dzwonek)* Wzywam wszystkich Polaków, wzywam wszystkich posłów, którym leży na sercu dobro kraju, demokracja, praworządność brutalnie łamana, gwałcona także przez pana Bodnara. Godz. 20, dzisiaj na Woronicza – to jest miejsce, gdzie wszyscy powinniśmy być. *(Oklaski)* Brońmy Polski!

*(Głos z sali: Będziemy.)*

*(Część posłów wstaje i skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)*

**Marszałek:**

Dziękuję państwu za wyrażenie swojej preferencji, którą podzielam.

Mam informację, bo pan poseł Czarnek uprzejmy był wspomnieć o sytuacji, o której już dwukrotnie rozmawialiśmy z posłem Kowalskim, z posłem Błaszczakiem – w sprawie pani poseł Borowiak. Na razie wpłynęła do mnie informacja ustna z Policji. Czekam na raport pisemny. Zadzwońm do pani poseł Borowiak. Rozmawiałem z nią. Dowiedziałem się, w jakim stanie się znajduje, jak w jej oczach wyglądała ta sytuacja. Stan pani poseł jest na tyle stabilny, że na szczęście może funkcjonować. Choć rzeczywiście ręka została uszkodzona na dłuższy czas. Jest poturbowana. Zgoda. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Proszę państwa, z informacji, które posiadam, wynika, że nie dopuścił się tego czynu nikt z siedzących na tej sali, a więc te okrzyki nie są specjalnie na miejscu. *(Poruszenie na sali)*

Natomiast jeżeli to państwa interesuje, to chciałbym też wyciągnąć wnioski z tej sytuacji albo poin-

## Marszałek

formować państwa o wnioskach. Pierwszy jest taki, że zaoferowałem pani poseł Borowiak...

(*Głos z sali:* Ja tam byłem. Ci ludzie mówili, że przyszli od ministra Sienkiewicza, na ministra się powoływali...)

Rozumiem, ale pan pozwoli, że oprę się w tej sprawie na raporcie Policji. (*Poruszenie na sali*)

Ale dajcie mi skończyć. Czy państwa interesuje to, co mam do powiedzenia w sprawie pani poseł Borowiak, czy nie? Jeżeli państwa nie interesuje, to przechodzimy do kolejnego wniosku formalnego. Interesuje?

(*Część posłów skanduje:* Sienkiewicza! Sienkiewicza! Sienkiewicza!)

Również cenię tego znanego polskiego pisarza. Natomiast chciałbym państwu powiedzieć, że ze swojej strony... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Takie dowcipy...)

Pan pozwoli, panie pośle Gliński, że to ja będę decydował, o czym będę w tej chwili mówił.

(*Poseł Piotr Gliński:* Nie ma pan prawa kpić.)

Chcę państwu powiedzieć, że ze strony marszałka Sejmu zaoferowałem pani poseł wszelką pomoc, jaka będzie niezbędna w jej sytuacji.

(*Głos z sali:* Przemoc stosują.)

Po drugie, uważam – i dałem temu wyraz bardzo jasno – że nikt nigdy nie powinien naruszać nietykalności fizycznej posła Rzeczypospolitej, niezależnie od tego, po której stronie sali zasiada.

(*Poseł Piotr Kaleta:* Łaskawca.)

Nie zostawimy tego w ten sposób. Będziemy tę sprawę monitorować, jak tylko dostanę raport od Policji. (*Oklaski*)

(*Poseł Jacek Ozdoba:* Panie marszałku, wszyscy widzieli...)

Nie udzieliłem panu głosu, proszę zejść z mównicy.

(*Głos z sali:* Zejdź!)

Panie pośle Ozdoba, proszę zejść z mównicy. Proszę zejść z mównicy w tej chwili.

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Ozdoba, wypad, zejdź.)

Panie pośle Ozdoba, narusza pan powagę Sejmu.

(*Głos z sali:* Nie narusza.)

Narusza i to ja o tym decyduję, panie pośle Kaleta. Chyba że zostanie pan po najbliższej rotacji marszałkiem Sejmu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, jak panu nie wstyd?)

Drodzy państwo, nie ma i nie będzie zgody na naruszanie nietykalności cielesnej żadnego posła ani żadnej posłanki. Jest z nami pani poseł Borowiak.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Bardzo się z tej obecności cieszę.

Drugi wniosek formalny chciał zgłosić pan Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem złożyć wniosek formalny w sprawie zmiany w sposobie prowadzenia dyskusji. Pan marszałek jest drugą osobą w państwie, jest pan, jak pan sam ogłosił, kandydatem na prezydenta – bardzo dobrze, demokracja tego wymaga – ale niech pan marszałek powie ze swojego fotela, kim pan rzeczywiście jest albo co oni panu zrobili, że pan nie potrafi dotrzymać słowa.

(*Poseł Jakub Rutnicki:* To jest wniosek formalny?)

Wczoraj pan obiecał, że koło Kukiz'15 – zorganizowana grupa posłów zgodnie z regulaminem Sejmu, będzie mogło zadawać pytania. Dzisiaj nie mogliśmy zadawać pytań.

(*Poseł Tomasz Zimoch:* Przecież zadał pan pytanie.)

Mogłem zadać pytanie jedynie dzięki uprzejmości pana marszałka Czarzastego.

Panie Marszałku! Czy dotrzyma pan swojego słowa i koło Kukiz'15 będzie mogło zadawać pytania?

## Marszałek:

To znaczy, wie pan, znalazłem się w pewnej konfuzji poznawczej. Stwierdził pan, że nie może pan zadać pytania, po czym powiedział pan, że zadał pan pytanie. Jak ten dylemat rozstrzygnąć? Proszę mi pomóc.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Chciałem zapisać się do głosu, ale nie mogłem, bo koło Kukiz'15 znowu zgodnie z tymi wyliczeniami nie miało do tego prawa. Pan poseł Marek Jakubiak w czasie swojego wystąpienia poprosił pana marszałka Czarzastego...

## Marszałek:

Ale wicemarszałek Czarzasty udzielił panu tego głosu, prawda? Bo oglądałem to.

(*Głos z sali:* W drodze wyjątku.)

## Poseł Jarosław Sachajko:

Tak, ale rozmawiamy o zasadzie, panie marszałku...

## Marszałek:

Ale to, proszę pana...



**Posel Jarosław Sachajko:**

...a nie o tym, że będziemy za każdym razem żebrać łaski u stołu pańskiego. (*Dzwonek*)

**Marszałek:**

Panie pośle, już panu wyjaśniam. Ten punkt porządku dziennego uregulowany został na posiedzeniu Prezydium Sejmu, które miało miejsce przed naszą rozmową na sali plenarnej w tej sprawie. Kolejne posiedzenie Prezydium Sejmu jest dzisiaj, pewnie po godz. 19, i tam wszyscy wicemarszałkowie, wszyscy nawzajem poinformujemy się o tym, że będziecie mieli państwo prawo do zadawania pytań, tak jak mieliście to prawo dzisiaj na podstawie decyzji pana wicemarszałka Czarzastego. To się nie zmienia.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Panie marszałku, tylko jeszcze w trybie sprostowania pani Joanna Borowiak.) (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł, oczywiście.

**Posel Joanna Borowiak:**

Panie Marszałku! Ja z wnioskiem formalnym, z gorącą prośbą o przerwę w obradach, tak abyśmy mogli sprawić, żeby nowy rząd, premier Donald Tusk mógł udzielić odpowiedzi Polakom na liczne pytania o to, co się dzisiaj stało. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Zamach, zamach.)

(*Głos z sali*: Demokracja.)

Koalicja 13 grudnia złamała dzisiaj wszelkie zasady praworządności, demokracji (*Oklaski*), złamała wolność słowa, atakując, próbując dokonać zniszczenia polskich mediów, mediów narodowych.

(*Głos z sali*: Standardy białoruskie.)

Koalicja 13 grudnia, reprezentowana przez Donalda Tuska, również dokonała zamachu na wolność wyboru Polaków, bo szanowni państwo z większości sejmowej być może tego nie wiedzą, ale to Polacy decydują w swoich domach (*Dzwonek*), który program wybierają, który kanał na swoim pilocie wciskają. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ale koalicja 13 grudnia, bo trzeba to powtarzać, albo ośmiu gwiazdek, do wyboru, chce, aby w Polsce było jak na Białorusi, aby był tylko jeden przekaz.

(*Głos z sali*: Czego dotyczy to wystąpienie?)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Co to jest za wniosek?)

Ale to jedno, panie marszałku. Dzisiaj...

**Marszałek:**

Pani poseł...

**Posel Joanna Borowiak:**

Proszę mi pozwolić jeszcze... Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali*: Czas, czas. Czas minął.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: A co było, jak niszczyliście TVN?)

**Marszałek:**

Oczywiście. Zgłosiła pani wniosek formalny, chcę go przegłosować.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowni Państwo, tak rozwrzeszczani! Szanowni Państwo z większości sejmowej, klaszczący, kiedy pan poseł Janusz Kowalski mówił o dzisiejszej sytuacji!

(*Głos z sali*: Panie marszałku, co to jest?)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Obejrzałam to w relacji sejmowej. Klaskaliście wtedy, kiedy mówił o tym, co się wydarzyło. Ale szanowni państwo dzisiaj... (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Marszałek:**

Ale nie zakrzykujcie pani poseł. Dajcie jej powiedzieć to, co ma do powiedzenia.

**Posel Joanna Borowiak:**

Tu się nie da mówić, panie marszałku...

**Marszałek:**

Tak, ale to są okrzyki z obu stron sali. To jest nie do zniesienia.

**Posel Joanna Borowiak:**

Nie, panie marszałku, krzyki są stąd.

**Marszałek:**

Ja też słyszę, pani poseł, skąd są krzyki.

**Posel Joanna Borowiak:**

Z lewej strony są krzyki, a z mojej prawej strony jest reakcja.

**Marszałek:**

Bardzo proszę, pani poseł, zmierzać do końca wypowiedzi.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Tak, zmierzam do końca. Dwa krótkie wątki, pani marszałku.

*(Głos z sali: W jakim trybie?)*

*(Głos z sali: Co jest? Poszkodowana kobieta mówi, uszanujcie.)*

**Marszałek:**

Nie. Wniosek formalny, pani poseł.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Dzisiaj również, Wysoki Sejmie, przyszedł silny pan zapowiedziany przez Donalda Tuska. Przyszedł silny pan do siedziby TVP po to, żeby wyprowadzić posłów. Szarpał moich kolegów, a mnie poturbował. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Skandal!)*

Tyle mówiliście...

**Marszałek:**

Pani poseł...

**Poseł Joanna Borowiak:**

Już kończę, panie marszałku. Dwa zdania.

**Marszałek:**

Bardzo proszę. Bardzo proszę o dwa zdania.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Tyle mówiliście o prawach kobiet, mieliście usta pełne frazesów podczas kampanii wyborczej.

*(Poseł Jakub Rutnicki: A jak się gazowało? Gazem w twarz posłankom?)*

*(Głos z sali: Czas, czas.)*

13 grudnia wprowadziliście programy zemsta+ i chaos+. Ale to są wasze standardy, standardy stanu wojennego. Wstydzicie się.

*(Głos z sali: Białoruś.)*

Dziękuję.

*(Część posłów wstaje, oklaski.)*

*(Poseł Przemysław Wipler: Wniosek formalny.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otrzymałem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Do wniosku pani poseł? Pierwszy był poseł Wipler.

Bardzo proszę.

*(Poseł Marek Suski: Gdzie jest Sienkiewicz, ten damski bokser? Gdzie jest Sienkiewicz?)*

*(Głos z sali: Gdzie jest pułkownik?)*

Panie pośle, słyszę pana. Proszę usiąść. Wszyscy pana słyszymy. Proszę usiąść.

Panie pośle Wipler, bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Wipler:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj bardzo wielkie emocje są na tej sali z uwagi na to, co dzieje się w telewizji publicznej, co dla nas jest niezrozumiałe. Jako rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar wydał stanowisko dotyczące wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym nie można powoływać władz Telewizji Polskiej, mediów publicznych z pominięciem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Zaskarżcie to, zaskarżcie.)*

Rozumiemy, że kwestionujecie konstytucyjność obecnych przepisów o Radzie Mediów Narodowych – jest to zrozumiałe – ale pan minister Sienkiewicz bez udziału Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dokonał powołania nowych władz telewizji publicznej i innych instytucji publicznych zajmujących się mediami.

*(Głos z sali: Nie dokonał, to bezprawne.)*

Wydał tego rodzaju decyzję. W związku z tym mamy chaos, poturbowaną posłankę, awanturę w Polsce. Nie wymieniacie jednej niepraworządności i jednego łamania prawa na drugie. *(Dzwonek)* I dlatego powinniśmy tutaj usłyszeć od pana ministra sprawiedliwości informację, czy zmienił stanowisko, czy uważa, że te działania ministra spraw wewnętrznych są legalne. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Przemysław Wipler:**

To po pierwsze. A po drugie, premier i osoby, które biorą za tą większość pełną odpowiedzialność, powinni wytłumaczyć, co się dzieje, w oparciu o jakie prawo podejmujecie takie kontrowersyjne decyzje. Chcecie podgrzewania chaosu. Wniosek formalny, żeby uzupełnić porządek obrad. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Kwiecień: Prawo białoruskie. Białoruś.)*

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, zgłoszony został wniosek formalny.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, panie pośle. Z pańskiego klubu występowały już dwie osoby, a mamy umowę, że po jednej osobie z każdego klubu. Był poseł Czarnek, była pani poseł Borowiak.

*(Poseł Barbara Bartuś: Ale sytuacja jest nadzwyczajna.)*

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 387 posłów. 152 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu do komisji.

Wniosek o odrzucenie projektu uchwały poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności, jako najdalej idący.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Poseł Barbara Bartuś: Za.)*

Kto z państwa jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Głosowało 388 posłów. 154 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W dyskusji zgłoszono też wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały bez odsyłania go do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Sprzeciw jest.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy teraz w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały bez odsyłania go do komisji, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Głos z sali: Błąd.)*

Błąd? Jest okej?

*(Poseł Anna Kuwieć: Po co wam uchwały? Wprowadźcie dekrety.)*

*(Poseł Krzysztof Paszyk: Już dobrze.)*

Dobrze.

Kto jest przeciw?

*(Głos z sali: Nie działa.)*

Działa.

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Sprzeciw został zlikwidowany.)*

Głosowało 396 posłów. 239 – za, 157 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy więc do drugiego czytania uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Są zgłoszenia.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie...

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Jest sprzeciw? Tak, dobrze.

To przegłosujemy sytuację.

Sprzeciw został zgłoszony, a więc rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wysłuchaniem w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 389 posłów. 236 – za, 139 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm przyjął propozycję, aby wysłuchać w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

A więc głos jako pierwszy...

*(Poseł Marek Suski: A pytania są czy nie ma?)*

*(Głos z sali: Czy będą dopuszczone pytania?)*

Pytania w drugim czytaniu – nie. Tak jak procedowaliśmy wczoraj nad uchwałą, tak będziemy procedowali i nad tą. W pierwszym czytaniu – limit 40 pytań, w drugim – wystąpienia klubowe.

*(Głos z sali: A miało być...)*

Nie, miało być dokładnie tak samo, jak było wczoraj. Taką decyzję podjęliśmy i tak właśnie będzie.

*(Poseł Marek Suski: A pytania są czy nie ma? Ale to nie jest ta sama uchwała.)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Nawet nie ma 30 sekund.)*

Proszę bardzo, rozumiem, że pan poseł Kaleta w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

5 minut.



**Posel Sebastian Kaleta:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno był 13 grudnia – nowy rząd. Dzisiaj mamy zamach na media. Szykujecie zamach na praworządność, bo to, o czym przez lata mówiliście, że się dzieje w Polsce... Dzisiaj Polacy doskonale widzieli, jaki to był fałsz. Czy ktoś przez lata wkraczał do mediów, tak jak wy wkroczyliście do telewizji publicznej dzisiaj? Nigdy nikt z naszego rządu nie odważyłby się podjąć takiej decyzji, bo byłoby to skrajnie niedemokratyczne, niepraworządne. Wy to robiliście we „Wprost”. Media donoszą o tym, że na Woronicza wyłączono sygnał telefonii komórkowej. Ostatni raz w Polsce telewizję i telefony, jeszcze kablowe, to wyłączał Jaruzelski 13 grudnia. Wy jesteście właśnie koalicją 13 grudnia.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Komuna wróciła.*)

Ale niestety, oprócz złych tradycji Jaruzelskiego, który niestety politycznie jest bliski wielu z was, ta uchwała symbolicznie wraca do jeszcze gorszych tradycji Rzeczypospolitej. Raz w historii naszego narodu część narodu zwróciła się przeciwko swojemu państwu, szukając interwencji zewnętrznej w obronie czego? Praworządności. Była to targowica. I zagranica ochoczo udzieliła poparcia.

(*Głos z sali: Jak śmiesz?*)

W ostatnich latach było podobnie. Rozbiory Polski kolejno, o czym nie wszyscy pamiętają, były potwierdzane sejmami. I ta uchwała niestety jest symbolicznym powrotem do tych historycznych zjawisk. (*Oklaski*) Chcecie, żeby polski parlament potwierdził dzisiaj uchwałą symbolicznie, politycznie – tak, ale to jest symboliczny sygnał – że Polska nie jest suwerennym państwem, bo na kłanienie Brukseli i Berlina, mimo że dla siebie tworzą inne standardy niż dla Polski, jesteście gotowi się kłaniać. Co więcej, Katarzyna II wysyłała do Rzeczypospolitej ambasadorów, którzy mieli pilnować, żeby posłowie podejmowali uchwały zgodnie z jej życzeniami, a wy dzisiaj składacie pani Jourovej z Komisji Europejskiej hołdy lenne. Byłem zniechęcony, kiedy obserwowałem, ile zasad protokolarnych złamano przy przyjmowaniu pani Jourovej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Witano ją tutaj jako protektorkę, a nie jako urzędniczkę, która reprezentuje organizację międzynarodową.

Chciałbym się odnieść jeszcze do kluczowej kwestii, w której od lat oszukujecie Polaków. Chodzi o to, że rzekomo Krajowa Rada Sądownictwa jest niekonstytucyjna i przez to są zagrożone wyroki. Nie, anarchia i zagrożenie praworządności w Polsce wynikają z tego, że zakwestionowaliście możliwość przyjmowania prawa w Polsce. Wy kwestionujecie prawo, ale rządzić chcecie uchwałami. To jest wasza pogarda dla praworządności. Aktualna KRS jest jak najbardziej konstytucyjna. Nikt nie ma prawa podważać powołań sędziowskich, których dokonał prezydent naszego państwa drogą prerogatywy, którą przyznaje mu konstytucja. Nigdzie w konstytucji nie jest wskazane – a to jest źródło waszych zarzutów dotyczących rze-

komego upolitycznienia – że Polska ma być wyjątkowym krajem na świecie, niespotykanym, w którym prawo wyboru sędziów mają sami sędziowie. W żadnym demokratycznym państwie nie jest tak, że jedna władza uwalnia się od demokracji. A jakim państwem byłaby Polska, gdyby sędziowie sami siebie wybierali? To jakie znaczenie ma wybór do parlamentu, skoro każdą ustawę może sobie zmienić dowolny sędzia w kraju, bo jest sędzią i wybrał go inny kolega sędzia? Jeśli chodzi o polską konstytucję – to jest bardzo ważne, szanowni państwo, Wysoka Izbo, bo ktoś na szczęście pomyślał, kiedy ją tworzył – to do Krajowej Rady Sądownictwa wchodzi dwóch senatorów, których wybiera Senat, oraz czterech posłów, których wybiera Sejm. W kwestii części sędziowskiej, która stanowi 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa, konstytucja milczy. To przepis obok przepisu. Wy od lat udajecie, że tego nie widzicie. Co gorsza, wy chcecie brać Polaków na zakładników. Pan minister Bodnar chce anarchii w polskich sądach, a nie praworządności. Pan mówi o tym, że wyroki mogą być kwestionowane? (*Oklaski*) To tak jak w sprawie telewizji publicznej. W 2016 r. pisał pan, że to, co robi dzisiaj Sienkiewicz, jest niezgodne z konstytucją, a dzisiaj pan milczy, tylko palec założony, i się przygląda. Takim właśnie jest pan dzisiaj ministrem, ministrem, który bierze na zakładników polskich obywateli.

Ta uchwała uzależnia Polskę od decyzji innych państw oraz trybunałów, do których sędziów kierują politycy z tych państw, czyli my jako Polska mamy się słuchać polityków innych państw. Nasz ustrój nie ma znaczenia. Z drugiej strony chcecie, żeby ci, którzy sami nazwali się kastą, byli ponad wszystkimi władzami w Polsce. Na to się nie zgadzamy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Tego się nie da słuchać.*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Anna Kwiecień: Neo-KRS, neoposłanka.*)

Bardzo proszę.

Rozumiem, że państwo wychodzą, ale proszę, pamiętajcie, że jak skończymy debatę klubową, będzie głosowanie nad tą uchwałą. Bardzo proszę, pamiętajcie o tym państwo.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Słyszycie te krzyki?

(*Posel Marta Wcisło: Kamila, wymiatasz.*)

To są krzyki hipokrytów. Mówili: ulica i zagranica. Co będzie dzisiaj? Ulica i płkanie w spódnicę komisarz Jourovej. Jesteście hipokrytami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: ...pierwsza wypłata z KRS?*)

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

Dzisiaj, słuchając tych PiS-owskich obłudników, możemy sobie przypomnieć polskie przysłowie: Ubrał się diabeł w ornat i na mszę ogonem dzwoni. Tak wygląda właśnie rzeczywistość. Przez 8 lat kradli Polkom i Polakom demokrację, niezależne sądy, a dzisiaj mówią o konstytucji?

(*Głos z sali:* Ooo...)

Mówi o konstytucji poseł, który składał poprawkę, aby 24 mln ze środków na opiekę i wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwami przeznaczyć na podsłuchiwanie Pegasusem. Oni mówią o konstytucji? Afera wizowa, willa+, afera hejterska – oni będą nas pouczali o konstytucji?

(*Posel Zbigniew Dolata:* Już o kradzieży nie mów.)

(*Posel Zbigniew Dolata:* A długi Nowoczesnej? Może coś o długach Nowoczesnej powiesz?)

Powiem jedno i będę to powtarzała do skutku: praworządność musi zostać przywrócona, a konstytucja przestrzegana.

(*Posel Zbigniew Dolata:* Długi Nowoczesnej najpierw spłaci.)

Bycie nieprzyzwoitym nie może się opłacać. Myślicie, że oni bronią konstytucji? Szanowni państwo, neo-KRS to nie jest organ działający dla obywateli. To jest organ działający dla siebie, dla swoich karier i dla PiS-u. Nie chcę być gołosłowną. Żeby wszyscy zobaczyli, czego i kogo PiS chce bronić, przyjrzyjmy się, kogo awansuje neo-KRS. Awansuje swoich członków, kochanków i kochanki członków, znajomych królika.

(*Głos z sali:* Brawo!)

Fakty: Dagmara Pawełczyk-Woicka – z sądu rejonowego do okręgowego, partner życiowy pani Woickiej Dariusz Pawłyszcz – z sądu okręgowego do Sądu Najwyższego, Anna Dalkowska – z sądu rejonowego do Naczelnego Sądu Administracyjnego, Łukasz Piebiak – jak donoszą media, związany z aferą hejterską...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Pięknie.)

...z sądu rejonowego rekomendowany do NSA, Dariusz Drajewicz – z sądu rejonowego do sądu apelacyjnego, pan Nawacki, znany z darcia dokumentów – z sądu rejonowego rekomendowany do NSA, a jego żona – tak, jeszcze żona – z sądu rejonowego do sądu okręgowego. To są tylko członkowie neo-KRS.

(*Głos z sali:* Skandal!)

Szanowni Państwo! Nepotyzm i kumoterstwo. Spójrzmy teraz na to, jak z neo-KRS uczyniono maszynkę do zarabiania pieniędzy. Tylko w tym roku pani Pawełczyk-Woicka, szkolna koleżanka byłego ministra sprawiedliwości, zarobiła prawie 225 tys. zł. W sumie w ciągu 5 lat zarobiła 0,5 mln zł.

(*Głos z sali:* Na waciki.)

(*Głos z sali:* Oddaj dietę.)

(*Głos z sali:* Drobne.)

Pan Rafał Puchalski – ponad 166 tys. zł. Pan Zbigniew Łupina zarobił ponad 185 tys. zł. Pani Dalkowska, była wiceminister, zarobiła prawie 200 tys. zł.

(*Głos z sali:* Wstyd!)

Tyle właśnie kosztują Polaków te nielegalnie obciążane stołki. To nie jest wszystko. Dodajmy do tego jeszcze odszkodowania, które Polska płaci w wyniku przegranych spraw w Strasburgu, dodajmy kary, które zostały zapłacone za nielegalną Izbę Dyscyplinarną, dodajmy zamrożone przez długie miesiące miliardy z KPO. Ten front obrony neo-KRS-u to front obrony kasy, skokowych awansów, stołków i absolutnie niczego więcej.

(*Posel Bożena Borys-Szopa:* A pani tam jest społecznie?)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień naprawdę może zapisać się złotymi zgłoskami w historii demokracji w Polsce. Dzisiaj skończyła się propaganda partyjnej telewizji, która podszywała się pod telewizję publiczną. Dzisiaj niezawisły sąd orzekł karę więzienia dla byłych szefów i oficerów CBA, którzy łamali obowiązujące w Polsce prawo. Dzisiaj polski Sejm rozpocznie odbudowę praworządności. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Przestępców trzeba wsadzać do więzienia.)

(*Posel Bożena Borys-Szopa:* Zajmijcie się waszymi przestępcami.)

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaruje, że popieramy ten poselski projekt uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa. Potwierdza on wydane już orzeczenia polskich sądów i europejskich trybunałów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Krajowa Rada Sądownictwa od momentu przeprowadzenia wyboru 15 sędziów w trybie wprowadzonym przez ustawę z 2017 r., zgodnie z którą kompetencja do wyboru tych sędziów została przekazana Sejmowi, działa w składzie niezgodnym z konstytucją. Wybór 15 sędziów przez Sejm jest rozwiązaniem sprzecznym z art. 187 ust. 1 konstytucji.

Mówiłem już o tym 2 godziny temu, ale powtórzę: nic dla was nie znaczą, proszę państwa, opinie zna-



**Posel Tomasz Zimoch**

nych prawników, opinie świetnych konstytucjonalistów. Nic dla was nie znaczą orzeczenia.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Dla was też nie...*)

Tak, pani poseł, niech pani posłucha. Przecież Sąd Najwyższy 23 stycznia 2022 r. stwierdził, że skrócenie kadencji dotychczasowych członków Krajowej Rady Sądownictwa i wybór nowych członków tego organu wywołuje zasadnicze zastrzeżenie co do zgodności z art. 187 ust. 1 i 3 naszej konstytucji, a tym samym wątpliwości co do legalności działania KRS-u oraz procedury nominacyjnej kandydatów na sędziów, w której Krajowa Rada Sądownictwa bierze udział. Może inne orzeczenie, pani poseł? W orzeczeniu z 2 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje właśnie konstytucja. Również trybunał, pani poseł, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie wypowiadał się na temat rady.

Wysoki Sejmie! Konieczne jest doprowadzenie do sytuacji, w której rada będzie składała się w całości z członków powołanych zgodnie z konstytucją. Właściwe organy państwa mają prawny obowiązek wykonywania orzeczeń sądowych. Obowiązek odnosi się do wszystkich organów, w tym także do Sejmu. W tej sytuacji dopuszczalne jest naprawienie własnego błędu przez Sejm poprzez podjęcie na podstawie art. 69 regulaminu Sejmu odpowiedniej uchwały mającej charakter deklaratoryjny. Sejm, odnosząc się do kwestii wykonania istniejących wyroków sądowych, oświadczyłby w niej, że osoby wybrane przez Sejm do KRS-u nie są członkami tego organu. Taka uchwała odnosiłaby się do dawnej uchwały Sejmu poprzedniej kadencji dotyczącej tego wyboru. Tym samym, proszę państwa, Sejm naprawiłby swój błąd polegający na podjęciu uchwały sprzecznej z konstytucją.

Mój tata był pierwszym przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Na pewno byłby dzisiaj zasmucony tym, jak ta rada wygląda. Od kilku tygodni jestem członkiem KRS-u i powtarzam to po raz kolejny: radą kieruje osoba pozbawiona autorytetu i niemająca żadnych predyspozycji do zajmowania tak istotnego stanowiska. Proszę państwa, w KRS-ie widzę, że konkursy wygrywają ci, którzy na to nie zasługują. Widzę, jak awansują ci, którzy podpisali listy poparcia członków rady, a ci sędziowie nie wyłączają się z oceny takich kandydatów. Widzę, jak w radzie działa pani sędzia, która w błyskawicznym tempie awansowała z sędziego sądu rejonowego na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. Widzę, jak działają osoby, które były aktywne w grupach hejterskich w mediach społecznościowych. Słyszę opowieści o tym, że wszystko, czego chciał minister sprawiedliwości, musiało być załatwione, bo tak mówi jeden z sędziów, bo tak chciał Zbyszek i tak miało być.

Wiecie państwo, jak rada przyjmowała stanowisko po orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie: Wałęsa przeciwko Polsce? Nikt nie przeczytał 112 stron orzeczenia w języku angielskim, nikt nie zapoznał się z jego treścią, ale krytyczne stanowisko musiało zostać przyjęte na polityczne zlecenie. Wiecie, że zabrakło kworum? Krajowa rada przebiła wtedy Sejm, bo znowu padło określenie: trzeba poczekać, bo przegramy. Rozpoczęło się nerwowe telefonowanie do pewnych osób, aby wzięły udział w głosowaniu. Naszym świętym obowiązkiem, Wysoki Sejmie, jest przywrócić blask idei wolnych sądów.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie Ministrze! Panie Prezydencie! Kończmy ten mecz w Krajowej Radzie Sądownictwa, inaczej nie awansujemy do europejskiej Ligi Mistrzów, ligi prawa. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Michał Pyrzyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obszerne stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi prezentowałem w czasie pierwszego czytania projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym, więc teraz skupię się tylko na kilku kwestiach.

W dniu 15 października Polki i Polacy zdecydowali o wielkich zmianach w naszym kraju. Zmienił się parlament, zmienił się prezes Rady Ministrów, zmienił się rząd, ale Polacy oczekują dalszych zmian w zakresie praworządności, w zakresie szerokiego wymiaru sprawiedliwości.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Bo w ostatnich 8 latach doszło do wielu negatywnych zmian w sądownictwie, co wpłynęło nie tylko na jakość i szybkość postępowań sądowych, ale co najważniejsze – podważony został podstawowy atrybut niezależności władzy sądowniczej.

Podkreślałem to wcześniej, podkreślę to teraz, że Krajowa Rada Sądownictwa została wybrana z naruszeniem prawa i politycznie ukształtowana przez Zjednoczoną Prawicę, której przedstawiciele nadal z tej mównicy uparcie twierdzą, że art. 187 konstytucji określa tylko ustrój Krajowej Rady Sądownictwa, a wybór 15 członków KRS spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych można ukształtować dowolnie. I to dowolne ukształtowanie miało miejsce. Czyli poszukiwaliście pozornej luki, możliwości praw-



**Posel Michał Pyrzyk**

nej i we właściwy sobie sposób ją doprecyzowaliście czy uściśliliście.

Doprecyzowanie to ma dziś taki skutek, że trzy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyboru członków KRS zostały podjęte z rażącym naruszeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Naprawdę środowiska sędziowskie potrafią skutecznie wybrać właściwych przedstawicieli do tego gremium. Dlatego niezwłocznie należy zapewnić Krajowej Radzie Sądownictwa maksymalną niezależność, tak by w pełni i samodzielnie mogła skutecznie stać na straży i niezależności sądów, i niezawisłości sędziowskiej, co w konsekwencji jest najważniejsze dla Polek i Polaków, bo musi ona stać na straży bezstronności sądów.

To jest niezmiernie ważne, szanowni państwo, bo nastały czasy, kiedy żaden obywatel nie może mieć pewności, że w jego konkretnej sprawie zapadło lub zapadnie orzeczenie sprawiedliwe, ale też i prawidłowe z formalnego punktu widzenia.

Proces, nie muszę tutaj tłumaczyć, to są często losy, dramaty ludzkie i chodzi o to, aby była trwałość orzeczeń sądowych, a nie żeby za 5, 10, 15 lat były one wzruszane i zmieniane ponownie.

Szanowni Państwo! Do tego oczywiście jako skutek już dochodzą wielkie odszkodowania, które ponosi państwo polskie. Dlatego sąd, który takie orzeczenia wydaje, powinien być absolutnie bez żadnej skazy, czego niestety nie da się powiedzieć po tych zmianach i po tych wszystkich nominacjach sędziowskich, które miały miejsce w ostatnich latach.

Moi przedmówcy zwracali również uwagę na jedną kwestię, mianowicie taką, że Krajowa Rada Sądownictwa zajmuje się sprawami czy zasadami etyki sędziowskiej, podczas gdy sami członkowie powołanej w sposób niewłaściwy Krajowej Rady Sądownictwa naruszali te zasady etyczne, o czym informowały media, byli zamieszani w jakieś afery hejterskie, w te skokowe nominacje czy wręcz w represjonowanie i dyskredytowanie poszczególnych niewygodnych sędziów.

Ważną kwestią również według nas jest to, że należy odbudować to zaufanie do Krajowej Rady Sądownictwa oczywiście w społeczeństwie, w środowisku prawniczym, sędziowskim w naszym kraju, ale również poza jego granicami, bo swoim działaniem poprzednia władza doprowadziła do tego, że powołana w sposób niewłaściwy KRS została wykluczona z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa i zatrzaśnięto przed nami drzwi z hukiem, a jako główny powód tego zamknięcia podano, że sposób wyboru członków po prostu nie gwarantuje niezależności od władzy i ustawodawczej, i wykonawczej. Więc z modelem hiszpańskim nie ma to (*Dzwonek*) nic wspólnego, o czym mówił pan poseł Kaleta.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem tej ważnej

uchwały, bo jest ona konieczna w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan z Lewicy.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 lat. 8 lat nierządów, 8 lat łamania prawa, 8 lat niesprawiedliwości. To było 8 lat łamania konstytucji i niszczenia wymiaru sprawiedliwości. Ale te 8 lat dobiegło końca. Niezawisłych i niezależnych sądów i sędziów już czas. Już czas przywrócić praworządność. Przywracanie praworządności, odnowę demokracji w Polsce trzeba zacząć od wielu obszarów.

Tak, jeden z nich to media publiczne, ale kolejnym z nich jest właśnie neo-KRS. To neo-KRS i jego wadliwe nominacje dla neosędziów zatruwają dziś cały wymiar sprawiedliwości. Nielegalnie powołana neo-KRS, obsadzana funkcjonariuszami PiS to prążyć problemów z praworządnością w Polsce. To długo wyczekiwana uchwała. Ta uchwała, którą mamy dziś podjąć, wykonuje liczne wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale również polskich sądów: Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego, w których podważano legalność neo-KRS.

Walka o sądy trwała 8 lat. Zaczęliście ją państwo z prawej strony od ataku na Trybunał Konstytucyjny. Na trybunał, który został pogardliwie nazwany trybunałem Przyłębskiej. Później zabraliście się za kolejne instytucje, za Sąd Najwyższy. Ale to wszystko nie byłoby możliwe, gdybyście właśnie nie rozpoczęli od tego pierwotnego grzechu, jakim był atak na KRS, jakim było powołanie przez poprzednią większość rządzącą, przez prawą stronę tej sali 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa niezgodnie z konstytucją.

I teraz przyszedł czas powiedzieć: Dość. Dość deformie sądownictwa. Dość. Mamy dość. Społeczeństwo ma dość. Koalicja 15 października wygrała wybory, bo wszyscy mieliśmy dość. Chcemy lepszego państwa, chcemy sprawiedliwych sądów, niezawisłego i niezależnego wymiaru sprawiedliwości. Chcemy mieć pewność, że gdy idziemy do sądu, ten sąd orzeka zgodnie z prawem, sprawiedliwie i prawie. Nie tak jak te rządy bezprawia i niesprawiedliwości, z którymi mieliśmy do czynienia przez ostatnie 8 lat. Nie będę teraz wymieniać katalogu przewin tego byłego już rządu, ponieważ mówiłam o tym w poprzednim wystąpieniu.

Chcę tylko powiedzieć na zakończenie, że klub koalicyjny popiera uchwałę w sprawie usunięcia skut-

**Posel Katarzyna Ueberhan**

ków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym. Czas zrobić porządk. Czas skończyć z deformą. Niezawisłych i niezależnych sądów już czas. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz w imieniu klubu Konfederacji pan poseł Przemysław Wipler.

Bardzo proszę.

**Posel Przemysław Wipler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Logicznie rzecz biorąc, nie da się przywrócić czegoś, czego nie było. Mówienie o tym, że 8 lat temu była jakaś wybitna, wielka praworządność w Polsce, jest po prostu nieprawdą. Nie było w Polsce praworządności i mieliśmy bardzo wiele zastrzeżeń do funkcjonowania sądów. W tej sprawie, dotyczącej spraw fundamentalnych dotyczących wymiaru sprawiedliwości, fundamentalna, najważniejsza jest kwestia jedna: sądy są dla obywateli, nie dla sędziów. *(Oklaski)* Sądy nie powinny być zarządzane i ludzie, którzy decydują o sądach... Nie powinno to działać w ramach logiki korporacyjnej, wyłączonej spod kontroli obywatelskiej, reprezentowanej m.in. za pośrednictwem Sejmu, parlamentu.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni treścią tej uchwały w kontekście tego, co dzieje się z telewizją publiczną po wczorajszej uchwale. Bo o czym jest ta uchwała? Po pierwsze, bardzo krytycznie ocenia ona obecny stan praworządności i z wieloma zarzutami, z przytoczonymi wyrokami Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego nie sposób polemizować. To jest stan faktyczny, to są wyroki, które są w obiegu prawnym. Ale konkluzje z tej uchwały, która jest właściwie stwierdzeniem, jak ocenia rzeczywistość w Polsce większość sejmowa, są następujące. Po pierwsze, apel do członków KRS-u, by zrezygnowali, który jest marnowaniem czasu, bo doskonale wiemy, że nikt po tym apelu Wysokiej Izby z niczego nie zrezygnuje. A druga konkluzja to jest apel do prezydenta RP i innych organów administracji publicznej, żeby kierując się tą uchwałą, przywracali praworządność.

Otóż, proszę państwa, Wysoka Izbo, jeżeli po tej uchwale policja ma wejść do KRS-u, wyłączać karty magnetyczne i dostęp do KRS-u sędziom KRS-u, tak jak to się wydarzyło dzisiaj ze 150 pracownikami telewizji publicznej, to będziemy mieć kolejne pole niepraworządności, kolejne pole nadużyć, kolejne pole brutalnej walki politycznej. Jeżeli chcecie doprowadzić do zmian w tych ważnych kwestiach, to powinniście doprowadzić do zmian ustawą, nie uchwałą –

to nie jest droga do naprawy, zmiany czegośkolwiek. Uchwałą, która będzie polem do kolejnych nadużyć i działań władzy wykonawczej, w tym momencie wchodzącej w spór dotyczący wewnętrznego funkcjonowania władzy sądowniczej, nic nie uczynimy. Sądy trzeba naprawić. Trzeba sprawić, że sprawy zaczną być wreszcie szybko rozpatrywane, że Polacy, polscy przedsiębiorcy, polscy obywatele, będą mieć poczucie satysfakcji z tego, jak funkcjonują sądy. Powinno to być kompleksowe. A wy proponujecie tutaj odezwę moralne o wątpliwym, a właściwie niemożliwym do osiągnięcia skutku.

Pokażcie propozycje naprawy sądów, odciążenia ich, scyfryzowania, zwiększenia nadzoru nad tym, jak funkcjonują sędziowie. Będziemy was popierać. Tej uchwały w tym brzmieniu Konfederacja nie poprze. Wczoraj wstrzymaliśmy się w sprawie uchwały dotyczącej funkcjonowania telewizji publicznej. Jak patrzymy dzisiaj na skutki tego, że nie byliśmy przeciw, to widzimy, że tu musimy być zdecydowanie przeciw. Naprawcie sądy, naprawcie wymiar sprawiedliwości i zmieńcie to, jak one funkcjonują. Zaproponujcie kompleksowe reformy w formie uchwały. Dyskutujemy na temat tego. Będzie nadzieja na zmianę.

Z rzeczy, które na pewno wynikły z dyskusji nad tą uchwałą, niewątpliwie jest to, że... Patrzyłem, w jaki sposób posłowie nowej większości wypominali wynagrodzenia i diety posłom członkom Krajowej Rady Sądownictwa. Skutek tego jest taki, że postanowiliśmy przygotować projekt ustawy, która zabierze parlamentarzystom, posłom i senatorom, będącym w Krajowej Radzie Sądownictwa dodatkowe uposażenia, żebyście sobie niczego nie wypominali. Uważacie, że to nie jest dodatkowa praca, to nie są dodatkowe obowiązki, to jest tylko jakiś zaszczyt i ciało honorowe. To zlikwidujemy to wynagrodzenie. W tę stronę pójdziemy. Zgłosimy taki wniosek.

Chcecie przywracać praworządność? Połóżcie projekty ustaw. Nie bawmy się w jakieś pustosłowie, uchwały, chyba że one mają mieć tak dewastacyjny skutek jak wczorajsza uchwała w sprawie mediów publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Tylko krótko się odniosę, żeby uzupełnić stan wiedzy państwa i pana posła Wiplera. Obie te uchwały zawierają wezwanie, które Sejm do siebie kieruje, żeby szybko przystąpić do prac nad ustawami.

*(Posel Przemysław Wipler: To róbmy to, panie marszałku.)*

Właśnie o tym chcę powiedzieć. Dzisiaj rozmawialiśmy z panem prezydentem. Bardzo mnie ucieszyła ta deklaracja pana prezydenta, że jest gotowy do współpracy z rządem, z większością, która jest na tej sali, żeby przygotować w obu tych obszarach takie projekty ustaw, które będą dla niego do zaakceptowania. Wydaje się po tej dzisiejszej rozmowie, którą

**Marszałek**

mieliśmy, że te prace są w stanie ruszyć bardzo szybko, z czego osobiście bardzo się cieszę. Mam nadzieję, że tak się właśnie stanie, bo do tego też Sejm się zobowiązuje m.in. tą uchwałą. Oby tak było, bo podzielał absolutnie pana przekonanie, że to trzeba rozwiązać ustawowo. Zdaje się, że jakaś nić porozumienia między tymi głównymi ośrodkami decyzyjnymi zaczęła się rysować.

(*Posel Przemysław Wipler*: Trzymam kciuki, panie marszałku.)

Zresztą mówił o tym też pan minister Bodnar, że to jest właśnie cel rządu.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, bardzo dobrze. Niech minister Sienkiewicz się wypowie.)

Dobrze, dobrze, wszystko w swoim...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan minister już się wypowiadał, jak pan poseł dobrze wie. Pan poseł też już się wypowiadał w odniesieniu do pana ministra.

Teraz chce się wypowiedzieć pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Obecna Większości Sejmowa! Widzicie tylko czubek swojego politycznego nosa. Nie baczycie na to, że ludzie wykształceni, ludzie z powołaniem, ludzie z pasją do służby sędziowskiej mają być tą uchwałą poniżeni. A dlaczego? Bo wam się coś wydaje, bo chcecie postawić, jak zwykle, na swoim.

Sędziowie! Wiemy, jak ciężką macie służbę. Chcę, żebyście pamiętali, że po każdej nocy nastaje dzień, byście wiedzieli, że byliście, jesteście i będziecie sędziami. Po rządzie następuje kolejny rząd, pamiętajcie o tym.

Panie Ministrze Bodnar! Polskie prawo jasno określa, kto i w jakich okolicznościach może podjąć czynności wobec posła. Przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych byli na bardzo różnych interwencjach, ale nigdy, aż do dzisiaj, nie zdarzyło się, żeby wynajęty osilek atakował fizycznie parlamentarzystę. Dlaczego pan minister jeszcze nie podejmuje działań? Dlaczego pan nie stoi na tej mównicy i nie tłumaczy całej parlamentarnej Izbie, jak to się mogło zdarzyć, że wynajęty bandyta poturbował parlamentarzystkę? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Panie marszałku...)

A w jakim trybie, panie pośle?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, najpierw mi pan powie, panie pośle, w jakim trybie wszedł pan na mównicę.

(*Głos z sali*: Siadaj!)

(*Głos z sali*: Schodź stamtąd.)

Panie pośle, w jakim trybie wszedł pan na mównicę?

(*Głos z sali*: Nie słysząc pana.)

(*Posel Antoni Macierewicz*: W trybie związanym...)

Zamknąłem dyskusję.

(*Część posłów skanduje*: Do Putina! Do Putina! Do Putina!)

(*Głos z sali*: Na Białoruś.)

Nie, panie pośle Macierewicz. Byłem dzisiaj na spotkaniu z panem prezydentem i panem premierem. Pana nie zauważyłem, więc wybaczy pan, ale uważam, że co do tego spotkania i jego przebiegu jestem osobą bardziej kompetentną niż pan. Bardzo proszę zejść z mównicy, panie pośle.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Dzisiaj działa...)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszył pan powagę Sejmu. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: I bardzo proszę nie kłamać na temat działań...)

(*Głos z sali*: Co takiego?)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: O, jak ładnie. Brawo!)

Drodzy państwo, w drugim czytaniu uchwały zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

(*Głos z sali*: Dawać tutaj Sienkiewicza.)

(*Głos z sali*: Gdzie jest Sienkiewicz?)

Przechodzimy do głosowania.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie ów wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

W przypadku odrzucenia tego wniosku głosować będziemy nad całością projektu uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie działa, to prawda.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, to nie zostało wyłączone.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Nie wiadomo.)

O ile mi wiadomo.

(*Posel Janusz Kowalski*: Robotą Sienkiewicza.)

Co wy macie z tym Sienkiewiczem? Jakby innych pisarzy nie było.

(*Głos z sali*: Na złodzieju czapka gore.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, niech pan zachowa powagę. Przecież pan widzi, co się tutaj dzieje.)

(*Głos z sali*: Siadaj!)

(*Głos z sali*: Proszę się nie uśmiechać.)



**Marszałek**

Bardzo bym prosił, żeby pan zachował powagę, panie pośle, i nie dyktował mi, zwłaszcza w takim tonie, kiedy mam się uśmiechać, a kiedy nie. Proszę wrócić na miejsce, panie pośle.

*(Głos z sali: To jest Sejm, a nie cyrk.)*

Działa.

Jeszcze raz zadaję pytanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw temu wnioskowi?

Kto wstrzymał się od głosu?

Głosowało 404 posłów. 166 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druków nr 118 i 118-B, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 239 – za, 169 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

*(Głos z sali: Hańba!)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym.

Drodzy państwo, Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 125.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego przeprowadził debatę średnią.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Sprzeciw.

W takim razie sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz za tym, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego przeprowadzić debatę średnią, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 239, przeciw – 169, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023, druk nr 130.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023, druki nr 127 i 130, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za było 241, przeciw – 152, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 131.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druki nr 128, 128-A, 128-B, 128-BA, 128-C i 131, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za było 240, przeciw – 153, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-mi-

**Marszałek**

nutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji z druków nr 130 i 131.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Sprzeciw. Słyszę sprzeciw.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji z druków nr 130 i 131, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za było 242, przeciw – 149, wstrzymało się 16 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Droży państwo, zarządzam 5 minut przerwy, po której przystąpimy do realizacji kolejnych punktów porządku dziennego, a więc prac w kolejnych czytaniach nad ustawami oświadczeniowymi. 5 minut przerwy, czyli o godz. 19.15 z powrotem widzimy się tutaj.

Dzisiaj głosowań już nie będzie. Głosować będziemy w jutrzejszym porannym bloku, ok. godz. 9. Mam nadzieję, że zaczniemy punktualnie. Będzie blok porannych głosowań, również po dzisiejszych czytaniach ustaw oświadczeniowych. Dziękuję państwu bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 10 do godz. 19 min 15)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Wznawiam obrady Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023** (druki nr 127 i 130).

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023, druk nr 130.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 19 grudnia 2023 r. projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2023 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy.

Kilka zdań uzasadnienia. Zmiana ustawy oświadczeniowej na 2023 r. w ostatnich dniach tego roku wynika z konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada br., dotyczącego waloryzacji wynagrodzenia zasadniczego sędziów w 2023 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przyjęta podstawa ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziów w 2023 r. w kwocie 5444,42 zł jest niezgodna z konstytucją. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wykonany wobec sędziów, którym wypłacono już dodatkowe, należne im wynagrodzenie. Nierozwiązana została natomiast sprawa waloryzacji wynagrodzeń prokuratorów, których obowiązują takie same zasady ustalania wynagrodzeń jak sędziów.

Projekt ustawy ma na celu ustalenie wynagrodzeń prokuratorów zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to podwyższenie ich poziomu jeszcze w roku 2023. W celu sfinansowania wypłaty kwot zwiększonych wynagrodzeń tworzy się rezerwę w kwocie ok. 240 mln zł. Projekt ustawy został przedyskutowany w Komisji Finansów Publicznych i przyjęty przez komisję jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Bravo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Henryk Kowalczyk.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy oświadczeniowej na rok 2023, zawartej w drukach: nr 127 – druk pierwotny, druk nr 130 – sprawozdanie komisji.

Tak jak pani poseł sprawozdawca określiła, to niekontrowersyjne rozwiązanie dotyczące realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2023 r. Daje ono oczywiście uprawnienia prokuratorom do otrzymania kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą należnego wynagrodzenia a kwotą wynagrodzenia otrzymanego, wynikającą z pierwotnej

**Posel Henryk Kowalczyk**

ustawy ołobudżetowej. Pomijając oczywiœcie koszty 250 mln zł wypłaty tej róŹnicy i moich wtpliwoœci co do zapisu dotyczcego tego, Źe wypłata zostanie dokonana do 31 grudnia 2023 r., to oczywiœcie ta ustawa nie budziłaby Źadnych zastrzeŹe.

Ale na kanwie tej ustawy nieodparcie nasuwa si pewna refleksja. Oczywiœcie powołuujemy si, i œlusznie, na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2023 r., ale jeszcze nie tak dawno, przed chwil nawet, w ogóle bardzo czsto kwestionujemy orzeczenia i wyroki Trybunału Konstytucyjnego. A wic jak to oceni? Czy to jest moralnoœć Kalego, Źe jak wyrok jest niekontrolersyjny, to oczywiœcie szanujemy Trybunał Konstytucyjny, ale jak nam si wyrok nie podoba, to Trybunał Konstytucyjny jest jakimœ fałszywym neotrybunałem i nie uznajemy jego wyroków? Chodzi nawet o wczorajsz uchwał o radiofonii i telewizji i choby dzisiejsz uchwał o KRS-ie, okreœlan tak bardzo chtnie przez wikszoœć sejmow jako niekonstytucyjną.

Przypomnę, Źe jedynym organem, który moŹe ocenia konstytucyjnoœć przepisów prawa, jest Trybunał Konstytucyjny. Nie Sd NajwyŹszy, nie Źaden inny organ, tylko Trybunał Konstytucyjny. Wprost zapisane jest to w art. 188 konstytucji. A wic zastanówmy si, czy szanujemy wyroki Trybunału Konstytucyjnego? Wydaje mi si, Źe tak, bo ta ustawa jest tego dowodem. Szanujemy te wyroki, jeœli nas nie dotycz i jakoœ nam si podobaj, a jak nam si nie podobaj te wyroki czy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to je bardzo powszechnie kwestionujemy. I myœl, Źe to jest sedno sprawy. To jest przyczyn zamieszania dzisiejszego dnia.

Pan marszałek Hołownia jeszcze wczoraj mówił tak: uchwała Sejmu nie stanowi Źródła prawa. Bo nie stanowi. Bo Źródłem prawa na podstawie konstytucji s konstytucja, ustawy, rozporządzenia i jeszcze ratyfikowane umowy midzynarodowe. Nie ma tam Źadnej uchwały jako Źródła prawa. I co, na podstawie tej uchwały dzisiaj zajmuje si telewizj i radio, łamic ustaw o radiofonii i telewizji.

Kolejna uchwała, dzisiaj podjta, ta o KRS-ie. Cemu ma tak naprawd słuŹy ta uchwała, skoro uchwały nie s Źródłem prawa? Wic myœl, Źe na kanwie tej ustawy warto jednak uderzy si w piersi i zastanowi si nad tym, czy Trybunał Konstytucyjny to orzeczenia o konstytucyjnoœci poszczególnych zapisów prawa, czy go lekcewaŹymy. Gdzie tu konsekwencja?

Wic apeluj o t konsekwencj, bo rzeczywicie w innym przypadku doprowadzimy do ogromnego chaosu, mówi, Źe niektóre akty prawne były niezgodne z konstytucj, nie majc do tego Źadnych, ale to podkreœlam jeszcze raz, Źadnych podstaw ani Źadnych podstaw prawnych zapisanych w konstytucji. Chyba Źe jest to praktyczne podejœcie do słów Donalda Tuska, Źe my bdziemy egzekwowa prawo, prawo przez nas rozumiane. No jeœli tak, to rzeczywicie do niczego dobrego (*Dzwonek*) w Rzeczpospolitej nie dojdziemy. Dzikuj bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dzikuj bardzo, panie poœle.  
Zapraszam, pani poœel Krystyna Skowrońska.  
Prosz bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Poœlowie! Zanim przedstawi stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie przedłoŹonego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach słuŹących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022, chciałabym si odnieœ do słów mojego przedmówcy.

Pan poœel Kowalczyk doskonale wie, Źe w sprawie łamania konstytucji powinniœmy na tej sali odby debat, aby wykaza państwu cał litani waszych dzieł, gdy złamaliœcie konstytucj.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Pani poœel ma racj.)

Chcemy powiedzie, jeœli chodzi o wyroki Trybunału Konstytucyjnego, o powoływaniu sdziów do Trybunału Konstytucyjnego ze łamaniem przepisów. Na obsadzone miejsca państwo powołałi nowych sdziów uchwał Sejmu. To było dziełanie niezgodne z konstytucj.

A teraz do rzeczy – o tym, o czym rozmawiamy. Chc jeszcze na pocztku powiedzie, Źe ze zdziwieniem stwierdzam, Źe państwa klub był dzisiaj, jeœli mówimy o konsekwencji, przeciwko procedowaniu nad t ustaw, aby nie zdŹy do 31 grudnia wypłaci naleŹnych kwot przysługujących z waloryzacji œwiadcze na rzecz prokuratorów. PrzecieŹ to państwa rząd, pan premier Mateusz Morawiecki podpisał si pod tym projektem. I państwo byliœcie przeciw. Prokuratorzy musz zrozumie, Źe sdziów potraktowaliœcie tak, Źe wypłaciliœcie im naleŹne odprawy, a w przypadku prokuratorów nie chcecie tego zrobi.

Mamy incydentalne rozwiązanie, wtedy kiedy... Ustawa ołobudżetowa była procedowana w grudniu 2022 r., musimy j naprawi. Chcemy symetrycznie jak w stosunku do sdziów, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, o którym powiedziała sprawozdawca pani poœel Zofia Czernow, powiedzie: Jesteœmy za podobnym rozwiązaniem, które bdzie dotyczyło prokuratorów. I co do tego zgodziliœmy si w Komisji Finansów Publicznych. Głosami koalicji 15 października przyjłmy to rozwiązanie.

Rozwiązanie to bdzie dotyczyło zrealizowania, jak juŹ wczeœniej powiedziałam, symetrycznego rozwiązania jak dla sdziów równieŹ dla prokuratorów. Bdzie to dotyczyło ok. 9 tys. prokuratorów. Łączna kwota naleŹnego im wypłaconego zwaloryzowanego uposaŹenia to 240 360 tys. zł. Im szybciej takie rozwiązanie przyjmie, tym szybciej bdziemy mogli procedowa, a zatem rozwiązanie to, jeœli pójdzie do Senatu, nabierze mocy prawnej jako przyjty projekt ustawy i prokuratorzy bd mieli wypłacone podobne dodatkowe zwaloryzowane œwiadczenie, bo to właœnie państwo z Prawa i Sprawiedliwoœci przyjłcie w ustawie ołobudżetowej na rok 2023 nieprawidł.



**Posel Krystyna Skowrońska**

we rozwiązanie. A zatem naprawiamy nieprawidłowe rozwiązanie, które zostało przyjęte w ustawie o budżetowej, dlatego ten termin dotyczący nowelizacji tej ustawy.

Mój klub, klub Koalicji Obywatelskiej, będzie głosił za przyjęciem tego rozwiązania. Ono naprawia nieprawidłowe rozwiązania dotyczące wynagradzania sędziów i prokuratorów. I namawiamy państwa i przygotowujemy taką listę, rozliczając państwa działanie przez 8 lat, ile razy i w jakich przepisach państwo łamali konstytucję.

I dzisiaj, panie pośle Kowalczyk, chcę powiedzieć, że będziemy naprawiać to, co zepsuliście. Będziemy głosować za przyjęciem tego rozwiązania, bo ono naprawia błędy Prawa i Sprawiedliwości. Dziwimy się, raz jeszcze powiem, że byliście przeciwko procedowaniu nad tym rozwiązaniem, a dzisiaj podnosicie jedną, drobną rzecz – termin wypłaty. A nie chcieliście w ogóle nad tym procedować, w ogóle nie chcieliście tego wypłacać, co powoduje chaos. My to naprawiamy. I takich działań naprawczych będzie jeszcze więcej, o czym będziemy informować Polaków, ale i pokazemy rejestr waszego łamania konstytucji: ile razy, gdzie, jak, w jaki sposób. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I w związku ze zwołaniem Prezydium Sejmu ogłaszam przerwę do godz. 19.50.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 20 min 07)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Wznawiam obrady Sejmu.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 55. porządku dziennego.

Wystąpienia w imieniu klubów i koła.

O zabranie głosu poproszę pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Sławomir Ćwik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Prezesi Sądu Najwyższego, Naczelny Sąd Administracyjny oraz Krajowa Rada Sądownictwa na początku 2023 r. zawnioskowali o stwierdzenie niezgodności z konstytucją m.in. art. 7, 8 i 9 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023.

Po rozpoznaniu łącznym spraw Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt K 1/23 wyrokiem z dnia 8 listopada orzekł niezgodność art. 8 i 9 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r. z art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 tejże ustawy z art. 195 ust. 2 konstytucji. W związku ze stwierdzeniem niezgodności z postanowieniami konstytucji przepisów dotyczących wynagrodzeń należnych sędziom zasadne jest przyjęcie procedowanej ustawy, aby zgodnie z obowiązującymi zasadami wynagrodzenie należne prokuratorom było zrównane z wynagrodzeniem należnym sędziom.

Jak możemy zauważyć na przykładzie tej sprawy, jedyną rzeczą, którą ostatnimi czasy rząd Mateusza Morawieckiego zmienił w sądownictwie, było to, że Trybunał Konstytucyjny pani sędzi Przyłębskiej stwierdził niezgodność z konstytucją zasad wynagrodzeń przewidzianych przez rząd dla sędziów i dla prokuratorów.

W przedmiotowej sprawie jedyną problematyczną kwestią jest kalendarz – to, o czym wspominali też poprzednicy. Projekt nowelizacji ustawy został wniesiony w dniu 6 grudnia 2023 r., a termin wypłaty różnicy należnego wynagrodzenia został określony przez wnioskodawcę do 31 grudnia 2023 r., przy założeniu, że ustawa wejdzie w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia. Tak więc, jak możemy zauważyć, mimo że wyrok trybunału jest z 8 listopada, to rząd Mateusza Morawieckiego zwlekał niemalże miesiąc z wniesieniem projektu nowelizacji ustawy, aby wypłacić prokuratorom wynagrodzenie w tej wysokości, jaka jest należna też sędziom.

Zakładając, że ustawa zostanie niezwłocznie uchwalona przez Wysoką Izbę, a następnie przyjęta przez Senat bez poprawek i przedłożona do podpisu przez prezydenta Andrzeja Dudę, i aby zrealizować tę ustawę w zakładany sposób, konieczne jest, aby ta ustawa niezwłocznie – nawet nie tyle, że bez zbędnej zwłoki, ile bez wykorzystania terminów, które przysługują organom – została przyjęta i opublikowana.

Przy okazji rozpatrywania nowelizacji ustawy z 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 widzimy także, co stało się z Trybunałem Konstytucyjnym po 2015 r., gdy zaczął on być niszczonej przez Prawo i Sprawiedliwość. To Prawo i Sprawiedliwość wbrew orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego powołało pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji, gdy możliwe było powołanie w tym czasie jedynie dwóch nowych sędziów. Do tej sytuacji przyczynił się także prezydent Andrzej Duda, który nie przyjął przysięgi trzech nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, prawidłowo powołanych przez Sejm VII kadencji.

Proces niszczenia Trybunału Konstytucyjnego, który był kontynuowany przez polityków Prawa i Sprawiedliwości poprzez powoływanie do niego osób, które nigdy w tym charakterze nie powinny się tam znaleźć, jak też wątpliwe prawnie powierzenie funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego sędzi Przyłębskiej skutkują tym, że ta jakże istotna dla demo-

**Posel Sławomir Ćwik**

kratycznego państwa prawa instytucja jest coraz mniej poważana. To przekłada się na coraz mniejszą liczbę spraw i zapytań kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał w pierwszej kolejności sprawy, o które wnioskował rząd Prawa i Sprawiedliwości, a treść rozstrzygnięcia była łatwa do przewidzenia.

Ponadto wskazać należy drastyczny spadek liczby orzeczeń wydawanych przez Trybunał Konstytucyjny po 2015 r. Dla porównania: w latach 2013–2014 trybunał wydał po 71 wyroków, w 2015 r. wydał 63 wyroki, w kolejnych 3 latach już tylko po 36 wyroków, w 2019 r. – 31, w 2020 r. – 24, w 2021 r. – 18, w 2022 r. – tylko 14 wyroków. (*Dzwonek*)

Tak Trybunał Konstytucyjny został zniszczony przez Prawo i Sprawiedliwość. Niemniej wyrok w sprawie K 1/23 z dnia 8 listopada należy wykonać i z tego względu Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za procedowaną ustawą. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani pośle.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła i przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 z dnia 6 grudnia 2023 r., podpisany jeszcze przez pana byłego premiera Mateusza Morawieckiego.

W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2023 r., wydanym w sprawie o symbolu K 1/23, należało opracować projekt znowelizowanej ustawy. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 8 oraz art. 9 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 jest niezgodny z art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast art. 7 tej ustawy jest niezgodny z art. 195 ust. 2 konstytucji. Sprawa dotycząca rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego dotyczyła art. 7, 8 i 9 omawianej ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r.

Przyjmowane dotychczas rozwiązania miały na celu jednakowe wynagradzanie zarówno sędziów, jak i prokuratorów, w związku z czym w celu zachowania dalszej jednolitości proponuje się przyjęcie zmian w omawianym projekcie ustawy. Przepisy regulują również wzrost wydatków relacjonowanych do wynagrodzenia prokuratora.

Ważny jest fakt, że wynikające z proponowanego art. 10a uprawnienie prokuratorów do otrzymywania kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą należnego wynagrodzenia ustalonego zgodnie z art. 123 § 1 Prawa o prokuraturze a kwotą wynagrodzenia wypłacanego zgodnie z art. 10 ustawy o budżecie na 2023 r. nie będzie dotyczyć tych prokuratorów, którzy uzyskali stosowne wyrównanie w tym zakresie na podstawie tytułu prawnego uzyskanego wskutek wytoczenia powództwa w indywidualnej sprawie.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r. zawiera dwa artykuły. Powyższe argumenty przemawiają za przyjęciem nowelizacji tej ustawy. Komisja Finansów Publicznych przyjęła proponowany projekt ustawy pozytywnie, a Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga rekomenduje przyjęcie również ustawy o budżecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Bardzo proszę, pani pośle.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r. zawartego w druku nr 127 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 130. Projektowane rozwiązania mają zapewnić środki w celu zapewnienia jednolitości wynagradzania sędziów i prokuratorów w 2023 r.

Proszę państwa, porządków w państwie polskim ciąg dalszy. Dzisiaj robimy porządek z tym, czego nie doprowadził do końca poprzedni rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości – porządkujemy kwestię wynagrodzeń sędziów i prokuratorów, nanosimy poprawki w wadliwej ustawie o budżecie, która została przyjęta.

Zgodnie z generalną zasadą wynagrodzenia sędziów określa ustawa odnosząca się do ustroju sądów. Podstawę ustalania wynagrodzenia zasadniczego sędziego w danym roku stanowi przeciętne wynagrodzenie w II kwartale poprzedniego roku ogłoszone w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski” przez prezesa GUS-u.

Warto zauważyć, że rozwiązania unormowane w ustawie o budżecie na 2023 r. nie są spójne nie tylko z rozwiązaniami zawartymi w Prawie o ustroju sądów powszechnych, ustawie o Sądzie Najwyższym oraz ustawie o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale także, jeśli chodzi o poziom wzrostu

**Posel Katarzyna Ueberhan**

wynagrodzeń oraz charakter jego podstawy, z analogicznymi przepisami ustaw ołobudżetowych na lata 2021–2022.

W ustawie na 2023 r. w ogóle zrezygnowano z nawiązania do poziomu przeciętnego wynagrodzenia, a podstawa została ustalona kwotowo. Ta uznaniowość nie zapewnia sędziom realizacji konstytucyjnych gwarancji. Zasady wynagradzania sędziów określone w ustawie ołobudżetowej na 2023 r. sę niezgodne z konstytucją – tak orzekł jednogłosnie w 5-osobowym składzie Trybunał Konstytucyjny w dniu 8 listopada 2023 r. W drugiej połowie grudnia zeszłego roku te regulacje zaskarżyli do trybunału pierwsza prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Krajowa Rada Sądownictwa. Trybunał uznał niekonstytucyjność trzech przepisów tej ustawy. Art. 8 i art. 9 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r. uznał za niezgodne z art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a art. 7 ustawy za niezgodny z art. 195 ust. 2 konstytucji.

Wynagrodzenia sędziów w ostatnich latach były kształtowane przez ustawodawcę w sposób całkowicie uznaniowy, jeśli chodzi o zasady ich ustalania, podstawy oraz tempo wzrostu, dlatego konieczna jest korekta ustawy budżetowej. Z tego powodu uważamy zmiany i przedłożenie za zasadne i potrzebne. Klub Lewicy popiera to przedłożenie. Powyższe argumenty przemawiają za przyjęciem nowelizacji ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r. w celu zapewnienia jednolitości wynagrodzeń sędziów i prokuratorów w 2023 r. Jak mówiłam, klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2023 r.

Ta ustawa jest bardzo typową ustawą. Takich ustaw w ubiegłej kadencji były dziesiątki, jeśli nie więcej. Chodzi o zmiany w budżecie spowodowane sytuacją nadzwyczajną, nieprzewidzianą w trakcie układania budżetu. Tym razem jest to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2023 r. Chodzi o to, aby

ok. 9 tys. prokuratorów otrzymywało wyższe uposażenia zgodne z tym, co orzekł w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny.

Tak jak powiedziałem, taka sytuacja jest typowa. Tutaj, w Wysokiej Izbie, nikt nie mówił, że dzieje się coś nadzwyczajnego, bo nowelizujemy budżet. Dlatego trochę mnie zmartwiło to wystąpienie szefa KPRM Jana Grabca, który mówił, że zabrakło pieniędzy w KPRM. Zabrakło, bo znowu była sytuacja, której nie przewidziano rok temu. Był rząd, który odchodził i miał odprawy. Słyszeliśmy, że państwo zwalniają osoby. Trzeba im również dać ekwiwalent za urlop. Tak więc jest to znowu kolejna, typowa sytuacja. Dlatego dobrze by było, żebyśmy w tej Wysokiej Izbie więcej poświęcali czasu na merytorykę, a nie na bicie piany. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zgłosił się jeden poseł.

*(Poseł Michał Woś: Ja też się zgłaszałem.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja jeszcze poproszę.)*

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, które może jest troszeczkę obok tej ustawy, ale wiąże się z tym, o czym mówiłem w trakcie wygłaszania mojego stanowiska.

Pan minister od niedawna jest ministrem, ale już długo jest posłem. Byłbym wdzięczny, jakby pan minister powiedział naszym telewidzom, osobom oglądającym obrady, ile było takich zmian projektu, zmian w budżecie, bo podejrzewam, że kolejny budżet będzie miał dużo więcej zmian, o czym sami państwo mówili, bo będą państwo chcieli realizować swoje obietnice wyborcze – i bardzo dobrze – i będą państwo wprowadzali korekty do budżetu, tak żeby, mam nadzieję, zrealizować wszystkie obietnice, jakie państwo złożyli w trakcie kampanii wyborczej. Powtarzam zatem: Panie ministrze, ile takich korekt budżetu, tak szacunkowo, jest w trakcie posiedzeń, w trakcie roku? I jak pan przewiduje, ile posiedzeń korygujących ten budżet, który wkrótce przyjmujemy, będzie w kolejnym roku? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.



**Posel Krystyna Skowrońska:**

Pan poseł Sachajko pomylił określenia, jeżeli chodzi o procedowanie nad określonymi ustawami. My procedujemy dzisiaj nie nad ustawą budżetową, tylko nad ustawą o budżecie. To jest incydentalne rozwiązanie i jedno jedyne, na rok 2023 – przyjęte w ubiegłym roku i teraz, w grudniu, na koniec roku je zmieniamy. Czym innym jest ustawa budżetowa, dlatego że tam mamy rezerwy. Tam dokonujemy zmian, a nowelizacji, jeżeli pan pamięta, mieliśmy po jednej w poprzednich kadencjach. To jest pierwsza rzecz.

A że o braku pieniędzy mówimy, wspomnę o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ja bym jednak rzetelnie powiedziała o oświadczeniu pana ministra Grabca dotyczącym brakujących pieniędzy w KPRM. Należałoby zważyć – dotyczy to i Wysokiej Izby, i Polaków, jeżeli oglądają, słuchają albo będą mieli dostęp do tego materiału – że zatrudniono dodatkowo 100 osób. (*Dzwonek*) I nie dotyczy to tylko samych odpraw. Jeżeli na okres kampanii, na 2 miesiące zatrudniono 100 osób, które miały wynagrodzenia, to normalne jest, że zabrakło pieniędzy. W tym zakresie KPRM nie zwracał się wcześniej o podwyższenie środków przeznaczonych na funkcjonowanie i wypłaty dla pracowników KPRM. Sami zarządzili pieniędzmi i do tego doprowadzili. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani posle.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Woś, klub PiS.  
Proszę bardzo.

**Posel Michał Woś:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze zdumieniem słuchałem tych wystąpień, bo otóż okazuje się, że wniosek został złożony do Trybunału Konstytucyjnego, a nie do jakiegoś budynku wypełnionego nie wiadomo kim. Wniosek złożyła pierwsza prezes Sądu Najwyższego, a nie jakaś neo-sędzia, a tyle razy o tym słyszeliśmy. Wniosek złożyła Krajowa Rada Sądownictwa, a nie jakaś neo-KRS, o czym tyle razy mówiliście. Kilkukrotnie, jeśli nie kilkunastokrotnie, padło tutaj określenie: wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a nie: świstek papieru, jak dotychczas mówiliście. Podkreślacie, że to wyrok wydany w składzie pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a nie, jak obraźliwie o nich mówiliście, sędziów dublerów. Zdecydujcie się na coś, bo to pokazuje waszą hipokryzję. Pokazuje to, że przez lata uprawialiście wyłącznie politykę i graliście wyłącznie na emocjach tylko po to, żeby dorwać się do władzy i żeby psuć Polskę, tak jak dzisiaj to obserwujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Głos teraz zabierze, odpowiadając na pytania, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan poseł Arkadiusz Myrcha.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan minister.)

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Postaram się już tylko krótko odpowiedzieć na te wątpliwości, pytania zgłaszane podczas wystąpień.

Przede wszystkim – krótki wstęp. Chociaż występujący tutaj posłowie to już parokrotnie przywoływali, sytuacja jest mimo wszystko niecodzienna. Mówimy tu o nowelizacji ustawy o budżecie, która ustala szczególne warunki realizacji samej ustawy budżetowej, i o sytuacji, kiedy została stwierdzona niezgodność trzech przepisów z konstytucją.

Dlaczego tak się w ogóle stało i czy musiało do tego dojść? Oczywiście nie musiało do tego dojść. Sytuacja była oczywiście do przewidzenia, bo jeżeli w pewnym momencie przyjmuje się określone regulacje, jeśli chodzi o waloryzację wynagrodzeń sędziów, bardzo czytelne, powiązane ze wskaźnikami GUS-owskimi, to należy po prostu ich przestrzegać. Jeżeli pomimo przyjęcia regulacji ustawowej, w kolejnych latach ignoruje się ten wskaźnik waloryzacji i mrozi się te wynagrodzenia, to trzeba się liczyć z tym, że osoby, które te wynagrodzenia powinny otrzymać, będą występowały z roszczeniami. I tak też się stało. Było więc całkowicie do przewidzenia to, że prokuratorzy i sędziowie będą występować z tymi roszczeniami. Jeżeli bowiem ustawodawca im coś obiecuje, a następnie w ustawie o budżecie czy w ustawie budżetowej albo w ogóle nie uwzględnia tej waloryzacji wynagrodzeń, albo jeżeli już uwzględnia, to w taki sposób, że jest ona niższa niż to wynika z przyjętych reguł, to zmusza to obywateli do dochodzenia swoich praw przed sądem. Część dochodzi ich przed sądami powszechnymi w drodze pozwów indywidualnych, ale w 2023 r. zdecydowano się na skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, który w przypadku sędziów orzekł jednoznacznie, że waloryzacja należy się w pełnej wysokości zagwarantowanej ustawą o ustroju sądów powszechnych.

Tak więc, odpowiadając na pytanie pana posła Sachajki, powiem tak: ta sytuacja była całkowicie do przewidzenia, powinna zostać zaplanowana. Waloryzacja według ustawowego wskaźnika powinna być zaplanowana, więc tutaj niczym nikim nie powinien być zaskoczony. To jest jedna kwestia.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha**

Druga kwestia. Pojawiła się wątpliwość ze strony pana posła Kowalczyka, czy zdążymy z wypłatą należnych świadczeń do końca bieżącego roku. Wszystko wskazuje na to, że tak. Jeżeli Sejm przyjmie tę ustawę jutro, a wszystko wskazuje na to, że tak, jeżeli Senat pochyli się nad tym – jeśli dobrze wiem – w piątek i nie będzie uchwalał żadnych poprawek, to w trybie niezwłocznym zostanie to przekazane do prezydenta. Zakładam, że prezydent Rzeczypospolitej nie będzie zwlekał z podpisaniem tak niecierpiącej zwłoki ustawy, tak żeby faktycznie do 31 grudnia zdążyć. Środki na wypłatę tych świadczeń są zarezerwowane w budżecie. Tak więc liczę, że wszystkie te świadczenia zostaną wypłacone zgodnie z harmonogramem.

To, co należy jednak podkreślić, to bardzo kuriozalne zachowanie byłego już ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego pana Marcina Warchoła. Nie można wobec jego zachowania przejść obojętnie. Pan prokurator minister Warchoła w sytuacji, kiedy wiedział, że ten wyrok już zapadł, skierował jednego dnia de facto wniosek do Trybunału Konstytucyjnego jako prokurator generalny dokładnie w tej sprawie. Skierował jednocześnie projekt ustawy, nad którym w tej chwili procedujemy. Jednocześnie to jest ten sam pan, który przez wszystkie poprzednie lata doprowadził do sytuacji, którą w tej chwili rozwiązujemy – żebyśmy mieli jasność. My dzisiaj procedujemy nad projektem ustawy, który rozwiązuje 3 lata zaniechań. Dziwi mnie tutaj może jawna samokrytyka ze strony obecnego posła pana Warchoła, że przyznał się do tego, że ówczesne kierownictwo Ministerstwa Finansów i ówczesna większość sejmowa w sposób całkowicie świadomy ignorowały wskaźnik waloryzacyjny wynikający z poszczególnych ustaw, a następnie bez cienia wstydu, bez cienia żenady sam zaskarżył te przepisy do Trybunału Konstytucyjnego, chociaż jeszcze 2 tygodnie wcześniej mu te przepisy kompletnie nie przeszkadzały.

Tak więc naprawiamy te błędy. Słusznie wskazywali to posłowie występujący w imieniu klubów parlamentarnych. Mam nadzieję, że z tą waloryzacją wyprostujemy wszystkie zaniechania, a w budżecie na rok 2024 zaplanowane są już wzrosty wynagrodzeń zgodnie z przyjętymi wskaźnikami. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do głosu teraz sprawozdawcę komisji panią poseł Zofię Czernow.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom pracującym nad tym projektem. Sytuacja powstała niemalże na przełomie dwóch kadencji Sejmu jest pilna, wymaga regulacji. Na ten cel została zabezpieczona rezerwa. Oczywiście przy takim projekcie powstają różne dyskusje. Zastanawiamy się, dlaczego do tego doszło. Ale to nie oznacza, że ten projekt może dalej oczekiwać na rozwiązanie. Sprawa jest pilna. Dziękuję, że posłowie i kluby poselskie bez poprawek proponują uchwalenie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024** (druki nr 128, 128-A, 128-B, 128-BA, 128-C i 131).

Proszę ponownie panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 131.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 19 grudnia tego roku projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2023 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył projekt ustawy.

Projekt ustawy o budżecie na 2024 r. jest bardzo złożony, gdyż zawiera zapisy kształtowane przez dwa diametralnie różne rządy: rząd Mateusza Morawieckiego i rząd Donalda Tuska. Procedowana wersja zawiera istotne zmiany projektu Prawa i Sprawiedliwości, czyli poprzedniego rządu, wprowadzone przez obecny rząd. Rządowy projekt ustawy o budżecie na 2024 r., zresztą tak jak na każdy rok, jest ściśle związany z projektem ustawy budżetowej i w wielu obszarach określa poziom i zasady kształtowania wydatków, które winny znaleźć się w ustawie budżetowej. W szczególności projekt określa wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2024 r. dla nauczycieli o 30%, dla nauczycieli początkujących – o 33%, dla nauczycieli

**Posel Sprawozdawca Zofia Czernow**

przedszkoli, sfinansowanych z budżetu państwa. Wprowadza ważne zmiany w zakresie części rozwojowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, a szczególnie skreślony zostaje przepis, który zawieszał, podkreślam: zawieszał, wypłatę części rozwojowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2024 r. Co to oznaczało dla samorządów, nie muszę w tej Izbie tłumaczyć. Odblokowanie części rozwojowej oznacza, że samorządy otrzymają dodatkowe, bardzo potrzebne im środki. Bardzo ważne jest to, że wprowadza się zmiany zasad dotyczących sposobu podziału części rozwojowej subwencji ogólnej na zasady przejrzyste i bardziej sprawiedliwe. Jednostki samorządu terytorialnego bardzo czekają na takie regulacje. Przewiduje się szereg rozwiązań w zakresie możliwości przekazania w 2024 r. skarbowych papierów wartościowych m.in. dla nauki, dla Funduszu Reprywatyzacji, dla PKP PLK i innych podmiotów.

Po szerokiej dyskusji i wyjaśnieniach w Komisji Finansów Publicznych projekt został przyjęty przez komisję jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Henryka Kowalczyka.

Jeszcze... Ach, tak.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabiera pan poseł Henryk Kowalczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dyskusja nad ustawą o budżecie na rok 2024 rzeczywiście jest trudna, dlatego że sama liczba druków i autopoprawek wniesionych w trakcie przygotowywania tej ustawy o budżecie świadczy o tym, w jakim skomplikowanym czasie ona była konstruowana. Stąd m.in. oczywiście różne podejścia. Ustawa o budżecie zawiera zapisy, które były konstruowane zarówno przez poprzedni rząd, jak i przez obecny, jak np. zapisy dotyczące pozwoleń na emisję skarbowych papierów wartościowych dla Funduszu Reprywatyzacji, dla PKP PLK, a również – myślę, że warto to podkreślić i zaznaczyć – prawie 2 mld zł dla radia i telewizji. Widocznie tak krytykowany poprzednio zapis znalazł uznanie, ale pewnie inny podmiot będzie teraz... Pewnie kto inny będzie za-

rzędał tymi 2 mld, dlatego teraz już te 2 mld zł dla radia i telewizji nie przeszkadzają.

Pojawiły się nowe elementy, których nie było w pierwotnym projekcie przygotowanym jeszcze przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego. Chciałbym na te elementy zwrócić uwagę i ewentualnie uzyskać wyjaśnienie pani minister. Chodzi o to, jak do nich podejść.

Po pierwsze, pojawił się inny zapis dotyczący średnich wynagrodzeń nauczycieli. To ma być nie jak poprzednio 6,857 punktu procentowego, ale 2,308 punktu procentowego. Co za tym stoi? Czy nie pojawia się ryzyko, że wynagrodzenia nauczycieli początkujących i mianowanych nie będą ustalane w oparciu o stawkę minimalnego wynagrodzenia, bo ten wskaźnik 6-procentowy m.in. miał przeciwdziałać temu zjawisku. Ten zapis wydaje się trochę dziwny w kontekście deklaracji, że środowisko nauczycielskie uzyska 30-procentowy wzrost wynagrodzeń. Uważam, że ten zapis jest chyba zbyt ostrożny. Poprosiłbym o wyjaśnienie.

Kolejna rzecz to jest wzrost limitów na emisję papierów skarbowych, papierów wartościowych dla uczelni – tak to najogólniej określe – o prawie 2 mld zł. Może to jest potrzebne, ale jednak jest to bardzo istotny wzrost.

Kolejny rzecz. Nie było takiej pozycji, ale się pojawiła. Chodzi o zgodę na emisję papierów wartościowych. 3,5 mld zł do dyspozycji ministra do spraw informatyzacji, 7 mld zł dla ministra do spraw gospodarki złożami kopalin i 1 mld zł dla ministra kultury. To są te nowe rzeczy.

No i najciekawsza kwestia. Myślę, że wymaga to wyjaśnienia. Chodzi o upoważnienie do emisji skarbowych papierów wartościowych na kwotę 12 mld zł na bardzo różne enigmatycznie opisane cele do wydawania na polecenie prezesa Rady Ministrów. Myślę, że jest to dość ryzykowne podejście do budżetu. Gdybyśmy zliczyli wszystkie zwiększenia zgód na emisję skarbowych papierów wartościowych, to okazuje się, że do tych, które były zapisane w pierwotnym projekcie ustawy o budżecie, dochodzi nam ok. 25 mld zł. Doskonale rozumiem, że zgoda niekoniecznie oznacza wykonanie, ustalenie limitów też nie oznacza, że będzie to wykonane. W zależności od potrzeb... Jednak biorąc pod uwagę jutrzejszą dyskusję o budżecie, wzrost deficytu budżetowego o 20 mld zł i kolejne 25 mld zł, jeśli chodzi o limity emisji papierów wartościowych, to oczywiście można poczuć niepokój. Czy to nie jest przesada? *(Dzwonek)* Jeszcze nie tak dawno słyszeliśmy, że deficyt jest duży, ale to o tym będziemy mówili pewnie jutro. Natomiast teraz chciałbym usłyszeć wyjaśnienia, szczególnie wyjaśnienia dotyczące jednej pozycji zapisanej w art. 16 projektowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.



**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Zanim przejdę do stanowiska Klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie ustawy o budżetowej, której tytuł brzmi: o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej w 2024 r., nie sposób nie odnieść się do wypowiedzi mojego poprzednika, pełniącego m.in. funkcję ministra rolnictwa.

Pan poseł Kowalczyk w imieniu klubu PiS dziwił się niektórym rozwiązaniom. Nie przypominam sobie, aby przez ostatnie 8 lat państwo mieli jakiegokolwiek uwagi, wtedy kiedy zadłużaliśmy się na potęgę i zadłużaliśmy się poza budżetem. Nigdy Komisja Finansów Publicznych nie doprowadziła do sytuacji, żeby Bank Gospodarstwa Krajowego czy PFR wytłumaczyły się z tego, ile pieniędzy jest wydatkowanych poza budżetem. Państwo przyjmowali. Nie będziemy mówili o tych przepalonych pieniądzach, które inwestowaliście w niektóre rozwiązania służące energetyce.

Chcę panu posłowi Kowalczykowi m.in. powiedzieć, że brakuje pieniędzy na wsparcie rolnictwa w zakresie rozwiązań, których państwo nie doprowadzili do końca, w zakresie pomocy de minimis, w zakresie udzielania kredytów, wsparcia w sytuacjach, kiedy zaprzestaną produkcji. A państwo to obiecywali.

Ale do rzeczy. Mój klub, klub Koalicji Obywatelskiej, złożył szereg poprawek do druku sejmowego, który przygotował pan premier Morawiecki, czyli Prawo i Sprawiedliwość. Po pierwsze, długo tego nie było i nie procedowaliśmy nad tym rozwiązaniem, dlatego że nie było posiedzenia Sejmu, późno zwołano posiedzenie, na którym posłowie nowej kadencji złożyli przysięgę.

Co jest dla nas ważne? Dla nas ważne jest dokonanie zmiany. W trakcie kampanii wyborczej obiecywaliśmy – staraliśmy się pogodzić przynajmniej w tej ustawie – że w ustawie budżetowej przedstawimy inne rozwiązania. Nasze poprawki dotyczyły m.in. podwyższenia wynagrodzeń dla nauczycieli. Tam, gdzie zapowiadaliśmy, że wynagrodzenia wzrosną o 30%, tam to nasze przyrzeczenie, to nasze zobowiązanie, koalicji 15 października, zrealizujemy. O 30% zwiększy się wynagrodzenie nauczycieli. Dodatkowo ten zapis, który państwo kontestowali, to również będzie nie mniej niż 1500 zł w stosunku do nauczycieli rozpoczynających pracę zawodową. Wywiązujemy się z tego zadania.

Jesteśmy za przyjęciem rozwiązań dotyczących możliwości emisji skarbowych papierów wartościowych. Pani minister, prezentując je na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, wskazała, że przeznaczona będzie kwota w wysokości 2 mld zł dla uczelni, dla Funduszu Reprywatyzacyjnego – 10 mld zł, dla kolei – 1300 mln zł, na informatyzację, w zakresie przemysłu półprzewodnikowego – 3,5 mld zł, dla sektora kopalin – 7 mld zł, dla ministra kultury – 1 mld zł.

Dziwił się pan poseł, że podwyższamy m.in. środki dla telewizji publicznej i w zakresie abonamentu. Jest to kwota 1 mld zł, którą przyjęliśmy na podwyższenie kapitału spółki – w tym zakresie przyjęto stosowne rozwiązania. Przyjęliśmy również rozwiązania, dzięki którym na Fundusz Rozwoju Dróg zostanie przeznaczona kwota w wysokości 500 mln zł, oraz rozwiązania odnośnie do nauki.

Raz jeszcze wróć do wynagrodzeń nauczycieli. Zwiększamy wynagrodzenie o 30%, nie mniej niż 1500 zł. Tą podwyżką objęte będą także przedszkola. Cała ta kwota, która jest z tym związana, to będzie koszt budżetu. Taka subwencja zostanie przekazana na rzecz samorządów.

Mamy jeszcze rozwiązania dotyczące m.in. zmiany w zakresie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przeznaczona będzie dodatkowa subwencja dla samorządów w wysokości 3,2 mld zł. Pokazano nową formułę (*Dzwonek*) odnośnie do podziału pieniędzy na to, co będzie dotyczyło mniejszych samorządów. Myślę, że pani minister odpowie na to pytanie, jako że kończy mi się czas.

To rozwiązanie dotyczące wprowadzenia ustawy o budżetowej w wersji, którą przedkłada Komisja Finansów Publicznych jako swoje sprawozdanie, będzie rozwiązaniem, które po części naprawia budżety samorządów, bo na to przeznaczona jest kwota 3,2 mld zł, podwyższa wynagrodzenia, a nauczyciele początkujący będą mieli zwiększone wynagrodzenia o 33%. Wszystkie szczegółowe rozwiązania dotyczące emisji papierów wartościowych zostały tutaj zawarte.

Nie dziwi nas fakt zwiększenia kwoty, która jest upoważnieniem dla premiera, dla prezesa Rady Ministrów, w zakresie podwyższenia kwoty dotyczącej skarbowych papierów wartościowych, tego wolumenu 5 mld zł – podwyższenie na 12 mld zł. Chcemy zaabsorbować środki europejskie, w tym zakresie będzie również potrzebne wsparcie, aby udział środków własnych dla niektórych podmiotów został zagwarantowany. Są to rozwiązania, które musieliśmy przyjąć. Oczywiście będziemy się przyglądać, jak państwo, poprzednicy, wydawali przez 8 lat pieniądze. Chodzi o to, żeby pieniądze były jak najlepiej zagospodarowane. Pieniądze z KPO, pieniądze europejskie muszą mieć wsparcie po drugiej stronie dla niektórych przedsięwzięć ze środków krajowych i w tym zakresie będzie to emisja papierów wartościowych. Mamy nadzieję, że jak najszybciej będziemy się rozwijać.

I jeszcze jedno. Jeżeli założono waloryzację wynagrodzeń dla sędziów, prokuratorów i tam jest wskaźnik 12,6% na przyszły rok, to posłowie, senatorowie niestety nie będą mieli wynagrodzeń wyższych. My musimy się z tym pogodzić, ale nikt nas z tego powodu nie będzie krytykował.

Pani Minister! Pani wyjaśni poszczególne informacje. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za sprawozdaniem przedłożonym przez Komisję Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

## **Poseł Rafał Kasprzyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiany dzisiaj dokument nie powinien chyba wzbudzać wielu emocji. Budżet przedstawiony przez pana premiera jest przecież bardzo dobrze znany również poprzedniej ekipie rządzącej, a propozycje rozwiązań ołobudżetowych s społecznie oczekiwane przez obywateli.

Chcę jednak zwrócić uwagę Wysokiej Izby oraz, w konsekwencji, uwagę pana prezydenta na kilka bardzo istotnych szczegółów, którymi różnią się te wersje ustawy budżetowej. Różnice nie są może wielkie z punktu widzenia całości wydatków państwa, ale stanowią wyraz tego, o czym Polska 2050 mówi w swoich programach i jakimi wartościami kierują się jego posłowie i posłanki.

Wartościami tymi są szacunek i godność. Nauczyciele, w tym nauczyciele akademicki, dostawali w poprzednich latach podwyżki wynagrodzeń. Tak, szanowni państwo. Podwyższano kilkukrotnie płace minimalne, więc właśnie w dużej mierze te nauczycielskie. Ponieważ nie można już legalnie w Polsce zarabiać mniej za świadczoną pracę, to wielu nauczycieli dostało podwyżki, ale czy realnie zarabiają więcej? To wciąż przecież poziom minimalny albo bardzo do niego zbliżony. Na marginesie należy zauważyć, że podwyższanie płacy minimalnej spowodowało, że dużo więcej rodzin zarabia dziś minimum, czyli realnie więcej rodzin żyje w biedzie.

Wracam do nauczycieli. W budżecie jest dla nich przewidziana podwyżka w wysokości 30%. To realna podwyżka od 1 stycznia 2024 r. i na zawsze. To nie jednorazowy chwyt przedwyborczy, a systemowa zmiana godnościowa, bo właśnie o godność tutaj chodzi. Godność nauczycieli, dzięki którym kształcimy i uczymy nowe pokolenia. To wreszcie krok w stronę poprawy jakości kształcenia i zahamowania odejść z zawodu. A dla nauczycieli początkujących zagwarantowano zresztą podwyżkę przewyższającą 30%, tak aby otrzymali oni na starcie podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 1500 zł. Wprowadza to poprawka podnosząca ich średnie wynagrodzenie o 2,308%. Warto uzupełnić informację o podwyżkach dla nauczycieli informacją, że subwencja oświatowa w 2024 r. sięgnie prawie 88 mln zł w porównaniu do 64,4 mld zł w 2023 r.

(Głos z sali: Jak?)

Sama podwyżka dla nauczycieli to koszt ponad 20,5 mld zł.

Kolejne wartości to empatia i wspólnota. Właśnie taka jest rola państwa w sytuacjach trudnych dla

jego obywateli. W ustawie budżetowej zapisano już wydatki na finansowanie procedury in vitro dla tych, dla których jest to jedyna możliwość posiadania własnego dziecka. Jako Polska 2050 cieszymy się ogromnie z uwzględnienia w budżecie również zwiększonych wydatków na leczenie chorych dzieci na SMA. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność zadbania o zdrowie dzieci i młodzieży, również zdrowie psychiczne. Dlatego z ogromnym zadowoleniem odnotowujemy przeznaczenie 10 mln zł na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Poprzedni rząd cofnął to finansowanie na wsparcie dzieci, ale wybudował za to grające ławeczki czy strzelnice w każdym powiecie.

(Głos z sali: Właśnie nie.)

Pozytywnie oceniamy także wprowadzone poprawki w zakresie pkt 15, zmieniające obligatoryjny charakter przekazania przez ministra właściwego do spraw budżetu skarbowych papierów wartościowych na charakter fakultatywny, oraz zwiększenie kwoty w pkt 15e do 12 mld zł, o czym mówiła pani zabierająca głos przede mną, co w rezultacie pozwoli na elastyczne zarządzanie finansami publicznymi.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 – Trzecia Droga pozytywnie rekomenduje sprawozdanie i projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

## **Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 z dnia 20 grudnia 2023 r.

Komisja Finansów Publicznych na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy ołobudżetowej na rok 2024 z poprawkami. Podczas posiedzenia komisji pani wiceminister finansów Hanna Majszczuk poinformowała, że w dniu wczorajszym rząd przyjął autopoprawkę, uzupełniając projekt ustawy ołobudżetowej.

Bardzo ważnym elementem zmian w tym projekcie, mającym ogromne znaczenie dla dużej grupy społecznej, są wprowadzone regulacje podnoszące wynagrodzenia nauczycieli zgodnie z przepisami Karty Nauczyciela o 30% od 1 stycznia 2024 r. Przepisy dotyczą zarówno nauczycieli wynagradzanych z subwencji oświatowej, jak również nauczycieli zatrud-

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek**

nionych w przedszkolach. Kwota zabezpieczona na ten cel wynosi prawie 88 mld zł i jest wyższa od poprzedniej o 20,5 mld zł. W wyniku autopoprawek wprowadza się podwyższenie dotacji dla samorządów, które zapewnią finansowanie proponowanych podwyżek wynagrodzeń. Przypomnę, że zapewnienie podwyżek dla nauczycieli było jedną z obietnic złożonych Polkom i Polakom przed wyborami i teraz realizujemy nasze kolejne obietnice.

Wprowadzono również zmiany i regulacje, które zapewniają podwyżki dla nauczycieli początkujących o 33%, tak aby wzrost wynagrodzenia nauczycieli był na odpowiednim poziomie – 1500 zł dla wszystkich nauczycieli.

Została również wprowadzona autopoprawka, która odmraża stosowanie przepisów o wykorzystaniu części rozwojowej subwencji ogólnej. Podjęto decyzję o uwolnieniu tych środków dla samorządów. Na ten cel w budżecie została zagwarantowana kwota 3,2 mld zł. Wprowadzono regulacje, które zakładają podział tej subwencji rozwojowej dla gmin, powiatów i województw w następujący sposób: 60% środków, tak jak wskazuje ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – proporcjonalnie do liczby mieszkańców, natomiast kolejne 40% subwencji rozwojowej ma być rozdysponowane według należnego podatku PIT za 2021 r. Część rozwojowa subwencji oświatowej, wyliczona według powyższych zasad, zostanie przekazana do jednostek samorządu terytorialnego po ogłoszeniu ustawy budżetowej na rok 2024 i poinformowaniu samorządów o wysokości poszczególnych części subwencji.

W projekcie zawarto też rozwiązania, które umożliwiają przekazywanie skarbowych papierów wartościowych uczelniom – do kwoty 2 mld zł, kolejom – 1,1 mld zł, ministrowi do spraw cyfryzacji na wsparcie inwestycji półprzewodnikowych – do 3,5 mld zł, ministrowi właściwemu do spraw kopalni na przekazanie na kapitał spółkom górniczym – do 7 mld zł. W projekcie zawarto także przepisy umożliwiające przekazanie ministrowi kultury do 1 mld zł na podwyższenie kapitału spółek publicznego radia i telewizji oraz do 1,95 mld zł w celu zrekompensowania utraconych przez te jednostki wpływów z abonamentu. Łącznie to blisko 3 mld zł.

W trakcie obrad komisji została zgłoszona poprawka, której celem jest zwiększenie wartości papierów skarbowych, które mogą zostać przekazane m.in. jednostkom organizacyjnym posiadającym osobowość prawną utworzonym w drodze ustawy, na podstawie ustawy lub w wykonaniu ustawy przez organ administracji rządowej, a także agencjom wykonawczym, takim jak Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Agencja Mienia Wojskowego czy Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Pierwotnie proponowano przekazanie tym instytucjom 5 mld zł, ale w poprawce kwota została powiększona o 7 mld, czyli w tej chwili wynosi 12 mld zł. Poprawka została przyjęta przez komisję.

Inna poprawka, która również została przyjęta przez komisję, dotyczyła szkoleń dla urzędników kancelarii premiera w związku z nadchodzącą prezydenturą Polski w Unii Europejskiej, którą nasz kraj będzie sprawował w 2025 r. Poprawka również została przyjęta.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga opowiada się za przyjęciem projektu. Pragnę tylko zaznaczyć, że niestety obstrukcja byłego premiera Mateusza Morawieckiego spowodowała, że nowy rząd, a także Sejm w tempie ekspresowym muszą przyjąć budżet na rok 2024 oraz ustawę o budżecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam, pan poseł Tomasz Treła, Lewica.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Tomasz Treła:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Szanowni Państwo! Najpierw wielkie ukłony za ekspresowe tempo pracy. 4 dni pracy nad budżetem i 4 dni pracy nad wszystkimi dokumentami o budżecie to naprawdę wielki rekord. Jutro będę mówił szerzej na temat projektu budżetu na rok 2024, ale dzisiaj skupię się na dwóch elementach, które są bardzo istotne, bardzo ważne. Państwo pamiętacie, że były już rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo często mówił, że przygotowując budżet, pewnie wytniemy wszystkie dodatki, pewnie wytniemy wszystkie trzynastki, czternastki, nie będzie 800+. Otóż okazuje się, że wszystko jest. A nie dosyć, że jest, będzie realizowane i będzie wypłacane, to znajdują się w tym budżecie, patrz: w ustawie o budżecie, jeszcze dodatkowe rzeczy. Chcę podać konkretne liczby.

Subwencja oświatowa – państwo pamiętacie, że były minister pan Czarnek często mówił o tym, jakie to rekordy w zakresie tej subwencji oświatowej są za rządów Prawa i Sprawiedliwości – w roku 2023 wynosiła ponad 64 mld zł, a w roku 2024 będzie wynosiła blisko 88 mld zł. Jeżeli więc chcemy mówić o rekordach, jeżeli chcemy ścigać się na to, kto naprawdę chce dofinansować polską szkołę i polską edukację... Myślę, że jak pan minister Czarnek będzie brał udział w tej debacie, to warto wyjść i powiedzieć: tak, rzeczywiście jesteście lepsi, jesteście sprawniejsi i jesteście bardziej szczodrzy, jeżeli chodzi o finansowanie edukacji. Już nie wspomnę o tym, że rzeczywiście będzie 30% podwyżek dla nauczycieli, że będzie 20% podwyżek dla sfery budżetowej. Ale będzie jeszcze podwyżka dla pracowników przedszkoli. To jest zadanie własne samorządu i tak naprawdę to nie jest finansowane przez rząd, a my na ten cel przeznaczamy w budżecie ponad 2,3 mld zł. I to są konkrety, które są w tej ustawie o budżecie.



**Posel Tomasz Trela**

Ten drugi element, o którym chcę powiedzieć, to polskie samorządy. Polskie samorządy przez te ostatnich 8 lat były bardzo konsekwentnie skubane, jeżeli chodzi o finansowanie, jeżeli chodzi o dochody, jeżeli chodzi o środki finansowe. Oczywiście były samorządy, które nie były skubane, bo te, które leżały na wycieraczkę pod gabinetem premiera czy ministra finansów, dostawały jakieś tekturowe czekiki...

(*Posel Maria Koc*: Wszystkie dostawały.)

...może nawet te czekiki się przekształcały w pieniądze. Natomiast my chcemy wprowadzić rozwiązanie systemowe i to rozwiązanie systemowe w tym budżecie będzie. To ponad 3 mld zł subwencji dla samorządów. Chodzi o to, żeby też duże samorządy nie traciły środków finansowych. Mogę podać przykład mojego miasta, mojej Łodzi. Konsekwentnie każdego roku Łódź była skubana przez rząd Mateusza Morawieckiego i nie miała żadnego zadośćuczynienia, jeżeli chodzi o dotacje, jeżeli chodzi o subwencje. Wręcz przeciwnie, musiała do tego cały czas dokładać.

Podając tylko te dwa przykłady, chcę powiedzieć, że oczywiście Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy zgłasza za tą ustawą. Pewnie tak samo będzie głosował za całym projektem budżetu na rok 2024. Ale jutro moje wystąpienie będzie bardziej obrazowe, bo pokażę i udowodnię, co Prawo i Sprawiedliwość robiło i na co przeznaczało pieniądze. I udowodnię jak przez 4 dni można przygotować dokument, który jest lepszy, jest bardziej efektywny i realizuje potrzeby obywateli, również tych obywateli, którzy 15 października głosowali na dzisiejszą większość parlamentarną, a było ich blisko 12 mln.

Na samym końcu jeszcze raz potwierdzam poparcie dla tego projektu ustawy przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Zmiana jest podyktowana tym, iż nowy rząd chce spełniać przynajmniej część swoich obietnic, które były złożone w kampanii wyborczej. W trakcie posie-

dzenia komisji pani minister powiedziała, iż podwyżki dla nauczycieli obejmą również tych nauczycieli, których organem prowadzącym są stowarzyszenia. I bardzo dobrze. To nie są inni nauczyciele niż ci, których organem prowadzącym jest samorząd, więc powinni zarabiać tak samo jak nauczyciele... Wszyscy nauczyciele powinni tak samo zarabiać.

Ważne jest, żeby spełniając swoje obietnice wyborcze, nie doprowadzić do zbytniego zadłużenia budżetu państwa. W tej chwili zadłużenie budżetu państwa jest o kilka punktów procentowych niższe niż w 2015 r., czyli niż zostawiła koalicja Platformy z PSL-em. Miejmy nadzieję, że ono nie będzie w tej chwili zbyt szybko rosło. Rozumiem, pierwszy rok może być trudny, ale kolejne lata powinny doprowadzić do zrównoważonego budżetu, a nawet do takiego budżetu, który pozwoli na spłacanie długu publicznego.

Jednocześnie mam chwilę czasu, to może zwróć uwagę, że kłamstwo ma krótkie nogi albo nawet bardzo króciutkie nóżki, bo poprzednio moja ulubiona pani poseł Krystyna Skowrońska mówiła o tym, że nie ma nowelizacji ustaw o budżecie. Trzeba było poczekać kilkadziesiąt minut, a okazało się, że jest kolejna.

Ale, pani poseł, poprosiłem Biuro Analiz Sejmowych, będzie miała pani analizy, żeby pani z tej mównicy nie opowiadała Polakom głupot, bo to nie wypada. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisali się posłowie.

Ustanawiam czas pytań na 1 minutę.

I bardzo proszę...

Tak, proszę, pani poseł...

(*Posel Maria Koc*: Czy można jeszcze do pytania, panie marszałku?)

Proszę się zapisać.

Ustanawiam czas pytań na 1 minutę.

I zapraszam w pierwszej kolejności do głosu panią poseł Alicję Łepkowską-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł jest nieobecna z tego, co widzimy.

A więc pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Zapraszamy ponownie.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam to samo pytanie, które miałem przy poprzednim punkcie, aby pani minister powiedziała naszym oglądającym, jak często są nowelizowane ustawy budżetowe i o budżetowe...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: O budżetowe.)

I o budżetowe, pani poseł. Proszę dać mi skończyć zdanie.

**Posel Jarosław Sachajko**

Więc może wyleje pani kilka kropel zimnej wody na rozgrzaną głowę pani poseł, bo tutaj nie chodzi o to, żebyśmy się kłócili. Tu chodzi o to, żeby spróbować dojść do pewnego konsensusu. I o to tylko apeluję, a nie o ciągłe ataki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Chcę wrócić do sprawy samorządów, bo finanse samorządowe zostały w ostatnich latach bardzo mocno zdegradowane. Takie miasta jak Jelenia Góra, skąd pochodzę, nie były lubiane przez rząd. Nie tylko nie dostawały, ale co można było im zabrać, to się im zabierało. Np. przez 8 lat nie mogliśmy dostać pieniędzy na odwierty, mimo że mamy najlepsze wskaźniki wody termalnej uzyskanej w wyniku odwiertów geotermalnych.

Ale mam konkretne pytanie do pani minister. Proszę powiedzieć, kiedy samorzady dowiedzą się, jakie kwoty wynikające z podziału subwencji rozwojowej będą miały do dyspozycji? Bo uchwalanie budżetów w tej chwili jest bardzo trudne i myślę, że dobrze by było, żeby wiedzieć wcześniej (*Dzwonek*), żeby nie było sytuacji, że kiedy kto przyjedzie z jaką nowiną, z jakim talonem papierowym czy czymś innym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

I ponownie pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszamy.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Do pani minister mam pytanie, czy pani minister może nam powiedzieć, bo dzisiaj obejmując funkcję w resorcie finansów... Jak wyglądała reguła wydatkowa, wtedy kiedy ją ustanawialiśmy przed 2015 r., gdy wskazywaliśmy, że w latach, które są bogate, będziemy mniej wydawać, aby mieć rezerwę na wydawanie pieniędzy w latach, w których jest więcej kłopotu z przychodami. Ta reguła została po prostu w sposób skuteczny zdeasto-

wana i nie obowiązuje: wydawano pieniądze w sposób zupełnie inny, zadłużano i dług publiczny rósł, tak samo jak deficyt. Jesteśmy w określonej sytuacji i staramy się temu zaradzić. (*Dzwonek*)

Chciałabym zapytać, w jakim mniej więcej okresie samorzady dostaną informację dotyczącą subwencji, którą otrzymają, tej subwencji rozwojowej i w jakim okresie będzie informacja przekazana po przyjęciu ustawy ołobudżetowej dotycząca przekazania pieniędzy, podziału subwencji oświatowej dla poszczególnych samorządów.

Panu posłowi Sachajce chciałam podziękować za to, że jestem jego ulubioną poseł. Może sobie zmienić obiekt zainteresowania w przyszłości. Ale chciałabym powiedzieć, że ustawę ołobudżetową...

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Pani poseł, bardzo proszę skupić się na pytaniu. Czas już się skończył.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...zmieniamy rzadko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam, pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pierwsza kwestia. Chciałem podziękować za te podwyżki dla nauczycieli. Polska 2050 Szymona Hołowni opowiada się za tym, żeby na edukację przeznaczać 6% PKB, więc jest to realizacja naszego postulatu. Chcemy też, żeby docelowo nauczyciel stażysta miał średnią krajową. Mam nadzieję, że do tego dojdziemy. Tylko pytanie do pani minister, czy cała kwota tych podwyżek będzie przeznaczona, zapewniona samorządom. Bo o to samorzady pytają. Czy będą musiały dokładać, czy cała kwota tych podwyżek będzie uwzględniona w subwencji oświatowej?

I druga kwestia. Też bardzo się cieszę, że są środki z subwencji rozwojowej, bo reforma Polskiego Ładu zdemolowała dochody polskich samorządów. Brakowało nam środków. Mówię: nam, bo pracowałem przez 13 lat w samorządzie. Brakowało nam środków, było różnego rodzaju łatanie dziur w ciągu roku. Dzisiaj mamy przed końcem roku już jasną deklarację: będzie 3200 mln zł. (*Dzwonek*) A więc cieszymy się z tego, że samorzady będą wiedziały, jakie mają środki do dyspozycji, już na początku roku. I za to dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Henryka Kowalczyka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ukrywam, że do zabrania głosu skłoniła mnie wypowiedź pana posła Treli przed chwilą, mojego przedmówcy, tych, którzy ubolewają nad samorządami. Ja myślę, że dopiero będą ubolewać, jak wy zaczniecie rządzić. Tylko przypomnę, bo poseł Treli tutaj mówił naprawdę głupstwa totalne. Tylko przypomnę, kto rządzi w powiecie pułtuskim i jaka gmina na inwestycje dostała pieniądze. Gmina Gzy, wójt z Prawa i Sprawiedliwości – 20 mln. Gmina Obryte, niezależny – 20 mln. Gmina Pokrzywnica, PSL – 24 mln. Gmina Winnica, Prawo i Sprawiedliwość – 20 mln. Gmina Świercze, Prawo i Sprawiedliwość – 22 mln. Gmina Zatory, niezależny, lewicujący, tak między nami mówiąc – 20 mln zł. I uwaga: gmina Pułtusk, burmistrz z PSL – 54 mln zł. Powiat pułtowski, starosta z PSL – 50 mln zł. Razem prawie 250 mln zł na niewielki powiat pułtowski. *(Dzwonek)*

Mam wobec tego pytanie, czy te programy inwestycji strategicznych, inwestycji lokalnych choćby w takim zakresie będą kontynuowane, choćby w jakiejś mniejszej części. Bo tego oczekują samorządy. I nie tylko samorządy związane z Prawem i Sprawiedliwością, z PSL-em również. Ciągłe mnie o to pytają, ogromnie zaniepokojone, że oto nowy rząd zapomni całkowicie o samorządach. A 3,5 mld zł na subwencję rozwojową, darujcie państwo, to jest bardzo symboliczna kwota. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, ostatnie pytanie zadaje pani poseł Maria Koc, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Maria Koc:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja również chciałam zapytać o te programy dla samorządów, bo tutaj znowu wiele kłamstw na ten temat państwo suflujecie. Nieprawdą jest, że tylko część samorządów dostawała dofinansowanie. 99,9% samorządów dostawało duże środki na inwestycje i nie tylko. Przypomnę, że w roku 2023 dodatkowo samorządy otrzymały 13 mld zł rekompensaty z tytułu utraconych dochodów z PIT. Poza tym też mogły skorzystać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg,

który w tym roku zabudżetowany był na 2650 mln zł. I oczywiście Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – ponad 30 mld zł tylko w tym roku trafiło do samorządów na inwestycje.

Mam pytanie do pani minister *(Dzwonek)*, czy będzie kontynuowany taki program jak Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, jaki będzie budżet tego programu na rok 2024 i czy będzie jakiś program, z którego samorządy będą mogły czerpać środki na inwestycje – program rządowy podobny do Programu Inwestycji Strategicznych, jaki był prowadzony przez rząd Mateusza Morawieckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To było ostatnie pytanie.

Teraz zapraszam do głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

Proszę bardzo, pani minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do dyskusji i pytań zadawanych w trakcie prezentowania państwa stanowiska wobec projektu ustawy związanej z realizacją ustawy budżetowej na rok 2024, chciałabym się odnieść do tych tematów.

Może zacznę od pytań pana posła Kowalczyka, gdyż one były już zawarte w samej opinii i ocenie tego projektu. Chciałabym zapewnić pana posła, że z całą pewnością zapisy zaproponowane w związku z przyjętą autopoprawką do tego projektu ustawy okołobudżetowej, dotyczące tego wskaźnika dla nauczycieli... W poprzednim, pierwotnym kształcie tej ustawy okołobudżetowej ten wskaźnik rzeczywiście wynosił ponad 6%, ale chciałabym przypomnieć, że on się odnosił do projektu budżetu złożonego do 30 września, gdzie przewidziano podwyżki dla nauczycieli wyłącznie w wysokości 12,3%, i ten wskaźnik, o którym pan poseł wspominał, czyli ponad 6%, ledwo podnosił dla początkujących nauczycieli te wynagrodzenia do 20%. Oczywiście w związku z tym, że w projekcie ustawy budżetowej przesłanym przez rząd w dniu wczorajszym do Wysokiej Izby zmieniły się kwoty bazowe w sposób istotny dla nauczycieli, bo ta kwota bazowa rośnie o 30% i będzie to kwota w wysokości 5176 zł, to ten wskaźnik tutaj zastosowany, czyli te 2,308%, powoduje, że podwyżka dla nauczycieli początkujących będzie w wysokości 33%. A więc wprawdzie gdy się patrzy na same procenty, wskaźnik wydaje się niższy, ale z całą pewnością powoduje, że w efekcie to wynagrodzenie będzie prawie ponaddwukrotnie wyższe niż to, które wynikało z pierwotnego przedłożenia tego zapisu. Odnosiło się to wyłącznie do



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

podwyżki na poziomie 12,3%. Jest to z pewnością rozwiązanie bardzo korzystne dla nauczycieli i oczywiście dla samorządów.

Odnosząc się do jednego z pytań, które zostały przedstawione odnośnie do tej ustawy oświatowej, chciałbym powiedzieć, że całe kwoty podwyżek zostały wyliczone na podstawie posiadanych informacji, pochodzących z systemu informacji oświatowej, w Ministerstwie Edukacji Narodowej, z całym z poszanowaniem zasad wyliczania subwencji, czyli wszystkie kwoty, które zasilają subwencję oświatową, pokrywają to podniesienie kwoty bazowej dla nauczycieli o 30%. Dodatkowo te kwoty jeszcze zostały zwiększone, ponieważ uwzględniają właśnie te rozwiązania w ustawie oświatowej, aby zapewnić jeszcze właśnie ten dodatkowy mnożnik, to dodatkowe zwiększenie o 2,3% dla tych nauczycieli początkujących. Te środki w subwencji budżetowej są zapewnione, a dodatkowo, o czym wielokrotnie państwo już wspominało, są środki dla nauczycieli w przedszkolach. W tej dotacji dla przedszkoli zostały zapewnione oczywiście kwoty dla samorządów wyliczone odpowiednio na zasadach, które zapewniają im przekazywanie również zwiększonych dotacji dla szkół niepublicznych, zgodnie z ich obowiązkiem. A więc w całości ten obowiązek dla samorządów przewidziany w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego co do finansowania przedszkoli został w tym przypadku przejęty przez budżet państwa.

Odnosząc się jeszcze do wątpliwości pana posła co do pojawienia się w tej ustawie oświatowej szeregu przepisów umożliwiających przekazywanie papierów wartościowych na dość istotną kwotę, chciałabym zwrócić uwagę, że oczywiście nie ma obawy co do poszanowania jakiegoś przestrzegania racjonalności i zasad gospodarowania środkami publicznymi, ponieważ wszystkie te rozwiązania, na co zwrócił uwagę jeden z panów posłów, mają charakter fakultatywny, co oznacza, że będą wprowadzane z poszanowaniem sprawdzenia zasadności przekazywania tego typu instrumentów odnośnie do dofinansowania określonych jednostek w celu realizacji konkretnych zadań. Na marginesie chciałabym zwrócić też uwagę, że większość z tych rozwiązań była w tym pierwotnym przedłożeniu, które zostało skierowane do Sejmu.

Co do uprawnienia i wartości papierów wartościowych, które może przekazywać premier na podstawie tego projektu, jest to rzeczywiście 12 mld zł, ale chciałabym też zwrócić uwagę, że obecna ustawa budżetowa na rok 2023 przewiduje taki mechanizm i uprawnienie dla premiera do wysokości 15 mld zł, czyli i tak to uprawnienie jest o 3 mld zł niższe niż obecnie. Co więcej, co macie już państwo zawarte w ustawie budżetowej, w projekcie ustawy na rok 2024, obniżony został też górny limit, dodatkowo ten już wewnętrzny limit do dyspozycji pana premiera.

Jeżeli chodzi o zapoznanie się samorządów z ustawą oświatową i ze środkami, jakie będą im przy-

należne w związku z uruchomieniem subwencji rozwojowej, to oczywiście na spotkaniach z samorządami będziemy im przekazywać tę informację możliwie jak najszybciej, ale zgodnie z zasadami oficjalna informacja może być przekazana dopiero po uchwaleniu ustawy budżetowej, bo wtedy będzie wiadomo, jaka kwota będzie mogła być podzielona między te samorządy. Dopóki budżet nie zostanie zamknięty, nie zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę i podpisany przez pana prezydenta, oczywiście te prace cały czas będą mogły jeszcze mieć na ten zakres rozwiązań wpływ.

Co do sformułowania, że przekazywana kwota jest dość skromna, bo to jest tylko 3,2 mld zł, to myślę, panie pośle, że trzeba ją odnieść do kwoty wynoszącej zero, która by była, gdyby tej autopoprawki nie złożono, bo propozycja na rok 2024 odnosiła się do zawieszenia przez kolejny rok wypłacania tej subwencji rozwojowej. Jeżeli odnosimy tę kwotę do zera, to jest to dość istotne wsparcie w połączeniu z innymi, o których tutaj była mowa, czyli zwiększonej o ponad 20 mld zł subwencji oświatowej, ponad 2 mld zł na przedszkola i 3,2 mld zł na tę subwencję rozwojową. To jest olbrzymie zasilenie jednostek samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o pytania o kontynuowanie programów strategicznych, są one oczywiście przede wszystkim realizowane w ramach funduszu COVID. Ten fundusz dalej funkcjonuje. W tych planach, które widzimy, i w tych projekcjach, które tam się znajdują, w odniesieniu do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg nie ma żadnych działań, które miałyby ograniczać funkcjonowanie tego typu instrumentu wsparcia dla samorządów.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące reguły finansowej, oczywiście ono co do zasady dotyczy samego budżetu, nie ustawy oświatowej, o której dzisiaj Wysoka Izba dyskutuje i którą omawia, ale oczywiście w ostatnich latach ta reguła wydatkowa była wielokrotnie zmieniana i co do zasady wielokrotnie związana z dokonywaniem pewnych wyłączeń, które osłabiały jej znaczenie i tak naprawdę powodowały, że nie miała ona istotnego znaczenia dla kształtowania finansów publicznych. Tak naprawdę była dostosowywana co do zasady do potrzeb.

Jeżeli chodzi o nowelizację, częstotliwość nowelizacji, to oczywiście trudno oceniać tę częstotliwość nowelizacji zarówno ustaw budżetowych, jak i oświatowych. To zawsze jest związane z określonymi potrzebami czy też sytuacją. Natomiast w odniesieniu do tak postawionego pytania i połączeniu go z ustawą oświatową, na temat której Wysoka Izba dzisiaj debatuje i o której dyskutuje, to chciałabym zwrócić uwagę, że tu nie mamy do czynienia z nowelizacją, ponieważ była to autopoprawka złożona do projektu, który wpłynął do Wysokiej Izby. Tu jeszcze nic nie jest nowelizowane. Po prostu ta autopoprawka nadaje nowe brzmienie ustawie oświatowej, ale przede wszystkim wprowadza te regulacje, o których wspominałam, związane z uruchomieniem subwencji rozwojowej czy też zastosowaniem, wpro-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

wadzeniem rozwiązań umożliwiających podwyższenie wysokości, tzn. określenie wysokości podwyżki dla nauczycieli początkujących jako 33%, a nie 30%. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani minister.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Zofia Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy brali udział w dyskusji nad trudnym projektem ustawy o budżecie na 2024 r. Zawsze projekt ustawy o budżecie jest trudny, bo wskaźniki... W zasadzie łatwiej się dyskutuje o samym budżecie niż o ustawie o budżecie, ale ten był wyjątkowo trudny czy jest wyjątkowo trudny, bo ciągle to jest projekt, albowiem tworzyły go dwa rządy o różnym spojrzeniu na rozwój, na rolę samorządów, na sprawy kształtowania wynagrodzeń dla nauczycieli, ale nie tylko. Dlatego też po prostu było bardzo wiele problemów, a do tego wszystkiego bardzo krótki czas. Dlatego szczególnie dziękuję wszystkim państwu za merytoryczne podejście do analizy tego projektu i za merytoryczne spojrzenie, które cechuje chyba troska o to, żebyśmy uchwalili dobry projekt, dobry budżet na rok przyszły, bo to jest budżet dla Polski i Polaków. Tak że wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 20 grudnia 2023 r.

Informuję, że do oświadczeń poselskich zgłosili się posłowie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos zabierze posłanka Sylwia Bielawska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. *(Oklaski)*

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Dziękuję.

**Posel Sylwia Bielawska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 66% dzieci i młodzieży doświadcza przemocy, przemocy rówieśniczej. To są dane Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Dlatego też musimy zrobić wszystko, aby te dzieci i młodzież ochronić. Jednym z takich działań jest m.in. projekt, którego zakończenie świętowaliśmy dzisiaj w mieście, które do tej pory reprezentowałam, a zatem w Wałbrzychu. Jest to autorski projekt przygotowany przez dział profilaktyki działający przy miejskim ośrodku pomocy społecznej, polegający na tym, że w ramach tego projektu w każdej wałbrzyskiej placówce pojawia się specjalny przedstawiciel. Jest to lider, który został przygotowany w odpowiedni sposób do tego, aby być pełnomocnikiem tych uczniów, którzy potrzebują wsparcia i którzy potrzebują pomocy. Ten program to szansa na rozwiązanie tego jakże palącego problemu. Dlatego wszystkich zachęcam do zapoznania się przede wszystkim z efektami tego programu, a także do tego, żeby w swoich miastach być może również wprowadzić podobny projekt. Musimy być bowiem świadomi jednego faktu: bardzo często młodzi ludzie, jeżeli doświadczają przemocy, nie mają odwagi zwrócić się o pomoc do pedagoga, psychologa czy nauczyciela. Ale bardzo często taką pomocą może być dla nich właśnie drugi uczeń. Zapraszam wszystkich państwa do zapoznania się z efektami *(Dzwonek)* tego projektu oraz do skorzystania i wdrożenia ich również w swoich miastach. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze poseł Marcin Józefaciuk z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! 18 stycznia 2019 r. 127 członków założycieli Związku Wyznaniowego Rodzimowierców Polskich Ród złożyło w MSWiA wnioski o wpis do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Proces administracyjno-poprawkowy przebiegał w sposób należyty, jednakże po zakończeniu tych prac nastąpiło odwlekanie decyzji o wpisie do rejestru. I tak w czerwcu 2022 r. wpłynęło ostatnie pismo z MSWiA związane z poprawkami w statucie. Poprawki zostały przesłane. Od stycznia 2023 r. zaczęły przychodzić pisma stwierdzające, że ze względu na złożony charakter rozprawy rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w terminie kolejnym. Od stycznia termin był przewleczony do 28 lutego. Pod koniec lutego do końca maja znowu przewlekano termin. Pod koniec maja przyszło trzecie pismo z przewleczeniem terminu do 31 sierpnia.

**Posel Marcin Józefaciuk**

Z końcem sierpnia przyszło pismo przewlekające do 30 listopada, a następnie do 29 lutego 2024 r. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania organ powinien podjąć decyzję o wpisie do rejestru w terminie 3 miesięcy. Jednak nie wskazano nigdzie, z czego wynika ten złożony charakter sprawy, który miał być powodem przedłużania terminu administracyjnego. Wszystko wskazuje na to, że organ odwleka podjęcie rozstrzygnięcia. (*Dzwonek*) Czas rozpoznania sprawy jest wydłużony w sposób niezrozumiały, pomimo że związek dostosował się do wszystkich wymagań MSWiA. Sytuacja ta ogranicza w sposób znaczny możliwość działania jako organizacja religijna i godzi wprost w podstawowe prawa wolności wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze poseł Zbigniew Bogucki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Głos zabierze poseł Grzegorz Adam Płaczek, Klub Poselski Konfederacja.

Nie widzę.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Kmita, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie widzę pana posła.

Głos zabierze poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Posel Bartosz Romowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Fundusz sołecki to jeden z wymiarów partycypacji społecznej, czyli udziału obywateli w sprawowaniu władzy. Fundusz sołecki w Polsce jest realizowany od 2009 r. W latach 2009–2013 fundusz sołecki w swoich sołectwach tworzyło 55 gmin. Od 2014 r. liczba gmin, które mają fundusz sołecki, systematycznie rośnie, obecnie jest to ok. 70% gmin, które mają sołectwa. W 2023 r. były to 1522 gminy, które wyodrębniły fundusz sołecki, a tylko przypominę państwu, że w Polsce mamy 2477 gmin.

Wydatki gminy z funduszu sołeckiego w skali całego kraju w roku 2023 zaplanowano na poziomie ok. 796 mln zł, zaś w roku 2024 – na poziomie ok. 916 mln zł. Państwo zwraca gminom tylko część wydatków z funduszu sołeckiego. Zasady zwrotów określa ustawa, one obecnie wynoszą 20, 30 i 40% i są uzależnione od tego, w jakim stopniu gmina jest bogata, czyli najmniej otrzymuje najbogatsza, a najwięcej – najuboższa. W 2023 r. z budżetu państwa zwrócono gminom ok. 140 mln zł.

Jako były samorządowiec jestem zdania, że musimy zacząć rozmawiać o tym, aby w większym stopniu (*Dzwonek*) państwo partycypowało w funduszu

sołeckim. To są decyzje mieszkańców, czy powstanie nowa droga, czy będzie nowy sprzęt do świetlicy wiejskiej czy oświetlenie uliczne. Państwo musi popierać inicjatywy i aktywność obywateli, a najlepszym tego wymiarem będzie zwiększenie środków z funduszu sołeckiego zwracanych przez budżet państwa samorządom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma posłanka Karolina Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Kaczyński! Po wczorajszej bezzasadnej, zresztą bezsensownej nocnej akcji w TVP staje się pan marną karykaturą samego siebie. Znowu wzbudza pan negatywne społeczne nastroje, próbując ratować kraj przed swoim urojonym zagrożeniem, walcząc nieustannie z każdym, kto reprezentując inne niż pan i wasza formacja poglądy, jawi się jako wróg publiczny. Nie potraficie przyjąć do wiadomości swojej politycznej porażki, nie potrafiliście przez lata waszego jednowładztwa stworzyć sobie możliwości skonstruowania koalicji, bo wy nie potraficie współpracować. Nie rozumiecie słów „kompromis”, „współdziałanie”, nie rozumiecie prostego słowa „koalicja”, stąd ta nienawiść, mściwość, blokada instytucji publicznej, która z założenia jest instytucją każdego z nas, społeczeństwa. Nawet tak prostej sprawy nie rozumiecie.

Co będzie następne? Okupacja spółek, wyprowadzenie waszych wyznawców na ulicę? A za wschodnią granicą wojna. Putin i Łukaszenka cieszą się, panie Kaczyński, widząc, jaki ferment wprowadza pan w kraju. Działa pan zgodnie z ich życzeniem, bo w skłóconym, podzielonym społeczeństwie łatwiej zrobić przewrót, podejmować próby obalenia demokratycznie wybranej władzy. Pan to wie, panie Kaczyński, wyczuwa pan tu swoją polityczną ostatnią szansę. Ale daremne trudy, nic z tego. Szkodząc państwu, sam pan siebie pogrąża, dążąc do tego (*Dzwonek*), by cały wasz polityczny obóz odszedł w niebyt i niepamięć.

Jeszcze kilka takich akcji – jest to wielce prawdopodobne, większość społeczeństwa na to bardzo liczy, panie Kaczyński. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Andrzej Szejna, klub parlamentarny Lewica.

Nie widzę.

Głos zabierze poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromną troską, a jednocześnie zażenowaniem możemy obserwować to, co nowa koalicja rządowa robi, jeśli chodzi o media publiczne, czyli własność wszystkich Polaków. Mamy do czynienia z bezprawnymi działaniami ministra kultury w stosunku do mediów publicznych: Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, Polskiej Agencji Prasowej. To pokazuje hipokryzję nowej władzy, która jeszcze będąc w opozycji, tak rzekomo walczyła o praworządność – podobno robi to teraz również – a tymczasem rządząc zaledwie od tygodnia, łamie ją na każdym kroku.

Te wszystkie działania zmierzają w zatrważającym kierunku. Wśród wielu kłamliwych tez, którymi obecnie rządzący argumentują przeprowadzane przez siebie zmiany, jest brak pluralizmu w mediach publicznych. Czy zatem przez ostatnie lata obecnie rządzący nie byli zapraszani do Telewizji Polskiej, do Polskiego Radia? Czy nie uczestniczyli w programach nadawanych w tych stacjach? Oczywiście, że byli zapraszani i brali w nich udział. Co więcej, patrząc na skład osobowy tych programów nadawanych w mediach publicznych, sytuacja wyglądała tak, że Zjednoczona Prawica miała tam jednego przedstawiciela, a opozycja kilku, tak działo się np. w Telewizji Rzeszów.

Co zatem zmieniło się 15 października br.? Czego chce nowa władza? Żadnego przedstawiciela Zjednoczonej Prawicy w programach mediów publicznych? Czy o taką praworządność apelowali przez ostatnie lata obecnie rządzący? Można by w tym miejscu postawić pytanie: Czego tak bardzo obawia się nowa władza, że w takim popłochu (*Dzwonek*), nie patrząc na literę prawa, dokonuje tak daleko posuniętych zmian, i to za pomocą metod urągających demokratycznym standardom? Czy taka miała być praworządność, w której posłanka chcąc realizować swój mandat poselski poturbowana trafia do szpitala? Jakie to przywołuje skojarzenia? Na pewno nie z krajów demokratycznych. Ten spektakl, który zafundowała nam nowa władza, to mieszanka pogwałcenia konstytucji, polskiego porządku ustrojowego i złamania praworządności. Nie może być zgody na takie działania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam posła Włodzimierza Skalika, Klub Poselski Konfederacja.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umysły mierne potępiają wszystko, co przechodzi ich miarę – to są słowa Franciszka duc de La Rochefoucaulda. Ta myśl

wybitnie pasuje do tego, z czym mamy do czynienia w ciągu ostatnich kilku dni, również dzisiaj. Otóż w dniu dzisiejszym chanukowa koalicja podjęła uchwałę o wykluczeniu posła Grzegorz Brauna ze składu Komisji Obrony Narodowej i Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Media, informując o tym, jednoznacznie wskazują, że jest to kolejna kara wymierzona posłowi Grzegorzowi Braunowi za jego interwencję poselską wobec skandalicznego wydarzenia, do którego doszło na terenie Sejmu w dniu 12 grudnia z udziałem kabalistyczno-talmudycznej organizacji...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zwracam panu posłowi uwagę na to, co pan mówi. Dziś Prezydium Sejmu podjęło decyzję, że będziemy bardzo ostro reagować na takie stwierdzenia, więc proszę się zastanowić, co pan mówi.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Jak do tej pory nie doszukuję się niczego niestosownego.

...Chabad-Lubawicz. Pragnę zaznaczyć, że w regulaminie Sejmu nie ma takiej pozycji w katalogu kar. Mamy zatem do czynienia z prześladowaniem posła Grzegorza Brauna, zemstą polityczną, która uniemożliwia temu posłowi wykonywanie obowiązków. (*Dzwonek*)

Od dnia dzisiejszego Komisja do Spraw Unii Europejskiej będzie bez chwili zastanowienia, w trybie ekspresowym akceptować wszystko, co eurokołchoz Polsce sufluje, tylko dlatego, że jedynego dociekliwego, propolskiego posła...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Do głosu zapraszam panią posel Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Bardzo proszę, pani posel Maria Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Koc:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z dniem 1 stycznia 2024 r. trzy miejscowości w moim okręgu wyborczym odzyskają prawa miejskie. Po stu kilkudziesięciu latach stanie się zadość sprawiedliwości

**Posel Maria Koc**

dziejowej. Właśnie ponad 1,5 wieku temu carscy oprawcy, mściwi zaborcy w zemście za patriotyczną postawę mieszkańców odebrali prawa miejskie miastu Maciejowice, miastu Dobrze oraz miastu Siennica.

Odebranie praw miejskich niedużym miastom pod zaborem rosyjskim znajdującym się z dala od dużych ośrodków handlowych i gospodarczych to skazanie tych miejscowości na upadek i degradację. Taki był zamiar zaborców. Na szczęście ten plan się nie udał dzięki pięknej postawie mieszkańców Maciejowic, Dobrego i Siennicy dzięki ich miłości i przywiązaniu do swoich małych ojczyzn. Dzięki ich pracowitości i zapobiegliwości miejscowości te przetrwały najtrudniejsze czasy. Przetrwały, a potem znakomicie się rozwijały w wolnej Polsce i nigdy nie zarzuciły aspiracji, aby znowu stać się miastami, aby odzyskać należne im prawa miejskie i tworzyć dobrą przyszłość dla wszystkich, którzy chcą życie swoje związać lub już związali z Maciejowicami, z Dobrem i z Siennicą.

Serdecznie państwu, mieszkańcom Maciejowic, Dobrego i Siennicy, gratuluję. Możecie być państwo dumni i szczęśliwi, że dopiełście swego. Serdecznie gratuluję samorządowcom, którzy bezpośrednio podjęli trud odzyskania praw miejskich. *(Dzwonek)*

Dziękuję za wysiłek włożony w ten proces, za codziennie starania na rzecz rozwoju waszych miejscowości, naszego regionu oraz Polski. Wyrażam ogromny szacunek dla państwa ciężkiej pracy, gratuluję sukcesów, jakie odnosicie nieprzerwanie od lat. Słowa te kieruję bezpośrednio do mieszkańców oraz do burmistrza Maciejowic pana Tomasza Kwiatkowskiego, burmistrza Dobrego pana Tadeusza Gałązki, burmistrza Siennicy pana Stanisława Duszczyka, radnych i pracowników samorządowych. Gratuluję serdecznie, dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Michał Moskal, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Głos ma poseł Krzysztof Tchórzewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiejszy dzień był poświęcony rozmowie, co w mediach, ocenie sądownictwa. To sądownictwo zostało ocenione w sposób skandalicznie negatywny w całym swoim wydźwięku zewnętrznym. Chciałbym przeciwko temu zdecydowanie zaprotestować, dlatego że zarówno w kampanii wyborczej, jak i w biurze poselskim miałem, mam styczność z bardzo wieloma ludźmi i najbardziej sporadyczne były jakiegokolwiek skargi na sądownictwo –

na sędziów rejonowych, na sędziów okręgowych. I tutaj widać wyraźnie, że społeczność lokalna może być niezadowolona z wyroku, bo każdy, kto otrzyma wyrok, jest niezadowolony, ale mimo wszystko nie skarży się.

Swoją kampanię wyborczą przeprowadziłem w ten sposób, że ani razu nie byłem w żadnej audycji telewizyjnej, ani razu w żadnej audycji radiowej, spotykałem się z mieszkańcami, trzeba powiedzieć, że chyba setki razy. Mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że ocena sądownictwa na poziomie tego, z którym ja się stykam lokalnie, czyli na poziomie rejonowym czy okręgowym, jest w społeczeństwie bardzo pozytywna. Taki wyraz naprzd się należy. W związku z tym ci sędziowie funkcjonują dobrze, więc cofnięcie praw sędziowskich dla prawie 3 tys. osób, które ewentualnie w dalszym rozwoju sytuacji miałyby mieć miejsce, uważałbym za skandal. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Radosław Fogiel.

Nie widzę.

Głos ma poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Głos zabierze poseł Witold Tumanowicz, Klub Poselski Konfederacja.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Miło, że trafiliśmy.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja chciałbym się odnieść do tego, co dzisiaj padło na tej sali, jeśli chodzi o fundusze dla samorządów terytorialnych. Po raz kolejny usłyszeliśmy, że za czasów PiS-u 99,9% samorządów otrzymało środki w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych czy Programu Inwestycji Strategicznych. Ja tego nie neguję, rzeczywiście te środki popłynęły. Natomiast jest kilka problemów z tym związanych. Po pierwsze, to były pieniądze na kredyt emitowane przez BGK, które zwiększyły zadłużenie państwa. Po drugie, te środki były wydawane poza kontrolą Sejmu na podstawie ustawy COVID-owej. Po trzecie, te środki były wydawane, przyznawane bez jakiegokolwiek merytorycznej argumentacji. Tam nie było oceny wniosków, nie było kryteriów merytorycznych i w dużej mierze te środki były przyznawane uznaniowo. I tu podam jeden przykład...

*(Głos z sali: Nie były przyznawane uznaniowo.)*

Były przyznawane uznaniowo, pani poseł.

**Posel Marcin Skonieczka**

Podam przykład gminy Płużnica. Były organizowane trzy konkursy odnoszące się do ośrodków, gdzie były PGR-y. Premier obiecał, że naprawi krzywdy. W naszej gminie było pięć byłych PGR-ów. Były trzy konkursy i nie dostaliśmy, nasza gmina nie dostała ani złotówki, a np. takie środki popłynęły w ramach tego konkursu do miasta Rypin. Trudno sobie wyobrazić, żeby w mieście funkcjonowało państwowe gospodarstwo rolne.

Dlatego w tej kadencji Sejmu będę pilnował, aby wszystkie środki publiczne były dystrybuowane w sposób przejrzysty, sprawiedliwy i żeby nie dochodziło do takich niesprawiedliwości jak za czasów PiS. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam posła Grzegorza Adama Płaczkę, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Grzegorz Adam Płaczek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy żyją dziś tym, co dzieje się w siedzibie TVP i kolejną wojną plemienną między posłami PiS a nowym rządem. W międzyczasie jednak próbuje się zamilczeć fakt, że sztandarowy postulat nowej władzy, czyli wolna od podatku kwota w wysokości 60 tys. zł, staje się mrzonką.

Przedstawiciele zarówno Koalicji Obywatelskiej, jak i Lewicy w ostatnich dniach raz za razem odcinają się od swoich obietnic. Pytanie brzmi: Czy to możliwe, że partie, które przejęły władzę, oszukiwały w trakcie trwania kampanii wyborczej, składając Polakom nierealne obietnice? Przecież postulat podwyższenia kwoty wolnej od podatku do wysokości 60 tys. zł był sztandarowym postulatem partii, która przejęła władzę. Co więcej, przypominam wszystkim Polkom i Polakom, że Konfederacja złożyła projekt ustawy dotyczącej kwoty wolnej od podatku, który pokrywa się z obietnicami wyborczymi, które padały z ust polityków skupionych obecnie wkoło pana premiera. Projekt leży w zamrażarce sejmowej, którą pan marszałek Holownia obiecał przecież zlikwidować.

Patrzę na lewą część sali plenarnej i jako poseł Konfederacji pytam: Gdzie leży problem? Macie państwo gotowy projekt ustawy, większość sejmową, więc nie ma się czego bać. *(Dzwonek)* Czas spełnić daną Polakom obietnicę i dać im większą swobodę gospodarowania swoimi ciężko zarobionymi pieniędzmi. Czas podwyższyć kwotę wolną od podatku i spełnić marzenia Polaków.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 21 grudnia 2023 r., do godz. 9. Dziękuję.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 48)*





## Teksty wystąpień niewygłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie podwyżek dla nauczycieli  
 Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Donald Tusk hucznie zapowiadał nie mniejsze niż 1500 zł podwyżki dla wszystkich nauczycieli. Już wycofano się z tych obietnic. Aktualnie zapowiada 30-procentowe podwyżki. Fakty, które przytoczył już pan minister Przemysław Czarnek, są następujące: w 2015 r. startowaliśmy z subwencją oświatową poniżej 40 mld zł. W tym roku doprowadziliśmy ją do historycznego poziomu 65 mld zł, mało tego, zabezpieczyliśmy i przygotowaliśmy 12 170 mln zł w ramach zwiększenia subwencji oświatowej w 2024 r. To są suche fakty. Tymczasem słyszymy, że dziura budżetowa ma się zwiększyć do 200 mld zł. Jak to? Prawo i Sprawiedliwość pilnowało budżetowego deficytu zgodnie z wymogami Unii Europejskiej, a nagle teraz pan Donald Tusk ten deficyt może sobie bezkarnie zwiększać. Jakim cudem? Polsko-niemiecka przyjaźń zatacza coraz szersze kręgi. Dziękuję.

#### Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

13 grudnia 1981 r. został wprowadzony stan wojenny. Nigdy nikt przed żadnym sądem czy trybunałem nie odpowiedział za wprowadzenie stanu nadzwyczajnego niezgodnego nawet z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiono go 22 lipca 1983 r.

O godz. 0 oddziały ZOMO rozpoczęły ogólnokrajową akcję aresztowań działaczy opozycyjnych. W dniu wprowadzenia stanu wojennego w działaniach na terytorium kraju wzięło udział ok. 70 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, 30 tys. funkcjonariuszy MSW oraz – bezpośrednio na ulicach miast – 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9 tys. samochodów oraz kilka eskadr helikopterów i samoloty transportowe. 25% wszystkich sił skoncentrowano w Warszawie i okolicach. 10 tys. funkcjonariuszy wzięło udział w akcji „Jodła”, której celem było zatrzymanie i umieszczenie w uprzednio przygotowanych aresztach i więzieniach wytypowa-

nych osób uznanych za groźne dla bezpieczeństwa państwa.

Kilkadziesiąt minut przed północą, ok. godz. 22.30, rozpoczęła się akcja „Azalia” mająca na celu opanowanie i wyłączenie obiektów teletransmisyjnych i central telefonicznych. Do 451 obiektów w całym kraju wkroczyły uzbrojone oddziały sformowane z 700 funkcjonariuszy SB i MO, 3 tys. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza oraz innych jednostek wojskowych MSW, a także 1,2 tys. żołnierzy oddelegowanych przez wojsko. Zaraz po północy zamilkły cywilne telefony, w tym także w ambasadach i konsulatach. W tym samym czasie 350 funkcjonariuszy milicji i SB, 550 żołnierzy MSW oraz ok. 3 tys. żołnierzy obsadziło wszystkie obiekty radia i telewizji. Już 14 grudnia rezerwisci powołani do jednostek milicji otrzymali broń, z zastrzeżeniem, że wydawanie amunicji należyć będzie do decyzji komendantów wojewódzkich MO. Broń wydawano zmobilizowanym członkom ORMÓ, a także emerytom oraz rencistom SB i MO, zorganizowanym w grupach samoobrony.

W trakcie jego trwania internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, a życie straciło 50–100 osób, w tym dziewięciu górników z Kopalni Węgla Kamiennego Wujek w Katowicach podczas pacyfikacji strajku. Stan wojenny wprowadzono na mocy podjętej niejednomyślnie uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., na wniosek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – tymczasowego, niekonstytucyjnego organu władzy, a faktycznie nadrzędnego wobec konstytucyjnych władz państwowych.

#### Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako posłowi ziemi dolnośląskiej niezmiernie miło mi poinformować o kolejnej inwestycji dobrej dla regionu, któremu służę. W połowie grudnia podpisano trzy umowy z wykonawcami na zaprojektowanie i wybudowanie drogi ekspresowej S8 od Kobierzyc do Łagiewnik o długości ponad 32 km. Koszt całej infrastruktury drogowej, która ma zostać zrealizowana do 2027 r., to ponad 1 mld zł. Jest to długo wyczekiwana inwestycja przez mieszkańców południowej

części Dolnego Śląska, Kobierzyc, Kłodzka, Ząbkowic Śląskich, Barda, która w przyszłości stanie się drogą do granicy z Czechami. W naszym rządowym programie zapisano bowiem również realizację dalszego przebiegu S8, od Kłodzka do Boboszowa i granicy z naszymi sąsiadami.

Ta realizacja to efekt wieloletnich zabiegów polityków różnych szczebli, szczególnie PiS, którym na sercu leży walka z wykluczeniem komunikacyjnym, poprawa bezpieczeństwa dróg, a także możliwość poruszania się w komfortowych warunkach do pracy, szkoły Dolnoślązaków, mających do dyspozycji zamiast obecnej drogi krajowej nr 8 ekspresówkę z dwoma pasami ruchu.

Finalizacja całej inwestycji na linii Wrocław – Kłodzko i oddanie trasy do ruchu planowane jest na lata 2028–2033. To kolejna zapowiedziana obietnica, którą udowadniamy, że nasze postulaty i programy są konsekwentnie realizowane.

### **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! Uformowana tydzień temu koalicja 13 grudnia miała zgodnie z konstytucją zbyt słabą większość, żeby odrzucić weto prezydenta, dlatego aby opanować resztę krytycznych wobec nich dziennikarzy z TVP Info, zamiast ustawy przegłosowała skandaliczną i bezprawną uchwałę, próbując w antydemokratyczny sposób dokonać zamachu stanu i w stalinowskim stylu zlikwidować całkowicie pluralizm medialny w Polsce.

Kilka lat temu Donald Tusk wzywał do łamania prawa, czyli do niepłacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Z tego powodu w KRRiT było rozpatrywanych prawie ćwierć miliona wniosków o zwolnie-

nie z konieczności zapłaty długu. Ludzie naiwnie wierzący Tuskowi dostali później wezwania do uregulowania długu. Kwota do zapłaty w ciągu 5 lat narosła im do kilku tysięcy złotych. Rząd Platformy nie tylko nie załatwił tej sprawy, tak jak obiecywał, ale jeszcze uruchomił urzędy skarbowe do windykacji tych należności. W tym celu nasłano służby skarbowe na łatwowierne osoby.

Również Grzegorz Schetyna podczas spotkania Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej wzywał Polaków do obywatelskiego nieposłuszeństwa i niepłacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Należy przypomnieć, że posłowie sprzyjający Tuskowi i działającym w Polsce polskojęzycznym mediom typu TVN za wszelką cenę chcieli zagłodzić finansowo telewizję, wstrzymując jej zasilanie z budżetu państwa. Teraz na oczach Polaków dokonuje się zamach na ostatnie media niezależne od Tusko-Hołownia-nej i liberalno-lewicowej koalicji.

Przypomnijmy, w jaki sposób prezydent Warszawy i zarazem wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej Rafał Trzaskowski zapowiadał zamach na telewizję publiczną, kiedy zareagował kompromitującą podczas konferencji prasowej, na której zadał mu pytanie dziennikarz z redakcji TVP Info: Śpieszcie się zadawać pytania, bo niewiele tygodni wam zostało.

W dniu dzisiejszym powołany w celu rozprawienia się z niepokornymi dziennikarzami emerytowany pułkownik tajnych służb minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz stawia kropkę nad „i” próbując w sposób niezgodny z ustawą odwołać prezesów zarządów TVP, Polskiego Radia i PAP.

O godz. 11.30 wyłączono sygnał TVP Info w sieciach kablowych i naziemnych.

To niebывały skandal tych, którzy kilka tygodni temu nazywali się obłudnie opozycją demokratyczną.